ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 7 (1535) 12 LUTEGO 1997 R. cena 1 zł

Nie mam złych intencji

Rozmowa z Wojewodą Przemyskim Stanisławem Bajdą.

Czytaj na str. 4

CompAlmanach Polski

Polski Almanach Gospodarczy

00-656 Warszawa, Śniadeckich 10

tel.: (0 22) 629 03 86

2419

ISSN 0208-6964 Ind. 335479 PL

Daryl Thomas zwyciężył w Konkursie-Plebiscycie

Czytelnicy *Życia Przemyskiego* dokonali wyboru. Najpopularniejszym sportowcem został, grający od trzech lat w przemyskiej Polonii, amerykański koszykarz Daryl Thomas.

Jacek SZWIC

Niepełna dziesiątka najpopularniejszych sportowców województwa przemyskiego w 1996 r. (od lewej): Daryl Thomas, Andrzej Adamek, Roman Rutkowski, Krzysztof Mila, Artur Olszanecki, wiceprezes ds. sportowych JKS-u Andrzej Horski, który wraz z Cezarym Aftowiczem, prezesem klubu (pierwszy z prawej) odbierał wyróżnienia w imieniu nieobecnych piłkarek ręcznych jarosławskiego klubu. Między nimi Alicja Brząkała.

Szerzej na str. 17

W REGIONIE

PRZEMYŚL

Wyrok za zabójstwo

Za zabójstwo Bogusława P. 18-letni mieszkaniec Przemyśla Robert P. został skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego na karę 25 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na okres lat 10. Tragiczne zdarzenie miało miejsce w sierpniu ubiegłego roku na osiedlu Kazanów. Sprawca ciężko pobił swoją ofiarę: uderzył pięścią w twarz, kilkanaście razy kopnął nogą w głowę, a gdy ten leżał już bezbronny skakał mu po klatce piersiowej. Rozległe obrażenia jakich doznał Bogusław P. spowodowały jego śmierć. Wyrok nie jest prawomocny. *(d)*

JAROSŁAW

Ścisły nadzór

W przypadku stwierdzenia przez policję lub straż miejską sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim lub wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa publicznego w okolicy lokalu, jego właścicielowi zostanie cofnięte zezwolenie – przewiduje gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, przyjęty przez Radę Miasta Jarosławia. Program został opracowany na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Szerzej na str. 3

Niższe ulgi

Rada Miasta Jarosławia zmieniła zasady przyznawania ulg za pobyt dziecka w przedszkolu. Możliwość jej uzyskania została uwarunkowana miesięcznym dochodem rodziny dziecka oraz jego sytuacją rodzinną, materialną i zdrowotną.

Szerzej na str. 3

LUBACZÓW

Partnerstwo przypieczętowane

W ostatkową sobotę w lubaczowskim urzędzie miasta doszło do podpisania umowy o partnerstwie między Lubaczowem i dwoma ukraińskimi miastami Jaworowem i Rawą Ruską.

Szerzej na str. 3

Śmiecisz – płać

Zarząd Miasta Lubaczowa przedstawił miejskiej radzie projekt uchwały „śmieciowej" regulującej gospodarkę odpadami komunalnymi w mieście. Projekt zakłada, że każda z miejskich instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni i indywidualnych właścicieli posesji – powinna umieć się na żądanie wykazać ważną umową na wywóz nieczystości stałych i płynnych (o ile nie jest podłączony do miejskiej kanalizacji sanitarnej) zawartych z przedsiębiorstwem oczyszczania posiadającym odpowiednią licencję od władz miasta. Zarząd zaproponował ponadto stawki opłat „śmieciowych".

Szerzej na str. 3

OKNA DRZWI

PCV i AL

Profile REHAU, okucia AUBI

PRODUCENT

SZÓWSKO k. Jarosławia

tel./fax (0-10) 218521, 218522

T. Z. SANAKIEWICZ

Krótkie terminy realizacji CENY PROMOCYJNE

2286

Inter PROFIT

HURTOWNIA KOSMETYKÓW I CHEMII GOSPODARCZEJ

DYSTRYBUTOR FIRM:

bella Colgate Pampers Gillette ARIEL Fa

PAMPERS -> 12,86 PLN

PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 5

tel./fax (0-10) 78-36-64, (0-10) 78-28-35

G&S AUTORYZOWANY DEALER

SALON AUDIO-VIDEO

SONY

Przemyśl, ul. Franciszkańska 1, tel. (0-10) 788685

promocja HiFi-MINI

CHC-11

Cena: 1099 zł

Cena: 1599 zł

CHC-33

DOMFORT s.c.

ul. Wilsona 12

37-700 Przemyśl

Tel. 783 265

GLAZURA i TERAKOTA

REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL

IMPRONTA CERAMICHE

KRONIKA POLICYJNA

Skok po keczup i czekoladę

2 lutego tuż przed północą przemyscy policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali dwóch 19-latków, którzy włamali się do kiosku przy ul. Kazimierza Wielkiego i skradli dwa keczupy (wartość 5 zł). W podobny sposób (również w bezpośrednim pościgu) wpadli dwaj inni młodzieńcy (16 i 18 lat), którzy 3 lutego włamali się do jednej z hurtowni. Ci byli bardziej „ambitni", gdyż skradli towary wartości 3 tys. zł. Warto dodać, że sprawcy obu tych włamań byli nietrzeźwi.

Włamywacze w potrzasku

W nocy z 4 na 5 lutego do Szkoły Podstawowej nr 11 w Jarosławiu dostali się włamywacze, którzy skradli organy elektryczne, dwa radiomagnetofony, magnetowid i aparat fotograficzny. Następnej nocy włamywacze „obrobili" sklep zoologiczny przy ulicy Grunwaldzkiej, kradnąc sprzęt wędkarski (wartość 5 tys. zł) oraz sąsiedni sklep ze sprzętem RTV (wartość łupu 8 tys. zł). Policjanci ustalili i zatrzymali sprawców tych trzech włamań. Są nimi trzej mieszkańcy Jarosławia (dwaj mają po 14, a trzeci 16 lat).

Włamanie w Piganach

W nocy z 4 na 5 lutego w Piganach, gmina Sieniawa, nieznany sprawca włamał się do sklepu spożywczego, skąd skradł alkohol, papierosy, art. spożywcze i chemiczne oraz pieniądze. Straty oszacowano na ponad 4 tys. zł.

Przechodzień z refleksem

5 lutego na ul. Mniszej w Przemyślu do obywatelki Ukrainy podeszli dwaj mężczyźni, którzy wyrwali jej z rąk torebkę i uciekli. Na szczęście w pobliżu znalazł się przechodzień z refleksem, który rzucił się w pogoń za rozbójnikami i ujął jednego z nich, odzyskując skradzione mienie.

Wpadka z makiem

6 lutego o godz. 3.15 w Przeworsku policjanci zatrzymali malucha, którym jechali trzej mieszkańcy Łańcuta. Papiery auta były w porządku, ale funkcjonariusze zainteresowali się workami ze słomą makową. Makowiny, które miały posłużyć do produkcji narkotyku, tzw. kompotu (było tego 20 kg), zostały kupione u jednego z gospodarzy z Bóbrki Kańczuckiej.

Tragiczny skok

8 lutego 40-letni mieszkaniec Jarosławia wyskoczył z okna 2. piętra Urzędu Rejonowego. Desperat poniósł śmierć na miejscu. Nie ujawniono tzw. działania osób trzecich i wypadek ten zakwalifikowano jako samobójstwo.

Archiwum

Oto skutki braku wyobraźni.

Tragedia w Wólce Zapałowskiej

Kilka miesięcy temu sygnalizowaliśmy, że trasa z Hrebennego do Jarosławia, zwana drogą oleszycko-lubaczowską, jest coraz bardziej niebezpieczna.

Gwałtowny wzrost ruchu, związany z przejściem granicznym oraz zupełnie nie przystosowana do takiej ilości pojazdów jezdnia (wąska i pozbawiona oznakowania poziomego, tzw. pasów) sprawiają, że coraz częściej na tym odcinku dochodzi do wypadków i kolizji.

Środa ubiegłego tygodnia była na tej trasie dniem szczególnie tragicznym. O godzinie 14.30 między Narolem a Bełżcem kierowca wartburga (obywatel Ukrainy) nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków i zjechał na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka żukiem, którym kierował mieszkaniec Suśca. W wypadku ranni zostali obaj kierowcy oraz pasażer wartburga. Kilka godzin później również na tej trasie doszło do tragedii. O 18.30 w Wólce Zapałowskiej (20 km od Jarosławia) kierowca opla ascony nagle stracił panowanie nad pojazdem, który wpadł w poślizg. „Tańczący" na szosie opel z ogromną siłą wbił się w jadącą z przeciwnego kierunku ładę nivę. Skutki uderzenia okazały się tragiczne dla kierowcy i dwojga pasażerów opla. Wszyscy zginęli na miejscu. O wielkim szczęściu może mówić kierowca łady, który doznał tylko powierzchownych potłuczeń, a jego pasażerka trafiła do szpitala ze złamaną ręką. Wszyscy uczestnicy wypadku (ofiary i poszkodowani) byli obywatelami Ukrainy. *J*

Opóźnione „trzynastki"

Jak się dowiedzieliśmy w UM Lubaczowa – tegoroczne „trzynastki" dla prowadzonych przez gminę szkół zostaną wypłacone na przełomie lutego i marca.

Wypłata nastąpi po wpłynięciu do miejskiej kasy odpowiedniej sumy z budżetu państwa w ramach subwencji oświatowej na ten rok. W związku z tym, że miejski budżet nie posiada odpowiednich rezerw, a ministerstwo finansów rozkłada „trzynastkową" należność na 12 miesięcznych rat, przekazywanych do budżetu gminy sukcesywnie w ciągu całego roku, zarząd gminy będzie się musiał trochę nagimnastykować, aby zgromadzić odpowiednie środki finansowe na jednorazową wypłatę dla licznej dość gromady pracowników gminnej oświaty.

Mniej liczebne grupy pracowników samorządowych, zatrudnionych w urzędach i placówkach kultury, już otrzymały wypłaty trzynastej pensji.

Wib

Być komisarzem...

Zakończyły się konkursy na lekarskie komisje orzekające przy oddziałach Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS).

O miejsce w tych komisjach ubiegało się wielu lekarzy, skuszonych wizją atrakcyjnych wynagrodzeń za świadczone na rzecz KRUS usługi. Część z pretendentów stających w konkursowe szranki uważa, że rozstrzygnięcia personalne dokonane przez konkursowe jury nie uwzględniały we właściwym stopniu kwalifikacji kandydatów, bo zdarzało się, że lekarz z II stopniem specjalizacji odchodził z kwitkiem, a uznanie komisji zyskiwał lekarz z „jedynką". Ci, którzy odpadli z konkursu poddają w wątpliwość bezstronność rozstrzygnięć komisji i uważają, że konkurs był tylko formalnością wymaganą przez ustawową procedurę, a nie rzeczywistym sprawdzianem wiedzy i predyspozycji kandydatów.

Wib

Dom dla repatriantów

Na najbliższej sesji rady miasta zapadnie decyzja o zaproszeniu do osiedlenia się w Lubaczowie jednej rodziny narodowości polskiej, zamieszkującej dotychczas we Lwowie.

Rada miejska zobowiązuje się w tej uchwale zapewnić rodzinie repatriantów mieszkanie, pracę i pomoc doraźną w pierwszym okresie po przesiedleniu się. Z odpowiednim wnioskiem do Biura Migracji i Wychodźstwa MSW ma zwrócić się zarząd miasta. Repatriantką jest osoba posiadająca ukończone konserwatorium w klasie skrzypiec i znajdzie zapewne zatrudnienie w którejś z miejscowych szkół.

Wib

OD REDAKTORA

Mała wielka sprawa

Najczęściej rubryka *Od redaktora* bywa komentarzem do ważnych spraw i wydarzeń wagi państwowej, którymi „żyją" – lub w mniemaniu autorów – powinni „żyć" wszyscy. Nazwiska, które się tu pojawiają znane są z pierwszych stron gazet i głównych wydań *Wiadomości* TV.

Sprawa, o której chcę dzisiaj napisać jest mała. Tak mała, że nie zmieściła się nawet w *Kronice policyjnej*, ale moim zdaniem jest ona tak symptomatyczna, że obrazując czasy, w których przyszło nam żyć, stawiam ją na równi z aferami, jakie wywołują politycy ogarnięci przedwyborczą gorączką.

W Przemyślu na placu Na Bramie od jesieni, dzień w dzień, można było zobaczyć stojącą na chodniku młodą kobietę z tekturowym pudełkiem w ręku. Deszcz, śnieg, największe mrozy, a ona stała nieruchomo, ze wzrokiem wbitym w chodnik. Z informacji umieszczonej na pudełku wynikało, że znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i zbiera pieniądze na leczenie ciężko chorego synka. Identyfikator ze zdjęciem, jaki miała przypięty do kurtki, potwierdzał prawdziwość jej intencji.

Jaka determinacja musiała nią powodować, że zdecydowała się na taką formę zebrania kwoty potrzebnej dla uratowania życia dziecka? Można by się było rozwodzić nad miłością i macierzyństwem – ale nie w tym rzecz. Przechodnie z czasem przyzwyczaili się do kobiety z pudełkiem, częściej niż innym żebrzącym rzucali grosze.

W ubiegły piątek podszedł do niej 28-letni mężczyzna (mieszkaniec Przemyśla), wsadził rękę do pudełka, zgarnął uzbierane tego dnia datki (kilkadziesiąt złotych) i szybkim krokiem oddalił się. Niedługo po tym został zatrzymany, choć wypierał się w „żywe oczy" kobieta z pudełkiem miała problemu z rozpoznaniem go w czasie konfrontacji. Ponieważ był pijany, został umieszczony w izbie wytrzeźwień „do wytrzeźwienia i wykonania czynności procesowych".

Choć wiem, że to niemożliwe i niezgodne z duchem europejskich konwencji, chiałbym, by w tym jednym, jedynym przypadku Temida zdjęła z oczu opaskę, a wyrok powinien brzmieć: 6 miesięcy stania na chodniku na placu Na Bramie z tekturowym pudełkiem i informacją, że ten oto 28-letni mężczyzna dopuścił się „takiego a takiego" czynu.

Jacek SZWIC

Panu
Ryszardowi
PACZKOWSKIEMU
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Rada Miejska i Zarząd Miasta Przemyśla

2458

Kierownikowi Przychodni Rehabilitacyjnej dla Dzieci Niepełnosprawnych Psych.-Ruch. w Przemyślu
mgr ***Helenie KOROBCZAK***
wyrazy współczucia z powodu śmierci
BRATA
składają
współpracownicy

247

Panu
Ryszardowi
PACZKOWSKIEMU
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składa
Klub Radnych Forum w Przemyślu

2453

Rodzinie zmarłego
Bolesława GALANTEGO
wyrazy szczerego współczucia
składają
pracownicy „JARO"

2470

ŻYCIE PRZEMYSKIE Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikuła. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, dział miejski: Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Olga Hryńkiw, Ryszard Tłuczek, Stanisław Cebeńko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, referent Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, Tomasz Słota, Teresa Argasińska. Sekretariat: Beata Jędruch.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.
ŻP w internecie: http://www.atm.com.pl/COM/micromedia/prasa/przem.html

Pani
mgr ***Irminie DRABIK***
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10

Radio HOT 66,89 MHz
5 zł.
Walentynkowy Koncert Życzeń na antenie Radia "HOT" już w piątek 14 lutego za jedyne 5 złotych ! Wyślij przekaz i treść życzeń na adres : Radio "HOT", Wybrzeże Kościuszki 70, albo przyjdź do nas !
Cena życzeń w niedzielnym Koncercie Życzeń (14.00 - 16.00) 10 i 20 zł.

Ukraińscy partnerzy Lubaczowa

Partnerstwo przypieczętowane

W ostatkową sobotę w lubaczowskim urzędzie miasta doszło do podpisania umowy o partnerstwie między Lubaczowem i dwoma ukraińskimi miastami Jaworowem i Rawą Ruską.

W zeszłym roku stosowną uchwałę w tej sprawie podjęła rada miasta. Część radnych co prawda nieśmiało napomykała o ewentualnych kosztach owej „dubeltowej" i proponując skoncentrowanie się na współpracy z jednym partnerem po wschodniej stronie granicy, wskazując przy tym na Jaworów jako na miejscowość najbliższą geograficznie i zbliżoną wielkością do Lubaczowa. Większość wątpiących przekonał do podjęcia współpracy także z Rawą Ruską radny Stanisław Młodziński, obiecując w zamian za poparcie – „załatwienie" dla wszystkich radnych u znajomego mera specjalnej przepustki pozwalającej na uniknięcie granicznych kolejek. Na sobotnią uroczystość parafowania umowy przybyła kilkuosobowa delegacja z obu miast pod przewodnictwem merów Wasyla Bacało z Jaworowa i Romana Pieczinki z Rawy oraz zaproszeni radni. Władze Lubaczowa reprezentowali burmistrzowie Jerzy Zając i Stanisław Baniowski, przewodniczący rady Jan Materniak i jego zastępca Franciszek Kornaga. Postanowiono wcześniej, aby uroczystości nie nadawać zbyt wielkiego rozgłosu, dlatego też zaproszono na nią tylko „funkcyjnych" radnych – członków zarządu miasta, przewodniczących komisji. O tym, że w urzędzie trwa właśnie wspomniana uroczystość zaświadczała tylko obecność na pobliskim parkingu kilku samochodów z ukraińską rejestracją i oświetlone okna w sali posiedzeń magistratu. Obecności ukraińskich gości nie sygnalizowała choćby jedna narodowa flaga na maszcie przy budynku urzędu miasta. Prostota i skromna oprawa sobotniej uroczystości odbiegała od podobnej umowy podpisanej w 1993 r. z niemieckim miastem Tostedt, którą żyło wtedy pół miasta. O szczegółach planowanej współpracy poinformujemy naszych czytelników wkrótce. *Wib*

Śmiecisz – płać

Zarząd Miasta Lubaczowa przedstawił pod rozwagę miejskiej rady projekt uchwały „śmieciowej" regulującej gospodarkę odpadami komunalnymi w mieście.

Projekt zakład, że każda z miejskich instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni i indywidualnych właścicieli posesji – powinni umieć się na żądanie wykazać ważną umową na wywóz nieczystości stałych i płynnych (o ile nie jest podłączony do miejskiej kanalizacji sanitarnej) zawartą z przedsiębiorstwem oczyszczania posiadającym odpowiednią licencję od władz miasta. Jako dowód legalnego usuwania odpadów na własną rękę wystarczy też kwit z miejskiego śmietniska za przywóz odpadów stałych albo z osadnika ścieków – za samodzielny przywóz nieczystości płynnych. Zaproponowano następujące stawki opłat „śmieciowych": za jednokrotny wywóz śmieci z pojemników indywidualnych – 2,50; za opróżnienie kontenera SM-110 – 85,00; za wywóz 1 metra sześciennego nieczystości płynnych z pojemników do 3 m sześciennych - 12,00; za wywóz 1 metra sześciennego nieczystości płynnych z pojemników powyżej 3 m sześciennych – 10,00; za wywóz 1 m sześciennego nieczystości stałych luzem – 25,00.

Jednocześnie w przypadku stwierdzenia w czasie kontroli braku odpowiedniej umowy na usuwanie nieczystości – delikwent będzie zmuszony zapłacić na rzecz gminy opłaty karne w wysokości 150 procent stawek taryfowych. Projektodawcy uchwały mają nadzieję, że ta regulacja ukróci proceder podrzucania śmieci do kontenerów np. spółdzielni mieszkaniowej przez pobliskich mieszkańców lub właścicieli niektórych prywatnych sklepów spożywczych pragnących zaoszczędzić nieco na wydatkach. *Wib*

Prohibicja po jarosławsku?

Ścisły nadzór

W przypadku stwierdzenia przez policję lub straż miejską sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim lub wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa publicznego w okolicy lokalu, jego właścicielowi zostanie cofnięte zezwolenie – przewiduje gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przyjęty przez Radę Miasta Jarosławia.

Program został opracowany na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Określone zostały w nim zadania, które przyczynią się m.in. do ograniczenia wielkości spożycia alkoholu w mieście. Ponadto podjęte zostaną działania w celu tworzenia klubów AA, poradni przeciwalkoholowej lub punktu konsultacyjnego oraz telefonu zaufania dla osób uzależnionych i ich rodzin.

Zgodnie z przyjętymi zapisami pracownicy urzędu miejskiego będą mogli przeprowadzać kontrole w punktach sprzedaży napojów alkoholowych. W przypadku stwierdzenia rażących uchybień będą mogli występować z wnioskiem o ukaranie podmiotu gospodarczego do Kolegium ds. Wykroczeń albo do burmistrza miasta o cofnięcie zezwolenia.

O ostatecznej decyzji zadecyduje opinia Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego lub Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, powołanej w grudniu ubiegłego roku przez radę miasta. Jeżeli okaże się, że istnieje związek pomiędzy liczbą punktów sprzedaży alkoholu a wzrostem zagrożenia publicznego na terenie miasta rada będzie mogła podjąć decyzję o ich zmniejszeniu. Podstawą będą okresowe sprawozdania zarządu miasta o stanie bezpieczeństwa w mieście przedkładane radnym, a sporządzane na podstawie danych policji i miejskiego szpitala. Postępowanie w sprawie cofnięcia zezwolenia będzie mogło być wszczęte na wniosek rady dzielnicy, policji, zarządu miasta i komisji miasta. Zezwolenie otrzymają te punkty, które będą spełniać określone przez radę warunki. Nie dostaną go lokale położone w odległości mniejszej niż 50 metrów od kościołów, kaplic, sal katechetycznych, szkół, szpitali, dworców i obiektów wojskowych. Wyłączone zostały z niej obiekty wojskowe prowadzące działalność rozrywkową. Zezwolenie na sprzedaż alkoholu w gastronomii będą otrzymywać tylko te lokale, które posiadają co najmniej 20 miejsc konsumpcyjnych i których powierzchnia usługowa nie będzie mniejsza niż 20 metrów kwadratowych. Pierwotna wersja projektu w sprawie określenia usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych uzależniała otrzymanie zezwolenia od podawania w lokalu gorących posiłków. Zapis ten jednak rada miasta usunęła. *dw*

O przemyskiej grupie Al-anon na str. 10

Wyższy dochód – niższe ulgi

Coraz trudniej będzie uzyskać ulgę w opłacie za pobyt dziecka w przedszkolu. Rada Miasta Jarosławia zmieniła bowiem zasady ich przyznawania.

Możliwość uzyskania ulgi została uwarunkowana miesięcznym dochodem rodziny dziecka oraz jego sytuacją rodzinną, materialną i zdrowotną.

Dotychczas o całkowite zwolnienie mogły starać się rodziny, których dochód miesięczny na jednego członka nie przekraczał 120 zł. Po podwyżce będą mogły starać się o nie rodziny o dochodach mniejszych od kwoty 200 zł na osobę.

Z połowy opłat zostaną zwolnione rodziny, których dochód miesięczny nie przekracza kwoty 270 zł.

Nie uległa zmianie opłata podstawowa. Za pobyt dziecka w jarosławskim przedszkolu trzeba zapłacić 30 zł. *dw*

Walka z „szarą strefą"

5 lutego, z inicjatywy wojewody Stanisława Bajdy, w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu odbyła się narada koordynacyjna dotycząca zwalczania zjawisk patologicznych w województwie przemyskim.

Najwięcej uwagi poświęcono zjawiskom patologicznym występującym na rynku pracy. W spotkaniu udział wzięli m.in.: przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Pracy, służb skarbowych, policji, związków zawodowych, ZUS i KRUS oraz Państwowej Inspekcji Pracy.

Wśród najczęstszych nieprawidłowości występujących w sferze zatrudnienia dyrektor RUP-u wymienił: nielegalne zatrudnianie bezrobotnych pobierających zasiłek, niepowiadamianie RUP-u o podjęciu pracy przez bezrobotnego, nieubezpieczanie zatrudnionych pracowników i nieopłacanie składki na fundusz pracy. Godnym odnotowania, choć żałosnym, jest fakt zatrudniania cudzoziemców bez zgody dyrektora RUP-u.

Zwrócono również uwagę na braki w przepisach prawa, które nie pozwalają w pełni przeciwdziałać występującym zjawiskom patologicznym, np. w sferze działalności służb skarbowych oraz inspekcji pracy. Efektem odbytej narady było podjęcie wniosków dotyczących wzajemnej współpracy. Najważniejsze z nich to:

– wymiana informacji o stwierdzonych przypadkach naruszania przepisów prawa,

– dokonywanie wspólnych kontroli przestrzegania przepisów.

(MG)

Ładniejszy dworzec w Przemyślu

Stylowy daszek i pasaż

5 lutego w Urzędzie Miejskim w Przemyślu odbyło się spotkanie w sprawie zagospodarowania pasażu przy ulicy Czarnieckiego obok Dworca PKS.

Ze strony UM w rozmowach uczestniczyli wiceprezydent Robert Choma i naczelnik Wydziału Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Wiesław Czekierda. W spotkaniu uczestniczyli również: kierownik przemyskiego „Ruchu" Wiesław Pawlak, dyrektor WDDM Zenon Wróblewski i dyrektor przemyskiego PKS Stanisław Biernat.

W tak zacnym gronie rozważano zarówno możliwości jak i konkretne koncepcje nowej zabudowy odcinka ul. Czarnieckiego przy Dworcu PKS. Przewidywana jest likwidacja istniejących kiosków i zabudowanie powstałego w ten sposób terenu jakąś jednolitą konstrukcją. Znalazłyby w niej miejsce punkty sprzedaży o podobnym profilu do istniejących obecnie. Przebudowa pasażu handlowego będzie powiązana ze zmianami planowanymi na samym Dworcu PKS. Przewidziano m.in. budowę zadaszenia nad stanowiskami autobusowymi, związanego stylowo z pasażem.

(MG)

Telefony dla gmin

Zestawienia to podstawa

Wicewojewoda Jerzy Marcinko przewodniczył spotkaniu zespołu ds. telefonizacji gmin, w którego skład wchodzą przedstawiciele samorządów gminnych, Telekomunikacji Polskiej SA oraz wojewody.

Zespół zajmuje się kwestią tzw. drugiego etapu telefonizacji województwa przemyskiego, do którego swój akces zgłosiło 18 gmin. W spotkaniu uczestniczył również dyrektor Okręgu TP SA w Krakowie Tadeusz Gruca, który przedstawił warunki, na jakich będzie realizowany tzw. drugi etap. Jego zdaniem można się spodziewać, że środki na ten cel będą przyznane uchwałą Zarządu TP SA, która może być przyjęta na przełomie lutego i marca. Inwestycja będzie realizowana z 50-procentowym udziałem samorządów. Wykonane dotychczas prace na terenie gmin zostaną wycenione przez rzeczoznawcę i uznane przez TP SA jako wkład gmin do wspólnej inwestycji.

J. Marcinko zapewnił, że będzie czynił starania, aby w budżecie wojewody na 1998 rok znalazły się pokaźne środki na wsparcie tej ze wszech miar słusznej inwestycji telefonizacyjnej na terenie województwa przemyskiego. Ponadto ustalono, iż w pierwszym etapie tego przedsięwzięcia zostaną sporządzone zbiorcze zestawienia kosztów dla poszczególnych gmin. Gminy, które takowe zestawienia już posiadają przedstawią je do weryfikacji TP SA. Jest to warunkiem koniecznym do podpisania umów przedwstępnych między gminami a TP SA.

(MG)

Nasila się rywalizacja ugrupowań politycznych, a stanowiska kierownicze zawsze były i są przedmiotem pewnych targów – powiedział *Życiu Przemyskiemu* wojewoda S. Bajda

Nie mam złych intencji

Rozmowa z Wojewodą Przemyskim Stanisławem Bajdą.

Obejmując stanowisko Wojewody Przemyskiego zapewniał Pan, że w polityce kadrowej będzie się kierował wyłącznie takimi kryteriami jak: fachowość, wiedza, umiejętności, lojalność. Czy po dwóch latach urzędowania ma Pan poczucie, że wypełnił te obietnice?

– Sądzę, że dotrzymuję wierności tamtej deklaracji. Nadal uważam, iż bieżące życie polityczne nie może w bezpośredni sposób wpływać na decyzje kadrowe, zwłaszcza w administracji państwowej. I taki pogląd podziela większa część sejmu, rządu ale także opozycja. Potwierdzeniem tego jest nowelizacja ustawy o Terenowych Organach Administracji Rządowej, decentralizująca władzę państwową a także ustawa o Państwowej Służbie Cywilnej. W oparciu o tę właśnie ustawę został ostatnio powołany w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu dyrektor generalny urzędu.

Pogląd poglądem, ale według mnie rzeczywistość odbiega od treści tych haseł. Nie tylko w Warszawie koalicja rządowa obsadza swoimi ludźmi wszystkie możliwe do obsadzenia stanowiska, ale także na terenie województwa przemyskiego można to zaobserwować. W jednym z ubiegłorocznych numerów *ŻP* informowałem o, niczym nie uzasadnionej, „napaści" posła Z. Mierzwy na dyrektora urzędu W. Wiglusza. Nie upłynęło wiele czasu i wzorowy, lojalny urzędnik odszedł ze stanowiska. Czy dlatego, że nie był „swój" politycznie?

– Nie chciałbym się wypowiadać na temat ocen formułowanych przez panów posłów, ponieważ oni zapytani, sami lepiej potrafią wyjaśnić wątpliwości, jakie pan tutaj ma. Natomiast powiem panu, że pracując w Urzędzie od prawie trzech lat potrafiłem poznać nie tylko mechanizmy pracy administracji rządowej, ale także ludzi, którzy tutaj pracują na kierowniczych stanowiskach. Nigdy nie kwestionowałem kompetencji pana dyrektora Waldemara Wiglusza, nigdy też nie wątpiłem w jego lojalność wobec wojewody i instytucji czy władz państwowych. Nie jest też prawdą, że pan dyrektor Wiglusz – tak jak pan stwierdził – odszedł. Przeciwnie: oceniając kompetencje, kwalifikacje, praktyczną przydatność potencjalnych kandydatów na stanowisko dyrektora generalnego urzędu, doszedłem na podstawie własnej wiedzy do przekonania, iż lepszym kandydatem będzie tutaj pan dyrektor Jerzy Kiełtyka, dotychczasowy zastępca dyrektora Wiglusza. Pan dyrektor Wiglusz otrzymał natomiast propozycję pozostania na stanowisku dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru, albo też pracę na stanowisku dyrektora nowego wydziału, który zamierzamy w urzędzie powołać. Będzie to wydział polityki regionalnej i współpracy transgranicznej, który będzie koordynował i nadzorował najważniejsze sprawy gospodarcze w tym województwie. Propozycja moja powstała przede wszystkim z uwagi na kompetencje i przygotowanie merytoryczne dyrektora Wiglusza, który z wykształcenia jest przecież inżynierem.

Panie Wojewodo, mimo wszystko jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że w okresie, kiedy sprawuje Pan swój urząd i rządzi tu koalicja SLD i PSL, co rusz wracają na ważne stanowiska dawni wysocy funkcjonariusze komunistyczni, ludzie, którzy dali się poznać ze swojej aktywności w okresie PRL-u. Mógłbym wymieniać długo, wspomnę tylko przywołanego już nowo mianowanego dyrektora generalnego – dawnego ideologa PZPR, a także byłego aparatczyka z KW PZPR, byłego pierwszego sekretarza gminnego PZPR, byłego działacza Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, ostatniego wicewojewodę z rekomendacji PZPR itd. Wszyscy obecnie pełnią kierownicze funkcje w przemyskiej administracji.

– Jest to pogląd krzywdzący. Realizując zadania z dziedziny polityki kadrowej, oceniając ludzi, pracując z kadrą kierowniczą, powołując jednych, odwołując drugich, awansując tych, którzy na to zasługują, naprawdę staram się nie stosować historycznych kryteriów politycznych. Natomiast w tych przypadkach, o których pan mówił decyzje zapadły przy uwzględnieniu przede wszystkim kwalifikacji merytorycznych i praktycznego doświadczenia. Doświadczenia, które daje tutaj dużą szansę na to, że powołana na kierownicze stanowisko osoba nie zawiedzie nie tylko zaufania, ale będzie pracować skutecznie. Natomiast nie ulega wątpliwości, że każdy kto kiedykolwiek funkcjonował w życiu publicznym, pracował na

Jan SOŁEK

odpowiedzialnym stanowisku, jakąś przeszłość polityczną mieć musi. Ja mam życiorys zawodowy związany z ZSL-em, czego się nie da ukryć i nie zamierzam tego ukrywać, pan dyrektor Kiełtyka był członkiem partii i pracował w wojewódzkim komitecie, ale chciałbym, żeby pan dobrze zrozumiał moje intencje. Otóż sama przynależność do ZSL-u, czy do PZPR-u nie powinna ludzi dyskwalifikować. Podobnie jak sama przynależność do „Solidarności", czy też do struktur politycznych i związkowych, które tworzyły kiedyś polityczną opozycję demokratyczną przeciwko ustrojowi totalitarnemu nie powinna ludzi z natury rzeczy nobilitować, czy też stawiać ich w uprzywilejowanej opozycji.

Oczywiście Panie Wojewodo, ale chyba też nie powinna dyskwalifikować.

– Nie.

To jak w takim wypadku zrozumieć taki fenomen, że po interwencji posła Mierzwy i kolegów posłów z koalicji na kilku „niekoalicyjnych" dyrektorów po paru miesiącach dwóch z tych dyrektorów już nie zajmuje swoich stanowisk?

– Nie ma tutaj prostej zależności. Oczywiście posłowie mają prawo oceniać pewne zjawiska, oceniać realizację zadań gospodarczych i społecznych, i to czynią. Natomiast przykłady, o których pan mówił w żadnym wypadku nie wiążą się z poselską aktywnością. Pan Andrzej Frey został powołany na stanowisko dyrektora Wydziału Zdrowia mniej więcej półtora roku temu. Powołując go, dobrze wiedziałem, że nie wywodzi się ze środowisk politycznych, które sprawują władzę. A więc uwiarygodniłem tutaj swoją tezę o potrzebie doboru kadr kierowniczych wedle wartości merytorycznych. Po półtora roku stwierdziłem, że przy wielu zaletach, przy niekwestionowanej znajomości problematyki związanej z medycyną miał określone kłopoty z koordynacją, organizacją i egzekwowaniem tego wszystkiego co należało do dyrektora wydziału. Powiedziałem mu o tym, żegnając go w Urzędzie Wojewódzkim. Pan Andrzej przyznał mi rację. Odszedł bez żalu, z kulturą, z uśmiechem na ustach. Zaproponowałem mu równie kierownicze stanowisko, równie odpowiedzialne, oferując lepsze warunki niż na stanowisku dyrektora Wydziału Zdrowia UW. W efekcie został powołany na stanowisko głównego specjalisty w Wojewódzkiej Dyrekcji Pogotowia Ratunkowego.

Życzę panu Andrzejowi, aby wygrał konkurs i został dyrektorem tej instytucji. Z kolei pan dyrektor Wiglusz uzyskał moją nieco słabszą ocenę niż dyrektor Kiełtyka i dlatego nie mógł zostać dyrektorem generalnym. Ale złożenie mu oferty na objęcie innego stanowiska kierowniczego trudno chyba interpretować jako działanie dyskryminujące z przyczyn politycznych. Oczywiście tego typu decyzje, czy też tego typu interpretowanie kryteriów nie przychodzi mi łatwo. Zapewne pan wie, że żyjemy w trudnych czasach politycznych, nasila się rywalizacja ugrupowań politycznych – a stanowiska kierownicze zawsze były i są przedmiotem pewnych targów...

Przepraszam, że wpadam w słowo Panie Wojewodo, ale nie sposób w tym momencie nie wspomnieć o kolejnym targu. Tym razem o stanowisko ani rusz niepolityczne, stanowisko dyrektora szkoły rolniczej w Zarzeczu. I znowu pojawia się tu niezmordowany poseł Mierzwa...

– Pan, panie redaktorze zdecydowanie przecenia w tym wypadku rolę posłów. Oczywiście, czasami sprawy się tak układają, że nabierają kontekstu politycznego. Niestety, podkreślam, niestety, w Zarzeczu tak właśnie się zdarzyło. Ale chciałbym panu powiedzieć, z pewnym żalem, że nasza lokalna prasa w działaniach kadrowych wojewody dopatruje się, jak gdyby z góry, pewnych niedobrych motywacji politycznych i sugeruje czytelnikom moją złą wolę. Nie mam złej woli, a wszystko można wyjaśnić w trakcie częstszych spotkań, bardziej merytorycznych dyskusji. Zwłaszcza wtedy, gdy w grę mogą wchodzić pewne trudne sprawy, które mają wymiar społeczny a niekiedy także i polityczny. Przypadek Zarzecza jest przypadkiem trudnym i w sposób dla mnie bardzo zaskakujący i dziwny przybrał charakter sporu politycznego. A nie powinien. Szkoła jest bowiem ostatnim miejscem, gdzie powinna wchodzić polityka. Ale panie redaktorze, mam głębokie przekonanie, że członkowie komisji będą oceniać kandydatów według kryteriów merytorycznych i rekomendują najlepszego kandydata na dyrektora. I ja tę rekomendację uszanuję, i powołam osobę, którą komisja wskaże jako lepszą.

Źle by się stało, gdyby ten konflikt miał zdestabilizować życie szkoły. W dodatku szkoły bardzo dobrej, chyba najlepszej szkoły rolniczej w województwie. Ja w każdym bądź razie postaram się do tego nie dopuścić. Dlatego, jeśli komisja konkursowa stwierdzi, iż żadna z kandydatek nie gwarantuje spokojnej pracy i normalnego funkcjonowania szkoły, wówczas nie pozostaje mi nic innego jak powołanie dyrektora na określony czas arbitralną decyzją wojewody. Mam takie prawo i skorzystam z niego, jeśli zostałbym do tego zmuszony.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

Jan SOŁEK

ZARZĄD MIASTA RADYMNA
(WOJ. PRZEMYSKIE)
OGŁASZA TRZECI PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości komunalnej, składającej się z działek nr 2382/1 i 2382/4 obszaru 0,3526 ha, położonej w Radymnie przy ul. Budowlanych 1 w pobliżu rozgałęzienia szosy A-4 Kraków-Przemyśl i szosy Radymno-Korczowa.

Wg planu zagospodarowania przestrzennego jest to teren o postulowanej funkcji usługowej lub mieszkalno-usługowej.

Obniżona cena wywoławcza wynosi **22 000 zł.**

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Radymno lub na konto tegoż Urzędu nr 91070007-27238-3600-02-01 w Banku Spółdzielczym w Radymnie, w terminie składania ofert. Wadium wygrywającego przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez niego od zawarcia umowy, przepadnie na rzecz sprzedającego. Wadium pozostałych oferentów zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

Wszelkie koszty i opłaty związane z nabyciem nieruchomości poniesie jej nabywca.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją „Przetarg" w Urzędzie Miasta w Radymnie przy ul. Lwowska 20, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w tygodniku *Życie Przemyskie*. Rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po upływie terminu ich składania.

Oferta powinna zawierać: nazwisko, imię i adres oferenta (nazwę i siedzibę osoby prawnej), datę sporządzenia oferty, wysokość oferowanej ceny, oświadczenie o zapoznaniu się i przyjęciu warunków przetargu, proponowany przez oferenta sposób zagospodarowania nieruchomości i dowód wpłaty wadium.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jak też prawo odwołania przetargu bez podawania przyczyn.

Bliższych informacji udziela się pod nr tel. (0-10) 21-60-19.

Podziękowanie

Artur Wilgucki

Redaktor Naczelny *Życia Przemyskiego*

W imieniu dwustu tysięcy zuchów, harcerek i harcerzy, uczestniczących w ponad pięciu tysiącach kolonii i obozów harcerskich, serdecznie dziękuję za pomoc w zorganizowaniu ubiegłorocznej Harcerskiej Akcji Letniej.

Życzliwość i ofiarność, z jaką spotkaliśmy się ze strony Przyjaciół Harcerstwa, pozwala mieć nadzieję, że nasza współpraca będzie nadal służyć wychowaniu młodego pokolenia Polaków na dobrych i prawych ludzi. Sukces Harcerskiej Akcji Letniej 1996 roku jest wynikiem wspólnej pracy instruktorek i instruktorów oraz Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego.

Czuwaj!

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego
hm. Ryszard Pacławski

Dariusz DELMANOWICZ

Tropiąc wiosnę

Tegoroczna zima – choć nie tak uciążliwa jak poprzednia – dała się we znaki niemal wszystkim. Z tego też powodu każdy z wielkim utęsknieniem oczekuje na przyjście wiosny. [illegible]nisz niezłomny akwizytor Tomasz Słota również. Dla pana Tomka, który zarówno swoim niezastąpionym pojazdem jak i częstokroć pieszo „zanurza się" w niezliczoną ilość firm i przedsiębiorstw, by wybrać tę najkorzystniejszą ofertę. Dlatego szusowanie wśród całej gromadki gołębi nie stanowi dla niego najmniejszego problemu.

Powyższe zdjęcie prezentujemy również z innego powodu. Otóż nasz dziennikarz i fotoreporter Dariusz Delmanowicz, który jest autorem tej przemiłej fotki, opuszcza nasze szeregi, przechodząc do nowo tworzonego, konkurencyjnego pisma *Super Nowiny*. Życzymy powodzenia Darku!

Bez wieprzka ani rusz

Profesja: faktor

Swego rodzaju instytucją kojarzącą pary stały się ostatnimi laty środki masowego przekazu. Ogłoszenia matrymonialne ukazujące się w prasie zastąpiły popularną przed laty instytucję swata.

Swatem najczęściej był mężczyzna, ale właściwszym określeniem jest faktor – wyjaśnia pani Adela, mieszkanka jednej z podjarosławskich wsi. Pani Adela, która przeżyła na tym świecie prawie 70 lat pamięta czasy swej młodości, które przypadały jeszcze na lata przedwojenne. Wtedy to na wsi popularne było faktorowanie, czyli kojarzenie par przez miejscowego swata. Sama nigdy się tym nie parała, bo profesja ta zdominowana była raczej przez mężczyzn. Przetańczyła natomiast na wyswatanych weselach niejeden wieczór. A że o udanych transakcjach małżeńskich zawsze w wiosce głośno się mówiło, niejedno też doleciało do jej uszu. Jak powiada, w latach jej młodości każda wieś miała swojego faktora.

– *Był to mężczyzna niemłody, raczej w średnim wieku i już żonaty* – wyjaśnia.

Bywało, że w większych miejscowościach faktorowaniem zajmowało się nawet kilka osób. – *Profesja ta cieszyła się sporym zaufaniem. Swat kojarzył pary podług zamożności pretendentów i wysokości wnoszonego wiana, bo o miłości raczej się wówczas nie mówiło* – ciągnie dalej.

Faktor był swojego rodzaju pośrednikiem w zawieraniu małżeńskich kontraktów. A że dawniej często majątek przesądzał o ludzkich losach, musiał znać się on zarówno dobrze na ekonomii i rachunkach jak i ludzkiej chciwości. Dobijając targu, chwalił przede wszystkim rodzaj i wielkość wiana, jakie kandydatka miała wnieść w posagu, pomijając często jej urodę i charakter.

– *Gdy jakiemuś kawalerowi przyszła chęć na żeniaczkę, prosił faktora o pomoc. Ten dobrze rozeznany wśród miejscowych panien i tych z okolicznych wiosek wyszukiwał dla niego takiej, która dorówna mu stanem. Czyli takiej, której posag równałby się posagowi, jaki posiadał pretendent do ręki. Wówczas z butelczyną wódki zjawiał się u rodziców kandydatki i dobijał interesu.*

Umowa małżeńska, jeśli już została zawarta, za pośrednictwem swata bardzo szybko była wypełniana. Gdy tylko obie strony wyraziły chęć, do ślubu dochodziło w przeciągu miesiąca. Wtedy to dopiero swat mógł oczekiwać zapłaty za swą usługę.

– *Za udaną transakcję faktor otrzymywał metr pszenicy. Był też niejednokrotnie honorowym gościem na weselu.*

Morgi, cielak i świnia

Nie zawsze jednak zabiegi swata wieńczył ślub. Wówczas przepadał nie tylko worek pszenicy ale i wcześniej postawiona flaszka. Zdarzało się, że kawaler, któremu podsunięto pannę na żonę rezygnował z niej w ostatniej chwili z powodów dzisiaj wydających się śmiesznymi i błahymi, ale w owych czasach wcale za takie nie uchodziły.

– *Pamiętam swojego sąsiada, któremu jeden ze swatów naraił pannę. Dano już do pacierza, czyli na zapowiedzi, ale kawaler w ostatniej chwili się rozmyślił. Ożenił się z panną, której ojciec na wiano dał o trzy morgi pola więcej niż ojciec pierwszej kandydatki. Drugi mój sąsiad zrezygnował tylko dlatego, że przyszły teść nie chciał dać córce w spadku cielaka. Pamiętam też taki przypadek, gdy o losie pary zaważyła świnia. I to nie cała, ale jej połowa.*

Swat służył swoją pomocą przede wszystkim starym pannom i kawalerom.

Za takowe uważano panny w wieku 26 lat i 30-letniego kawalera. Z usług faktora korzystano z dużym powodzeniem również przy swataniu kilkunastoletnich panien z sędziwymi wdowcami.

– *Pamiętam ślub pewnego wdowca z panną młodszą o 18 lat. Było też u nas we wsi małżeństwo, w którym starsza była żona. Ona miała 50 lat a on 25 jak się pobierali. Bo widzi pani* – tłumaczy pani Adela – *w tamtych latach zwracano uwagę bardziej na majątek niż wiek kandytatów. Były to ciężkie czasy, więc liczono każdy mórg pola. Nieraz bywało, że stawał się on przycinkiem do tragedii.*

Jak sąsiad sąsiadowi

Jak to bywa w życiu losy wyswatanych par różnie się toczyły.

– *Zdarzało się, że faktor swatał z sobą młodych, którzy mieli się ku sobie, ale też i takich, którzy przedtem nigdy w życiu się nie widzieli.*

Chociaż w miejscowości, w której mieszka, praktycznie nikt od dziesięcioleci nie para się swataniem, a swaci, których znała też już dawno zeszli z tego świata, od czasu do czasu zdarzy się, że życzliwy sąsiad podsunie jakiemuś kawalerowi myśl o poślubieniu tej czy owej panny.

– *Przed paroma laty jeden z miejscowych mężczyzn naraił starszemu już kawalerowi pewną pannę. Bo ani on, ani ona nie mieli jakoś dotąd szczęścia do żeniaczki. Sami zostali na gospodarce, a że we dwoje to zawsze raźniej, więc się pożenili.*

Przypadki takie należą jednak już dzisiaj do rzadkości. Teraz korzysta się z gazet. Wystarczy zamieścić ogłoszenie matrymonialne i czekać na propozycje. A potem wybierać... samemu.

dw

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lutego 1997 roku o godz. 11.00 w Prałkowcach nr 29, gm. Krasiczyn, woj. przemyskie celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Przemyślu, ZUS Przeworsk oraz Urzędu Gminy Krasiczyn odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości zajętych w dniu 10.02.1996 r. należących do Spółki z o.o. „Kama II" „Kamar" w Prałkowcach.

1. Ostrzałka do noży i pił. Typ: OLNg-7 rok prod. 1989. Silnik: Typ SKg71-4B, moc 0,37 kW i SLF30S-2T, moc 1,5 kW wartość szacunkowa – 2000 zł (dwa tysiące złotych).

2. Obtaczarka – konstrukcja własna, długość noża 0,4 m, wartość szacunkowa – 1500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych).

3. Suszarka do drewna. Typ: DGKC, Suszarnia 3-segmentowa o objętości ok. 4,5 m sześc. Wartość szacunkowa – 3500 zł (trzy tysiące pięćset złotych).

4. Frezarka – konstrukcja własna. Silnik: SZJe22c, moc 1,5 kW, wartość szacunkowa – 1000 zł (jeden tysiąc złotych).

5. Frezarka dolnowrzecionowa. Typ: CW-1, rok prod. 1987, prod ZSRR, wartość szacunkowa – 3000 zł (trzy tysiące złotych).

6. Tokarka do drewna. Typ: DNSA-90, rok prod. 1993, wartość szacunkowa – 2000 zł (dwa tysiące złotych).

7. Tokarka do drewna – konstrukcja własna. Silnik: Typ SZJe340R1 moc 3 kW, długość toczenia do 1,5 m, wartość szacunkowa 1500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych).

8. Czyszczarka taśmowa – konstrukcja własna. Silnik: nr 617057/64. Długość taśmy 2 m. Odległość punktów zwrotnych taśmy 0,9 m. Wartość szacunkowa – 1000 zł (jeden tysiąc złotych).

9. Czyszczarka Typ: DZXA rok prod. 1986. Silnik moc 4 kW. Wartość szacunkowa – 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).

10. Wiertarka wielowrzecionowa – konstrukcja własna, brak silnika, wartość szacunkowa – 1000 zł (jeden tysiąc złotych).

11. Wiertarka wielowrzecionowa – konstrukcja własna, brak silnika, wartość szacunkowa – 1000 zł (jeden tysiąc złotych).

12. Strugarka-wyrówniarka. Typ: DSZA-40, rok prod. 1980, wartość szacunkowa – 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych).

13. Strugarka-wyrówniarka – konstrukcja własna, brak silnika, wartość szacunkowa – 70 zł (siedemdziesiąt złotych).

14. Piła taśmowa rok prod. 1950, średnica kół 0,8 m. Wartość szacunkowa – 1000 zł (jeden tysiąc złotych).

15. Piła formatowa. Typ: DMGA-35, rok prod 1985. Silnik: Typ SZJe32, moc 4 kW. Silnik przesuwu: Typ STJKe-26g, moc 0,8 kW. Silnik: Typ: SZJe32B, moc 4 kW. Wartość szacunkowa – 4000 zł (cztery tysiące złotych).

16. Piła tarczowa poprzeczna z przystawką – konstrukcja własna, rok prod. 1977. Silnik: Typ SZJe44a, moc 5,5 kW, napięcie 380V, wartość szacunkowa – 1000 zł (jeden tysiąc złotych).

17. Kołczarka – konstrukcja własna. Max. średnica kołka 8 mm. Wartość szacunkowa – 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

18. Grubościówka. Silnik: Typ SZJe34b moc 4 kW, wartość szacunkowa – 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych).

19. Agregat sprężarkowy. Typ: S1P-36, rok prod. 1988. Silnik: moc 3 kW. Sprężarka 2-cylindrowa jednostopniowa, wydajność 14 m sześc./godz., wartość szacunkowa – 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

20. Urządzenie odpylające. Typ: WT-20, rok prod. 1986. Silnik nr B-61527 moc 3 kW, nr wentylatora 4632, wartość szacunkowa – 2000 zł (dwa tysiące złotych).

21. Instalacja odpylająca. Wartość szacunkowa – 200 zł (dwieście złotych).

22. Szlifierka dwutarczowa. Typ: SZ 120/125. rok prod. 1988. Szlifierka stołowa moc 180 W, wartość szacunkowa – 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

23. Wiertarka stołowa. Typ: WS-15, rok prod 1979. Silnik prod. Rumunia, Typ: 80L4, moc 0,75 kW, nr 23728/76, wartość szacunkowa – 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych).

24. Wiertarka dwubiegowa. Typ: PRCr 10/6s, moc 500 W, wartość szacunkowa – 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych).

25. Wkrętak elektryczny – ręczny. Typ: SRN140, moc 140 W, wartość szacunkowa – 100 zł (sto złotych).

26. Piła tarczowa – konstrukcja własna, brak silnika, wartość szacunkowa – 50 zł (pięćdziesiąt złotych).

27. Strugnica – konstrukcja własna, drewniana, wartość szacunkowa – 80 zł (osiemdziesiąt złotych).

28. Strugnica – konstrukcja własna, metalowa, wartość szacunkowa 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych).

29. Strugnica – konstrukcja własna, wartość szacunkowa 200 zł (dwieście złotych).

30. Dalekopis. Typ: T-100. Licencja – Siemens, wartość szacunkowa – 200 zł (dwieście złotych).

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 20 lutego 1997 r. od godz. 9.00 do godz. 11.00 w Prałkowcach nr 29, gm. Krasiczyn, woj. przemyskie. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania.

Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia przynajmniej cenę wywołania.

Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przybicia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji.

Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybicia, nabywca powinien zapłacić do godz. 12.00 dnia następnego, pod rygorem utraty prawa wynikłego z przybicia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Altus
plac Na Bramie 12, 37-700 Przemyśl
tel. (0-10) 78-82-49, 78-91-66
• telewizory
• magnetowidy
• zestawy audio
• sprzęt AGD
Panasonic SONY
Technics PHILIPS
Eltra TEFAL

Parki narodowe w Polsce

Jest ich więcej

W *Życiu Przemyskim* z 5 lutego znalazła się krótka informacja o istniejących w naszym kraju parkach narodowych. Niestety, trafił się w niej błąd. Autor nie wymieniając wszystkich podał, że parków narodowych w Polsce jest 19. Pomylił się o 3, bo na początku 1997 roku mamy ich 22.

By jednak nie było wątpliwości, o które parki narodowe chodzi wymieńmy je: Babiogórski PN, Białowieski PN, Biebrzański PN, Bieszczadzki PN, Drawieński PN, Gorczański PN, PN Gór Stołowych, Kampinoski PN, Karkonoski PN, Magurski PN, Narwiański PN, Ojcowski PN, Pieniński PN, Poleski PN, Roztoczański PN, Słowiński PN, Świętokrzyski PN, Tatrzański PN, Wielkopolski PN, Wigierski PN, Woliński PN i PN Borów Tucholskich.

Ta lista nie jest zamknięta i wiele wskazuje na to, że może już wkrótce trafi na nią także Turnicki Park Narodowy, szczególnie nam bliski, bo położony na Pogórzu Przemyskim. Zdecydowani przeciwnicy jego powołania – Lasy Państwowe, zmieniły ostatnio swoje negatywne nastawienie i teraz oczekuje się jedynie na większe zrozumienie i akceptację miejscowej ludności i władz samorządowych.

Przewodniczący Społecznego Komitetu na Rzecz Utworzenia Turnickiego PN Przemysław Kunysz na spotkaniu, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu (7 lutego) przedstawił obecną sytuację i nowe, optymistyczne informacje docierające z Warszawy. Zecydowane – „nie", władz ministerialnych zmieniło się na – „raczej tak" i duża zasługa w tym Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot z Bielska-Białej, która wzięła na siebie prowadzenie akcji w mediach i zbieranie podpisów pod petycją w sprawie powołania Turnickiego PN.

Członkowie PNRWI, pochodzący z całej Polski, przebywali ostatnio na obozie w okolicach Rybotycz, spotykali się z miejscowymi władzami, leśnikami i mieszkańcami. Zadaniem ich nie była agitacja, do której jako obcy, nie czują się powołani, ale raczej sprawdzenie dlaczego w gminach Bircza i Fredropol parku narodowego nie chcą.

Jacek Zachara, prezes organizacyjny PNRWI twierdzi, że wiele z usłyszanych argumentów rozumie i zgadza się z nimi, ale największą przeszkodą jest – strach. Strach przed nieznanym i tym co było kiedyś. Park narodowy jawi się dla wielu jako powtórka rządowego ośrodka do polowań, a tego już nikt na tym terenie nie chce.

Przekonywanie o możliwościach nowych miejsc pracy i zyskach z obsługi ruchu turystycznego, trafia na mur zamkniętej w sobie społeczności, która chce konkretnych działań, nie obietnic. Silniejsze jest przeświadczenie o utracie pracy w lesie, zakazach i nakazach, które spadną na nich z chwilą powołania Parku. Ci, którzy mogliby zmienić to nastawienie – leśnicy, miejscowe władze, Kościół, nauczyciele – wcale nie kwapią się do przyjścia z pomocą.

Ważne, by do frontu na rzecz powołania Parku doszły także władze z Krośnieńskiego. Raz, że mają już doświadczenia z powoływaniem dwóch parków narodowych (Bieszczadzki i Magurski), wiedzą też jak wpływać na lokalną społeczność.

Nikt nie obiecuje, że Turnicki Park Narodowy powstanie już w tym roku, ale na pewno będzie to rok przełomowy i jeżeli w dalszym ciągu rozmowy pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi stronami będą toczone w oparciu o argumenty a nie emocje, to wkrótce lista 22 parków narodowych zostanie zwiększona, także o ten. A jest tego wart.

(r)

Archiwum

Jacek SZWIC

Nie ma to jak nasza szkapa

Motoryzacyjny boom sprawił, że takie obrazki jak ten podpatrzony w niedzielę na Dybawce Górnej należą do rzadkości. A szkoda, bo jazda najbardziej luksusowym autem nie dostarczy tylu romantycznych przeżyć, co sanie ciągnione przez poczciwą szkapę.

Szachy i historia

***– Udało mi się połączyć dwie pasje – szachy i rzeźbę* – powiedział autor wystawy, którą 6 lutego otwarto w klubie *Civitas Christiana* w Przemyślu. Edward Rowicki zaprezentował na niej kilkadziesiąt swoich rzeźbiarskich prac.**

Rzeźbione w drewnie głowy, świątki, płaskorzeźby inspirowane obrazami Kossaka czy Matejki oraz szachy, które wzbudzały największe zainteresowanie.

– Zacząłem od XI wieku – objaśniał autor, prezentując szachowe komplety. Każdy komplet to inna epoka, inne stroje (mundury szachowych armii).

– Opieram się na starych rycinach, studiuję historię i staram się w swoich stylizacjach być wierny. Do tej pory wykonałem 21 szachowych kompletów. Zatrzymałem się na wieku XVII, bo współczesnych armii miałem za dużo dookoła siebie. Bardziej pociągają mnie dawne czasy.

Trudno powiedzieć, czy łatwiej rozgrywa się partię szachów, mając do dyspozycji np. mauretańskich wojowników, ale oglądając figury Edwarda Rowickiego na pewno można nauczyć się historii. *J*

Jacek SZWIC

Edward Rowicki prezentuje szachownicę, na której naprzeciw siebie stanęli żołnierze angielscy i mnichowie buddyjscy z przełomu XIII i XIV wieku.

Słynne pożary, znani podpalacze i nie tylko...

Roztropność czy głupota?

Gdyby głodna krowa pani O'Leary (kiedy ta oddawała się amorom, miast doglądać inwentarza), nie kopnęła naftowej lampy pozostawionej w stajni, nie byłoby pożaru Chicago. Pastwił się on nad miastem przez trzy dni, w październiku 1871 roku i zniszczył doszczętnie centrum.

Gdyby Napoleon w 1812 roku, nie „polazł" pod Moskwę, a nadal zajmował się panią Walewską, albo jakąś inną panią – tylko bardziej serio – nie byłoby pożaru Moskwy. Szalał on, w drewnianym mieście, przez pięć wrześniowych dni i zniszczył 70 procent budynków, dostarczając przy okazji tematu do kilkunastu obrazów malarzom różnej maści.

Gdyby głupi szewc Herostratos nie zapragnął nagle wiecznej sławy – nie podpaliłby w 356 roku p.n.e. świątyni Artemidy w Efezie, zbudowanej przez Chersifrona z Knossos w czystym stylu jońskim i uchodzącej za jeden z siedmiu cudów świata. Cóż, sławę zyskał, choć sędziowie próbowali skazać jego imię na zapomnienie.

Gdyby pewien kiepski malarz, który nie lubił komunistów i obsesyjnie nie cierpiał Żydów, a za to lubił kiepskie aktorki, nie kazał w lutym 1933 roku podpalić gmachu berlińskiego parlamentu, to czy bez pożaru Reichstagu nie byłoby Pożaru Świata?

Gdyby nie zbereźne myśli

Gdyby w piekarni dostawcy królewskiego przy Padding Lane, niejakiego Farrynera, 2 września 1666 roku bardziej troszczono się o bezpieczeństwo i higienę pracy niż o tyłeczki służących, przychodzących po chrupiące bułeczki, nie byłoby wielkiego pożaru Londynu. W cztery dni, przy sprzyjającym wschodnim wietrze, strawił on 13 tys. 200 domów, 89 kościołów, w tym starą katedrę św. Pawła, zbudowaną na wzgórzu Ludgate Hill, ponoć na miejscu, gdzie onegdaj stała świątynia rzymska. W czasie pożaru, w katedrze spalili się również księgarze i sukiennicy, mający swoje kramy wokół budowli, którzy schronili się do niej, wierząc, że kamienna katedra przetrwa.

Na miejscu, gdzie wybuchł pożar stoi obelisk – pomnik Wielkiego Pożaru, dzieło architekta Christophera Wrena. Wewnątrz 100-metrowej kolumny znajdują się uciążliwe, spiralne schody, którymi można wejść na platformę widokową. To włażenie, jak każde inne chodzenie po schodach, jest męczące – za to widok z góry jest wart tego: Londyn u stóp...

Prostokąt Mili

Tenże sir Christopher Wren odbudował jednak katedrę św. Pawła. Zbudował też 51 innych kościołów na terenie Londynu. Z wysokości pomnika zobaczyć można na przykład City, czyli Milę Kwadratową, na której zaczęła się historia Londynu, licząca sobie 2 tysiące lat. Tu właśnie, przy brodzie na Tamizie, Rzymianie za czasów cesarza Klaudiusza zbudowali obóz warowny – Londinium. Prostokąt Mili Kwadratowej liczy sobie 1,25 mili na 0,75 mili (czyli 2 000 na 1 200 metrów) i był początkiem miasta, które rozrastało się szybko i we wszystkich kierunkach.

Można także dojrzeć ratusz, gdzie co roku odbywa się przyjęcie dla notabli miasta i zaproszonych osobistości, a wydawane przez cech sukienników. Zdarzyło się kiedyś, że na jednym z takich obiadów zmarł z przepicia ławnik (alderman) Cooper. Ponieważ pił tylko brandy, żona jego doszła do wniosku, że to ten właśnie gatunek alkoholu miał tak zgubny wpływ na zdrowie małżonka i poleciła w testamencie, aby podawać obok brandy również... gin. Odtąd na przyjęciach stara tradycja każe gospodarzom zadawać każdemu z gości to samo pytanie: Czy chce jeść z panem Aldermanem Cooper, czy też może z Lady Cooper? Chodzi o to, czy będzie pił brandy czy gin. Podobno raz jeden z gości odpowiedział, że z obojgiem – nie skończył obiadu, bowiem znalazł się nie w trumnie, lecz pod stołem.

Z pomnika widać również Cheapside i najstarsze drzewo w City – stary platan, nie wiadomo przez kogo i kiedy dokładnie posadzony. Parę lat temu, chorował – wywołało to wielki niepokój w całym Londynie – ale kuracja zakończyła się pomyślnie i obecnie cieszy się stare platanisko dobrym zdrowiem. W Cheapside właśnie mieściło się największe i najstarsze targowisko miejskie; pozostały po nim tylko nazwy ulic: *Wood Street* (Drzewna), *Milk Street* (Mleczna), *Ironmonger Street* (Żelazna)...

Zbiorowisko banków

City to zbiorowisko banków, mieści się tu Giełda Londyńska, towarzystwo ubezpieczeniowe Lloydsa i inne. Ciekawe, że wiele z tych instytucji rozpoczynało swoją działalność w... kawiarniach, gdzie dokonywano transakcji, ustalano ceny, wymieniano informacje. U schyłku XVIII wieku w Londynie było ponad 2 tysiące kawiarni. Do dziś istnieje Garraways, gdzie w latach 60. XVII wieku, po raz pierwszy w Anglii, sprzedawano herbatę. Istnieje też St. James – pierwsza londyńska kawiarnia – dziś snobistyczna winiarnia.

Tu właśnie narodził się napiwek. Otóż klienci płacili początkowo przy wejściu jednego pensa za obsługę kelnerowi. Z czasem umieszczono przy drzwiach drewnianą skrzyneczkę na monety z napisem: *To Insure Proper Service – Dla zapewnienia dobrej obsługi – T.I.P.S.* Z tego powstało słowo „tip" – napiwek.

Andrzej GRUN

Kolosalny chaos duszy polskiej

Rozmowa z Jackiem Kaczmarskim.

W 1979 roku wraz z Przemysławem Gintrowskim i Zbigniewem Łapińskim przygotował Pan swój pierwszy program poetycki *Mury*. Do programu włączono między innymi teksty Zbigniewa Herberta i Mieczysława Jastruna. W 1989 roku mur runął. Czytając wywiady z Panem odnoszę wrażenie, że jest Pan bardzo rozczarowany polską rzeczywistością. Jest Pan Polską jakby zmęczony. Czy ten stan przygnębienia ma Pan już poza sobą?

– W wielu piosenkach zapowiadałem, co się w Polsce stanie po upadku komunizmu. Mur, którym ja śpiewałem w piosence *Mury*, nie był murem dyktatury komunistycznej, tylko był murem, który każdy człowiek buduje między sobą a wolnością. Jeśli jeden rodzaj bariery upada, to natychmiast człowiek buduje następną, ponieważ boi się wolności. Oczywiście byłem zmęczony, choćby z racji samego wieku i wielu lat nerwowej pracy, polegającej na przeżywaniu tego wszystkiego, co się dzieje w kraju. Myślę, że przeżywamy pewien rodzaj rozgoryczenia, czy kryzysu poczucia tożsamości, właściwy nie tylko Polakom. W równej mierze czują się zmęczeni swoją rzeczywistością Niemcy, Francuzi czy Anglicy. Zmęczenie Europą to nie jest cecha typowo polska. Wyjeżdżając do Australii byłem w grupie 200 tysięcy Niemców, którzy pragnęli opuścić swój kraj.

Tak oto na miejscu totalitarnego muru, powstały nowe mury, natury duchowej, moralnej. *A mury rosną*...

– Dokładnie tak. To nie jest jednak zjawisko jednoznacznie negatywne. Przyczynę takiego stanu rzeczy widzę w lęku przed wolnością i przed braniem odpowiedzialności za własne życie. A także z lęku przed otchłanią wolności, która prowadzi na manowce. Bardzo mało osób w sposób właściwy potrafi wykorzystać własną wolność, czyli samoograniczać się. Stąd też już w 1992 w programie *Wojna postu z karnawałem* przedstawialiśmy wachlarze wyborów.

Jak Pan więc ocenia stan polskiej duszy?

– Och, jest ona w kolosalnym chaosie. Mogę dokonać tej oceny tylko przez pryzmat dwóch zjawisk: decyzje polityczne Polaków i moją publiczność. Jeśli chodzi o to pierwsze zjawisko to panuje totalne zamieszanie powstałe głównie na skutek polaryzacji stanowisk. Nastąpił powrót do czarno-białej rzeczywistości. To znaczy albo jesteśmy „be", czyli na lewo, albo „cacy", czyli na prawo. Co oczywiście nie pokrywa się ani z programami polityczno-gospodarczymi tych stronnictw, ani z rzeczywistą świadomością polityczną obu stron konfliktu. Najmniej zwolenników mają niestety ci, którzy starają się myśleć, ale to też jest stara polska tradycja: antyintelektualizm.

Jacek SZWIC

Jacek Kaczmarski urodził się w 1957 roku. Swoją karierę muzyczną rozpoczynał w klubach studenckich w latach 70. Wielki sukces artystyczny przyniosły mu programy *Mury* (1979 r.) i *Wojna postu z karnawałem* (1992 r.). W latach 80. jako emisariusz „Solidarności" objechał wszystkie kontynenty. Jego występy w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii spotykały się z owacyjnym przyjęciem. Od 1984 r. był etatowym pracownikiem Radia Wolna Europa (*Kwadrans Jacka Kaczmarskiego*). Od kilku lat mieszka na stałe z rodziną w Australii.

Natomiast jeśli chodzi o moją publiczność, to jest znacznie lepiej niż dwa lata temu. Obserwuję stopniowy powrót do trwałych wartości. Zawsze traktowałem swoją sztukę na serio. Strałem się mówić o rzeczach poważnych lub ostatecznych. I znowu głównie młodzi ludzie przychodzą na moje koncerty, aby zadawać te same pytania. Co jest według mnie dobrym znakiem.

Czy zgodziłby się Pan na to, aby jeszcze raz Pana piosenka wykorzystana była w kampanii wyborczej?

– Gdyby ktoś oficjalnie zapytał mnie o zgodę, to usłyszałby: nie. Niestety, nie zawsze mam na to wpływ. Są tacy, którzy nadal pragną wykorzystywać sztukę w sposób instrumentalny. Na zasadzie dowolnych politycznych skojarzeń można każdą piosenkę uznać za polityczną. Ja nie rozpoczynam koncertu od sprawdzania etykietek politycznych.

W piosence *Tradycja* słyszymy słowa: *Zapomnieć wojny i powstania. Jedynie słuszny szarpać dzwon*. Czy zatem powinniśmy zapomnieć o naszych militarnych klęskach i w ten sposób uwolnić się od pewnego ciężaru?

– Muszę tutaj uzupełnić. *Jedynie słuszny szarpać dzwon. Narodowego byle trwania. Zgody na namiestników tron.* To jest ironia oczywiście. Chodzi o to, że w historii nie ma nic za darmo. Ceną za bezkrwawe odzyskanie wolności musi być zamazanie kryteriów. Przelew krwi za Ojczyznę jest tragicznym wyborem, ale wówczas sytuacja jest bardziej czytelna. Każdy człowiek musi sobie postawić pytanie: czy i ile jest warta wolność własna i wolność kraju.

Motywy plastyczne są stałym elementem Pana programów. Skąd ta fascynacja malarstwem?

– To wyniosłem z domu. Rodzice są artystami malarzami. Można powiedzieć, że zawsze wychowywałem się w świecie sztuki. A oprócz tego pokazywanie ludziom młodym czegoś, co powstało 200-300 lat temu, z czym można rozmawiać, jest pasjonujące i nośne.

Czyli każdy obraz ma nam coś do przekazania. Trzeba jednak poznać język, którym on się posługuje.

– Nie zawsze to język tego obrazu, czasami jest to język narzucony przez nas dziełu sztuki. Ale można z nim rozmawiać, szukać śladów swoich przeżyć we wszystkim, co powstało kiedyś.

Jest to Pana pierwszy pobyt w Przemyślu?

– Mam wrażenie, że nie. Ale tutaj przekonują mnie, że tak.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał
Ryszard TŁUCZEK

Strzygł i golił przez pół wieku

Antoni Michalik z Przemyśla pracował jako fryzjer przez 51 lat. Strzygł w bardzo dobrych zakładach fryzjerskich, wyróżniających się fachową obsługą.

Swoją pracę rozpoczął w latach pięćdziesiątych jako praktykant. Po jej skończeniu zaproponowano mu wstąpienie do spółdzielni fryzjerskiej. Z oferty skorzystał i po pewnym czasie został zastępcą kierownika zakładu fryzjerskiego na placu Na Bramie. W latach osiemdziesiątych dostąpił zaszczytu kierowania owym zakładem. Kiedy zakład zlikwidowano przeniósł się do podobnego na ulicy Mickiewicza. Szefem tam był uczeń A. Michalika, Tadeusz Branicki. Chciał jeszcze pracować, ale nogi odmawiały posłuszeństwa, więc musiał zrezygnować.

Całkiem niedawno T. Branicki zorganizował na cześć pana Antoniego piękne pożegnanie, na które zaproszeni zostali jego współpracownicy oraz przedstawiciele cechu. Wiceprezes Henryk Popowicz serdecznie podziękował A. Michalikowi za te wszystkie lata wspaniałej fryzjerskiej roboty. Zapytany, czy gdyby miał jeszcze raz wybierać zawód, to postąpiłby podobnie jak ponad 50 lat temu, pan Antoni bez chwili wahania odpowiedział, że tak. Zresztą rodzinne tradycje kontynuuje jego syn.

CzeCza

Czesław CZACHOR

T. Branicki (z prawej) wręcza kwiaty A. Michalikowi.

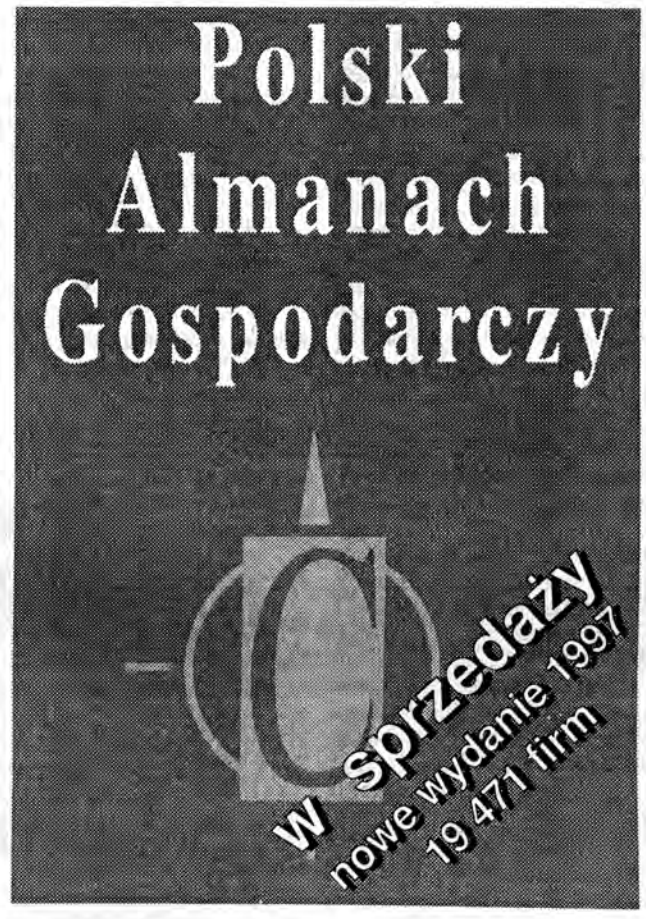

2-tomowy almanach
format A4
sprawdzony układ
precyzyjne klasyfikacje
—
130 lat tradycji
Reprezentatywny zestaw
znanych i sprawdzonych
polskich firm

CompAlmanach Polski Sp. z o.o.
00-656 Warszawa, Śniadeckich 10
tel.: (0 22) 629 03 86, 621 17 55
fax: (0 22) 629 96 71
http://www.compalmanach.pl
e-mail: office@compalmanach.pl

Przedstawiciel regionalny:
Bogdan Babka
tel. (0 17) 25 46 51, fax (0 17) 62 57 06

POCZTA

„Rycerskie" walczy*

Pan Prezydent Miasta Przemyśla
mgr Tadeusz Sawicki

Pomimo wcześniejszych uzgodnień z komendantem Straży Miejskiej brak widocznych działań w przedmiotowej sprawie. 16 stycznia 1997 r. ok. godz. 20 znowu grupa pseudokibiców Czuwaju oczekiwała na powracających z meczu kibiców Polonii na osiedlu przy ul. Bielskiego, uzbrojona w niebezpieczne narzędzia (kije baseballowe, rury itp.).

O zaistniałym fakcie została powiadomiona Komenda Rejonowa Policji i dopiero po tej interwencji grupa pseudokibiców opuściła nasze osiedle.

Nadmieniamy, że widziano samochód Straży Miejskiej jadący z ul. Bielskiego, lecz działania takie nie mają żadnego wpływu na zachowanie bezpieczeństwa na terenie osiedla.

Radzie Osiedla zależy na jego zapewnieniu między blokami osiedla poprzez patrolowanie piesze Straży Miejskiej, a nie objeżdżanie go samochodem dookoła.

Nadmieniamy, że wielokrotnie rodzice informowali nas, że muszą dla zapewnienia bezpieczeństwa swoich dzieci powracających ze szkoły z II zmiany oczekiwać ich na przystanku MZK w obawie o ich zdrowie i życie. Sytuacje takie szczególnie potęgują się w dniach, kiedy odbywają się mecze koszykówki.

Wiceprzewodnicząca Rady Osiedla
mgr inż. Maria SKURNÓG

Zarząd
Miasta Przemyśla

Rada Osiedla nr 18 „Rycerskie" w związku z otrzymanym pismem od komendanta Straży Miejskiej 17 stycznia 1997 r. z niepokojem informuje, że brak w nim rzeczowej odpowiedzi w sprawie, która nas interesuje, tj. o kosztach utworzenia na naszym osiedlu posterunku Straży Miejskiej (koszty zatrudnienia, wyposażenia i utrzymania SM).

Z wyżej wymienionego wynika, że odmienne jest stanowisko Zarządu Miasta Przemyśla w sprawie utworzenia posterunku straży na osiedlu Rycerskim w 1997 r. od stanowiska obecnego komendanta Straży Miejskiej.

W piśmie otrzymanym od Zarządu Miasta Przemyśla 28.11.1996 r. zostaliśmy poinformowani, że nasz wniosek (o utworzenie posterunku SM na os. Rycerskim i zabezpieczenie funduszy w tym celu w 1997 r.) został ujęty do projektu budżetu na 1997 r. w celu realizacji.

Fakt ten był nie tylko zgodny z oczekiwaniami członków rady jak również mieszkańców osiedla.

W 1996 r. przedstawiciele Straży Miejskiej wielokrotnie uczestnicząc w zebraniach naszej Rady widzieli potrzeby większego zabezpieczenia naszego osiedla, reagując w tym na falę narastającej przemocy. Ówczesny komendant zaangażowany w sprawy naszego bezpieczeństwa powiadomił nas, że już prowadzi rozmowy w sprawie pomieszczeń dla naszego posterunku.

Miał on obejmować teren naszego osiedla oraz osiedla bpa Glazera.

Nasze obawy o bezpieczeństwo mieszkańców są uzasadnione tym, że w roku ubiegłym było kilka groźnych napadów na mieszkańców i to między budynkami mieszkalnymi.

W tym roku również, jak i w okresie wcześniejszym, duże zagrożenie powodują nadal pseudokibice klubów sportowych. Na naszym osiedlu zauważa się również psy zachowujące się agresywnie (bez smyczy, kagańców), stwarzające realne zagrożenie dla mieszkańców.

Rada Osiedla uważa, iż znając realia i potrzeby mieszkańców, siłami posterunku Kazanów (odległość porównywalna do odległości do posterunku z ul. Sportowej) Straż Miejska nie wykona swoich statutowych zadań.

Największe jednak obawy i zaniepokojenie budzi stwierdzenie komendanta Straży Miejskiej, który odmiennie do stanowiska Rady Osiedla wskazującej zagrożenia w piśmie informuje: „W przyszłości w ramach podniesienia efektywności pracy planuje się dalsze udoskonalenia organizacji Straży Miejskiej... ".

Takie stanowisko i kierunki pracy Straży Miejskiej naszym zdaniem nie gwarantują bezpieczeństwa, ładu i porządku na naszym osiedlu.

W związku z powyższym prosimy o nadanie kierunku pracy Straży Miejskiej zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców.

Przewodniczący
Rady Osiedla nr 18
„Rycerskie"

*** tytuł pochodzi od redakcji**

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
FAHO spółka z o.o.
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402
tel./fax (0-10) 788-058

OFERUJE:
- materiały budowlane
- usługi transportowe (dźwig 10 ton)
- stal zbrojeniową
- szkło okienne

PRODUKUJE:
Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
- masy betonowe + transport
- drewno dachowe
- deski budowlane

SPRZEDAŻ RATALNA do 5000 zł BEZ PORĘCZYCIELI

Nasze punkty handlowe:
• Żurawica 496 c • Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
• Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

Archiwum

Alfa Romeo 145

W cudownym świecie sportowych „bolidów"

Od wielu już lat pewna fabryka we Włoszech produkuje wspaniałe samochody. W znamienitej części turystyczne i sportowe. Z roku na rok unowocześniane poprzez wprowadzanie coraz to nowszych rozwiązań technologicznych zdumiewają zwykłych przechodniów. Zdumiewają, gdyż pomimo piękna i wypracowywanego komfortu dostępne są niestety dla osób zamożnych.

Czas na przedstawienie tego pojazdu – produkowany jest w Mediolanie – a nazywa się *Alfa Romeo*. Ostatnio wśród wielu modeli, jakie zeszły z fabrycznych taśm na specjalną uwagę zasługuje *Alfa 145*. Według konstruktorów z mediolańskiej stajni jest on szczytowym osiągnięciem sportowej tradycji *Alfa Romeo*.

Alfa 145 została zaprojektowana i zbudowana zgodnie z rygorystycznymi kryteriami bezpieczeństwa, obowiązującymi obecnie. Oferuje optymalny komfort jazdy, zapewniając zawsze najlepsze warunki psychofizyczne, dając tym samym gwarancję bezpieczeństwa prewencyjnego. Wnętrze *Alfy 145* jest przytulne i jasne, doskonale przewietrzane i ogrzewane oraz nieźle wyciszone, co zapewnia pasażerom i kierowcy przyjemne warunki jazdy.

Silnik

Alfa 145 wyposażona jest w silnik benzynowy o pojemności 1596 cm sześc. i mocy 103 KM, wykonany z aluminium, o naprzeciwległym układzie cylindrów (typu bokser). Ten typ silnika, charakteryzujący się wysoką sprawnością mechaniczną, doskonałą równowagą dynamiczną i niezawodnością (pierwszy przegląd następuje po przebiegu 20.000 km) jest „klasyczny" dla *Alfa Romeo*, auta będącego synonimem sportowego temperamentu. Powstała w oparciu o wysoko zaawansowane, godne zaufania technologie: niezależne zawieszenie kół, przekładnia zębatkowa ze wspomaganiem, szybki układ zmiany biegów, niezwykle skuteczne hamulce to charakterystyczne cechy nowej *Alfy 145*.

Deska rozdzielcza ma przejrzystą grafikę i jest doskonale czytelna przy każdym oświetleniu. Wszystkie urządzenia sterowania, zarówno podstawowe jak i pomocnicze, są w zasięgu ręki.

Bezpieczeństwo czynne i bierne

Tutaj mamy do czynienia z najnowocześniejszymi wymogami projektowania: silnik z przodu, przedni napęd, niezależne zawieszenie kół, wspomaganie układu kierowniczego. Innymi słowy oznacza to, że przy wysokich parametrach silnika auto charakteryzuje idealne zachowanie się podczas jazdy w każdych warunkach.

Nadwozie jest wzmocnione z wyraźnie wyodrębnionymi strefami zgniotu. Jak zapewniają konstruktorzy przebrnęło ono przez najtrudniejsze crash-testy, w tym zderzenie przy szybkości 55 km/h pod kątem 50 stopni ze sztywną barierą.

Wnętrze chronione jest dodatkowo przez wzmocnienia boczne, umieszczone w drzwiach i specjalne profile wzmacniające, wmontowane w słupek drzwi.

Pasy bezpieczeństwa z regulacją wysokości mocowania i naprężeniem wstępnym stanowią wyposażenie seryjne samochodu. Szkielety przednich i tylnych foteli posiadają wmontowany profil zapobiegający wysuwaniu się ciała spod pasów bezpieczeństwa (efekt anty-submarining).

Wyposażenie wnętrza wykonane jest z materiałów niepalnych. W wyposażeniu standardowym znajduje się poduszka powietrzna dla kierowcy, a na życzenie – również dla pasażera.

System FPS

Alfa 145 posiada ponadto system FPS (System Zabezpieczenia Przeciwpożarowego), składający się z zaworu bezwładnościowego, który w przypadku zderzenia odcina w ciągu kilku milisekund dopływ paliwa do układu zasilania oraz wmontowanego w zbiornik paliwa zaworu, zapobiegającego wyciekowi paliwa w chwili zderzenia lub wywrócenia się auta.

Regulatory nawiewu powietrza realizujące funkcję „bi-level" wkomponowane w konsolę centralną gwarantują skuteczne przewietrzanie i ogrzewanie wnętrza. Anatomiczne fotele o zróżnicowanej twardości oferują optymalny komfort podczas długiej podróży i doskonałe boczne trzymanie w trakcie jazdy sportowej. Tapicerka wykonana jest z nowoczesnej tkaniny lub miękkiego weluru.

Funkcjonalność [illegible]-drzwiowego nadwozia z [illegible]-nymi drzwiami o bardzo dużym kącie otwarcia, podtrzymywanymi w pozycji maksymalnego odchylenia, wzrasta dodatkowo dzięki składanym tylnym siedzeniom (60/40), co w pełni pozwala wykorzystać możliwości pojazdu do przewozu bagażu. *(MG)*

DANE TECHNICZNE

Silnik	
Pojemność (cm sześc.)	1351
Moc maksymalna (KM)	66 przy 6000 obr./min.
Układ zasilania	elektroniczny MPI
Zapłon	elektroniczny Weber Marelli
Instalacja elektryczna 12 V	
Pojemność akumulatora (Ah)	50
Przeniesienie napędu	
Napęd	przedni
Liczba biegów	5
Koła	
Ogumienie	175/65 TR14
Układ kierowniczy	
Typ	przekładnia zębatkowa ze wspomaganiem
Minimalna średnica skrętu (m)	10,3
Wymiary	
Długość (mm)	4093
Szerokość (mm)	1712
Wysokość (mm)	1427
Pojemność bagażnika (dm sześc.)	320/1130
Masa, pojemność	
Pojemność zbiornika paliwa (l)	51
Masa samochodu gotowego do jazdy (kg)	1140
Osiągi	
Prędkość maksymalna (km/h)	178
Przyspieszenie 0-100 km/h (sek.)	12,5
Zużycie paliwa l/100 km	
przy 90 km/h	6,3
przy 120 km/h	8,2
w mieście	10,1

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Czy mam fruwać

– Mieszkam na osiedlu Rycerskim, aby tam dojść muszę pokonać nie lada przeszkody, ponieważ boczne uliczki i chodniki przy Sikorskiego są oblegane przez samochody. Przecież nie każdy z właścicieli samochodu musi parkować tuż pod swoim oknem. Są do tego wyznaczone miejsca koło garaży. Na pewno bezpieczniejsze dla samochodu i pieszego. Czy Straż Miejska mogłaby zajrzeć na tę ulicę i spowodować, aby można było bezpiecznie i bez problemu przejść chodnikiem? – pyta czytelnik.

Jaka sobota – nie wiadomo

– Od początku roku nie mogę doszukać się informacji o tym czy sobota dla MZK jest sobotą pracującą, czy też wolną. A jeżeli nawet była w którejś z gazet lokalnych, to zbyt wcześnie i za mało, bo nie każdy kupił w tym czasie gazetę. Gdy pracuję w króraś sobotę, to nie wiem na którą godzinę mam się udać na przystanek, aby na czas dojechać do pracy. Czy dyrekcja MZK mogłaby spowodować, żeby taka informacja ukazała się dla ogółu społeczeństwa? – pyta nie doinformowany czytelnik.

Czy czekać 12 lat, to nie za dużo

– Mieszkam w kamienicy przy ulicy Słowackiego 6. Jest to budynek, który wymaga kapitalnego remontu. Od 1985 roku mieszkańcy starają się, aby ten remont został przeprowadzony, ale bezskutecznie. Ostatnie pismo, które przekazaliśmy do ADM Śródmieście jest z 31 stycznia 1986 roku, do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy na nie odpowiedzi. Stan budynku jest opłakany. Dachy przeciekają, ubikacje na balkonach wybijają, przez co smród w kamienicy jest nie do zniesienia, ponadto szczury biegają nie tylko w piwnicy, ale i po piętrach. Gdzie się mamy udać w tej sprawie, bo nasze monity przez 12 lat do ADM są bezcelowe, może ktoś z władz zainteresuje się naszym losem – mówi mieszkanka kamienicy w imieniu wszystkich mieszkańców.

Cztery komunalne na Wieniawskiego

Kolejny sygnał z cyklu kłopoty w budynkach komunalnych odebraliśmy od mieszkańców – bodaj najstarszych bloków prezydialnych – znajdujących się na osiedlu H. Wieniawskiego. Te oddane pod koniec lat 60. budynki do dzisiaj nie doczekały się centralnego ogrzewania.

– Obiecywano nam za komuny, że doczekamy c.o., ale wiadomo ile znaczyły tamte obietnice. Przykro, że i nowe władze zapomniały o nas. A przecież starzeją się nie tylko budynki lecz przede wszystkim ich mieszkańcy. Jest nam coraz trudniej taszczyć po schodach wiadra z węglem... – uskarżają się mieszkańcy osiedla Wieniawskiego (a jest ich zdecydowana większość), których nie stać na wykupienie mieszkania, czy też zainstalowanie we własnym zakresie indywidualnej instalacji c.o.

„Okradziony" z obrazów

– Ponad cztery miesiące temu na przejściu granicznym w Medyce polscy celnicy zarekwirowali mi obrazy, które legalnie zostały zgłoszone do odprawy. Posiadam na to wszystko odpowiednie dokumenty. Obecnie, mimo kontaktów i porad adwokackich, nie uzyskałem stosownej odpowiedzi co do ich losów.

Na jakiej podstawie prawnej – może w końcu zechciano by to wyjaśnić – zostały mi te obrazy zatrzymane? – pyta zbulwersowany czytelnik.

LUBACZÓW

Pocztowe niewygody

Po remoncie budynku poczty w Lubaczowie, dzięki któremu nabrał on europejskiego wyglądu, zniknęło jednak okienko telekomunikacyjne, czynne wcześniej do późnych godzin wieczornych – skarżą się czytelnicy z Lubaczowa, którzy w tym okienku mogli także kupić znaczki, nadać list, uregulować rachunki za gaz, energię elektryczną czy abonament radiowy. Teraz poczta czynna jest tylko do godziny 18.00 – narzekają czytelnicy. *– Czyżby chodziło o to, aby klienci nie zadeptywali zbytnio nowych posadzek? Skrócenie pracy takiej placówki o trzy godziny na pewno nie jest wygodne dla klientów, a przecież remont miał poprawić także wygodę korzystania z usług pocztowych!*

Po co ten abonament

Nasz czytelnik, którego grypa przykuła do łóżka, miał więcej czasu na rozmyślania i refleksje o otaczającej rzeczywistości: *– Dlaczego płacimy abonament telefoniczny?* – zastanawia się nasz rekonwalescent. *– Przecież to jest typowy haracz ściągany przez telekomunikację. Płacić się powinno za przeprowadzone rozmowy, ale nie za sam fakt posiadania telefonu. Przecież to rocznie wynosi niebagatelna sumę 160 nowych złotych?*

Sygnały przyjmowali:
Maria WOJCIESZONEK,
Wiesław BEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

Gryzonie atakują sieniawskie lasy

Inwazja

Ostatni atak nornic na sieniawskie lasy miał miejsce przed dziesięciu laty, ale rozmiary szkód były kilkakrotnie niższe. W tym roku myszy obrodziły wyjątkowo. Choć leśnicy z Sieniawy szybko namierzyli przeciwnika i wypowiedzieli mu wojnę, wiele młodych sosen i modrzewi trzeba spisać na straty.

Nornica ruda wygląda jak niewielka mysz z czerwonawym grzbietem. Należy do najpospolitszych gryzoni leśnych. Żerując, szkody wyrządzała prawie zawsze, ale tegorocznie, jak wynika z wizji przeprowadzanych przez pracowników nadleśnictwa, są niespotykanych dotychczas rozmiarów.

Największe straty w uprawach odnotowano dotychczas w leśnictwach: Lechmany, Witoldówka, Pawłowa, Cewków, Zaradawa i Sucha Grabina. Oszacowano je na 8-15 procent powierzchni danej uprawy, ale nie wiadomo, czy inwazję szkodników uda się powstrzymać.

Inżynier Jan Śliwa, nadleśnictwo Sieniawa: *– Gryzonie atakują głównie młode uprawy, kilkuletnie. Ogryzają korę i pączki drzewek. Potrafią się dobrze wspinać – nawet do sześciu, ośmiu metrów w górę. Dziesięć lat temu szkody nie miały znaczenia gospodarczego, w tym roku też jeszcze nie, ale skala zjawiska jest bez porównania większa.*

Jacek SZWIC

W całym nadleśnictwie zarządzono wzmożoną czujność. Leśniczy Kazimierz Nahajski z Witoldówki, penetrując swój teren, znalazł kolejne drzewko, które niebawem uschnie.

Żarłoczne myszy

najskuteczniej można zwalczyć przy użyciu środków chemicznych. Wyłożenie trucizn w miejscach, gdzie atakują, wiązałoby się jednak ze zbyt dużym zagrożeniem dla innych mieszkańców lasu. *– W wyniku zjedzenia takiej nornicy przez lisy, dziki czy ptactwo moglibyśmy te gatunki wytępić. W tym układzie zdecydowaliśmy się na wystawienie czatowni. To takie specjalne żerdzie, drągi zbite w kształcie litery T. Ułatwiają one ptakom drapieżnym, na przykład myszołowom czy jastrzębiom, czatowanie i atakowanie. Poprzez taki odłów zmniejsza się zagęszczenie populacji szkodników i automatycznie ogranicza zasięg inwazji.*

Metoda z czatowniami nie jest jednak zbyt skuteczna. Uprawy drzewek wysokości od metra do kilku są zagęszczone. Ptactwo ma bardzo ograniczone pole manewru i efekt polowań wielu drapieżników bywa zazwyczaj mizerny. Przyczyn mysiego ataku leśnicy z Sieniawy doszukują się w niskich temperaturach, jakie panowały na początku tegorocznej zimy: były silne mrozy, wierzchnia warstwa gleby zamarzła, a tam właśnie bytuje nornica.

Skuta gleba

nie dała gryzoniom pokarmu, tj. żyjątek, które również tam bytowały. Nie mając pożywienia i możliwości kopania sobie norek w niezmarzniętej pokrywie, myszy zaczęły szukać bazy gdzie indziej. Wyszły na powierzchnię, uwiły gniazda z traw na sadzonkach i zaczęły w większym niż dotychczas stopniu obgryzać młody las.

– Kora, pędy i pączki drzew to również ich tradycyjne pożywienie. Jeśli jednak pozostaje im tylko to, wtedy robi się niebezpiecznie.

Leśników zastanawia niewytłumaczalny wzrost populacji gryzoni. Nornica rozmnaża się od 3 do 4 razy w roku. W jednym miocie może mieć nawet po osiem młodych. Ilość gryzoni zależy od ilości naturalnych leśnych wrogów, np. lisów czy ptactwa drapieżnego, a w ubiegłym roku jednych czy drugich było w lesie sporo. W przypadku lisów, władze zastanawiały się nawet czy nie zarządzić wzmożonych polowań, by uniknąć ryzyka pojawienia się groźnej nie tylko dla zwierząt wścieklizny. Dlaczego więc gryzonie obrodziły – nie wiadomo. Wiadomo, że trzeba je tępić, gdyż obgryzione, obkorowane młode drzewko jest już skazane na uschnięcie.

Bez chemii

Inż. Jan Śliwa: *– W zasadzie iglaki, tj. modrzewie czy sosny, „wybielone" przez taką nornicę, muszą wymrzeć. Inaczej drzewka liściaste – te mogą się jeszcze zregenerować. Po stwierdzeniu zjawiska, zrobiliśmy wizję lokalną z udziałem specjalistów z dyrekcji. Doszliśmy do wniosku, że na razie czatownie wystarczą. Zwalczanie chemiczne nie wchodzi w grę. Nad mechanicznym też się zastanawialiśmy, ale obstawienie lasu pułapkami czy zapadniami jest bardzo pracochłonne, wymaga czasu i całych ekip ludzi do ich obsługi. Z tego sposobu także nie skorzystamy, choć w przyszłości nie jest on wykluczony. Dzisiaj szkody są jeszcze gospodarczo znośne. Mamy nadzieję, że inwazja gryzoni nie będzie bardziej narastać.*

Dokładny szacunek strat będzie możliwy pod koniec lutego, kiedy leśnicy z Sieniawy przystąpią do inwentaryzacji. Na razie każde z leśnictw uważnie obserwuje młode uprawy i zgłasza zasięg szkód do centrali.

oh

W Cieszanowie

Rzedną lasy

O „dzikim" wycinaniu gminnych lasów donoszą czytelnicy z terenu gminy Cieszanów.

W lesie o złowieszczej nazwie Karczunek prowadzi się – jak informują czytelnicy – gospodarkę leśną adekwatną do nazwy tego miejsca. W innych gminnych lasach – na przykład w Niemstowie – tnie się na opał drzewa, które mogłyby być wykorzystane w bardziej racjonalny sposób, np. jako materiał budowlany. Nasi czytelnicy, będący świadkami takich praktyk, zastanawiają się, czy gminnych lasów nie dotyczą ogólne przepisy gospodarki leśnej i czy jurysdykcja straży leśnej ogranicza się tylko do lasów państwowych? Wycinane w takim tempie lasy zniknąć mogą z miejscowego krajobrazu już za życia tego pokolenia – zwłaszcza że wycince nie towarzyszy zazwyczaj intensywne nasadzanie.

WiB

Dyrektor Generalny
Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu
OGŁASZA KONKURS OFERT
na stanowisko Lekarza Wojewódzkiego.

Kandydaci powinni spełniać warunki:
– wykształcenie wyższe medyczne (lekarz medycyny, lekarz stomatolog),
– staż pracy – minimum 5 lat w zawodzie.
Zainteresowane osoby zapraszamy do składania ofert, które powinny zawierać:
– list motywacyjny,
– opis pracy zawodowej,
– kwestionariusz osobowy z fotografią,
– odpisy dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje,
– aktualne świadectwo zdrowia, stwierdzające brak przeciwwskazań do pełnienia funkcji kierowniczych.

Oferty należy składać w kopertach z dopiskiem „Konkurs – Lekarz Wojewódzki" – w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Urząd Wojewódzki, Wydział Zdrowia
plac Dominikański nr 3
37-700 Przemyśl

O terminie przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych, kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Twarda miłość

Amerykańskie Walentynki traktują miłość trochę... niepoważnie, choć bez niej nie miałyby sensu. Amerykański w swoich korzeniach ruch *Al-anon* bez miłości również nie byłby możliwy. – *Ale dla nas miłość to nie zabawa...* – podkreślają przemyskie „Al-anonki".

Spotykają się w każdą środę wieczorem. Czasem przyjdzie ich pięć, czasem ponad dwadzieścia. Mówią o sobie „Al-anonki", od nazwy klubu – a klub to coś w rodzaju babaligi – należą do niego same kobiety. Są bardzo różne: młode, stare, wykształcone i nie. Jedno, co mają wspólne, to mężów-alkoholików.

Prezes Stowarzyszenia Klubu Abstynenta Janusz Malawski: – *Pierwsze, o co pytają każdą nową, to to, czy kocha swojego męża. Jeśli tak, to znaczy, że jeszcze nie wszystko stracone... Bo bez uczucia, to już nie miałoby sensu.*

Zaciszne poddasze jednej z kamienic na Barskiej. Uśmiechnięte, zadbane, wcale nie wyglądają na kobiety po przejściach. Po kilku minutach okazuje się, że każda przeszła piekło i że alkoholizm, choć same nie piły, dopadł i je.

Bogusława, żona pierwsza:

– *To może dziwne, ale spotykamy się, żeby pomóc sobie. Przede wszystkim sobie. Bo my, żony alkoholików, chorujemy tak samo jak nasi mężowie. Jesteśmy zagubione, bezradne i pełne zwątpienia. Kiedyś, kiedy oni jeszcze pili, wydawało się nam, że pomogą prośby, błagania, obietnice... Wydawało się nam, że to nasza wina, że jesteśmy złe, bezwartościowe i że przyczyna tkwi w nas... To nieprawda. Tutaj uczymy się pomagać najpierw sobie, dopiero potem im. Odzyskujemy poczucie własnej wartości, uczymy się żyć własnym życiem i cieszyć się nim mimo wszystko.*

Żona pierwsza ma 55 lat. „Al-anonką" jest od sześciu. Mąż trafił tu za nią. Trafił i został. Właśnie dzięki twardej miłości. – *Chodzi o to, żeby kochać rozsądnie, mądrze. Mój był na takim dnie, że nie mogłam mu już pomóc, choć chciałam. Postanowiłam ratować siebie, żeby nie zwariować. Czułam, że tracę szacunek dla samej siebie, chociaż to on chlał, a nie ja. Najpierw przestałam po nim sprzątać. Porzygał się – niech sam wyciera, połamał krzesło – niech leży, póki nie naprawi. Przestałam uciszać, przestałam kryć przed sąsiadami, dziećmi i szefem. To on musiał rano, na kacu, choć nic nie pamiętał, patrzeć na skutki swoich libacji. Ja nie. Znowu zaczęłam mieć swoje sprawy, koleżanki i drobne przyjemności. Pomogło i mi, i jemu. Dotarło. Twarda miłość, ta, której nauczyłam się tutaj, okazała się lepsza od tej, która usuwa kłody spod nóg... Inaczej nic się nie osiągnie.*

Czesława, żona druga:

– *Ja jestem tu najdłużej, od początku. Kiedy jeszcze nie było w Przemyślu „Al-anonu" trafiłam z mężem na grupę AA. To były początki tego ruchu, nie miałam o niczym pojęcia. Z czasem zrozumiałam, jak ważne jest założenie grupy dla kobiet. Bo życia z alkoholikiem, nawet niepijącym, trzeba się uczyć. I ja się uczę. My, żony, też przecież chorujemy – na chorobę okienną. To wyglądanie, to warowanie: od okna do okna, od okna do okna... Moje córki były wtedy jeszcze małe. Widziały te nerwy, na własnej skórze odczuły tę złość i bezsilność, która mną rzucała... A to przecież nie była ich wina. Dlaczego miały cierpieć? A ja? Dlaczego miałam się wstydzić, że mąż wraca pijany?*

Choć od ośmiu lat wraca już trzeźwy, Czesława wciąż chodzi na spotkania. Za każdym razem uczy się czegoś nowego: – *Bo z tego nie można się raz na zawsze wyleczyć. Trzeba umieć z tym żyć. A człowiek uczy się do końca życia. My umiemy już ze sobą rozmawiać, umiemy podejmować wspólne decyzje. Kiedyś to było nie do pomyślenia. Ja sama nauczyłam się przede wszystkim tolerancji, wyciszenia. Zawsze rządziłam w domu ja, ja byłam gospodarzem, bo na męża liczyć nie mogłam. Dzielenie się prawami i obowiązkami, kiedy wytrzeźwiał i zaczął mi je zabierać, wcale nie było łatwe. Ale warto. Kiedyś, kiedy jeszcze pił, nasze córki ciągle uciekały do babci. Tam miały oazę spokoju. Dzisiaj mają nareszcie dom.*

Między innymi dlatego, że wychodzę stąd zupełnie inna, taka... radosna.

Renata, żona trzecia:

– *Ja jestem w „Al-anonie" od trzech miesięcy. Mam 22 lata. Jestem... żoną alkoholika. On zaczął chodzić pierwszy, ja za nim. Najpierw trochę mnie dziwiło, że mam się wszystkiego uczyć. Uczyć się żyć. Ale chcę mu pomóc, już teraz dużo więcej wiem, a to dopiero początki. Życie z alkoholikiem nie jest łatwe, nawet tym niepijącym. Ma przecież swoje humory i chimery... Muszę nauczyć się z nim postępować, kochać go mądrze. Muszę, przecież nie mam innego wyjścia.*

„Al-anonki" witają trzy nowe członkinie. Przyszły pierwszy raz. Są trochę onieśmielone. Lepiej poczują się same, bez świadków. Prowadząca wstaje, zapala świecę, symbol nadziei i wiary. Kobiety biorą się za ręce. Spotkanie – jak każde – zaczynają modlitwą: „Boże, użycz mi pogody ducha, abym godziła się z tym, czego zmienić nie mogę. Odwagi, abym zmieniała to, co zmienić mogę. I mądrości, abym potrafiła odróżnić jedne sprawy od drugich....".

Spotkania otwarte Grupy „Al-anon" odbywają się w każdą pierwszą środę miesiąca w Przemyślu przy ul. Barskiej 15.

Olga HRYŃKIW

Zostań wspaniałym!

Ruszyła czwarta w kraju, a druga w Przemyślu edycja konkursu „Ośmiu wspaniałych". Udział w zabawie może wziąć każdy nastolatek od 14. do 20. roku życia, który – jak podkreślają organizatorzy – kocha życie i świat, a poza sobą dostrzega też innych, zwłaszcza potrzebujących pomocy.

Pomysł konkursu „Ośmiu wspaniałych" powstał na warszawskim Żoliborzu przed trzema laty. Powstał jako swoisty protest przeciwko nieprawdziwemu obrazowi młodzieży, jaki kreują dorośli w mediach.

– *Należy pokazywać tych, którzy mają pozytywną projekcję własnego życia, których głowy pełne są kolorowych marzeń, a ręce gotowe do pomocy innym* – zachęcają organizatorzy, dodając, że akcja ukierunkowana jest na zwykłych, normalnych nastolatków, którzy poza tym, że żyją własnym życiem, potrafią jeszcze robić coś bezinteresownie, dla samej radości tworzenia lub dawania.

Wyselekcjonowani z każdej gminy czy szkoły „wspaniali", zgodnie z intencją pomysłodawców, mają stać się wzorem i autorytetem dla zagubionych i szukających wzorców rówieśników. Mają pokazywać, że dorastanie nie zawsze musi być związane z buntem dla buntu i przekorą dla przekory, mają udowadniać, że bezproblemowe wejście w dorosłość jest możliwe.

Organizatorzy – samorządy terytorialne RP, a w ich gronie i Gmina Miejska Przemyśl – rozpatrzą karty zgłoszeń pod koniec marca. Każdy, kto zauważył w swoim otoczeniu osobę, która imponuje swoim stosunkiem do ludzi i świata lub sam uzna, że to co robi warte jest naśladownictwa i poparcia, powinien zgłosić się do Wydziału Kultury UM w Przemyślu, gdzie można pobrać i wypełnić stosowny formularz (warunkiem jest zgoda osoby zgłaszanej). Honorowy patronat nad konkursem objął prezydent miasta Tadeusz Sawicki.

Dla zainteresowanych – adres organizatora: Wydział Edukacji, Sportu i Turystyki UM w Przemyślu, ul. Mostowa 2, tel. 782962.

Fotoprzestroga

Trzynaście kolizji

Szóstego lutego na terenie Przemyskiego odnotowano 13 kolizji. Jedna z nich miała miejsce w stolicy województwa. Kilka minut po godzinie 12. kierowca *cinquecento* zjeżdżając z mostu im. Orląt Przemyskich, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i uderzył w wyjeżdżającą z ulicy Kościuszki *toyotę*. Sprawcę zdarzenia, 21-letniego młodzieńca, policja ukarała 400-złotowym mandatem. *(d)*

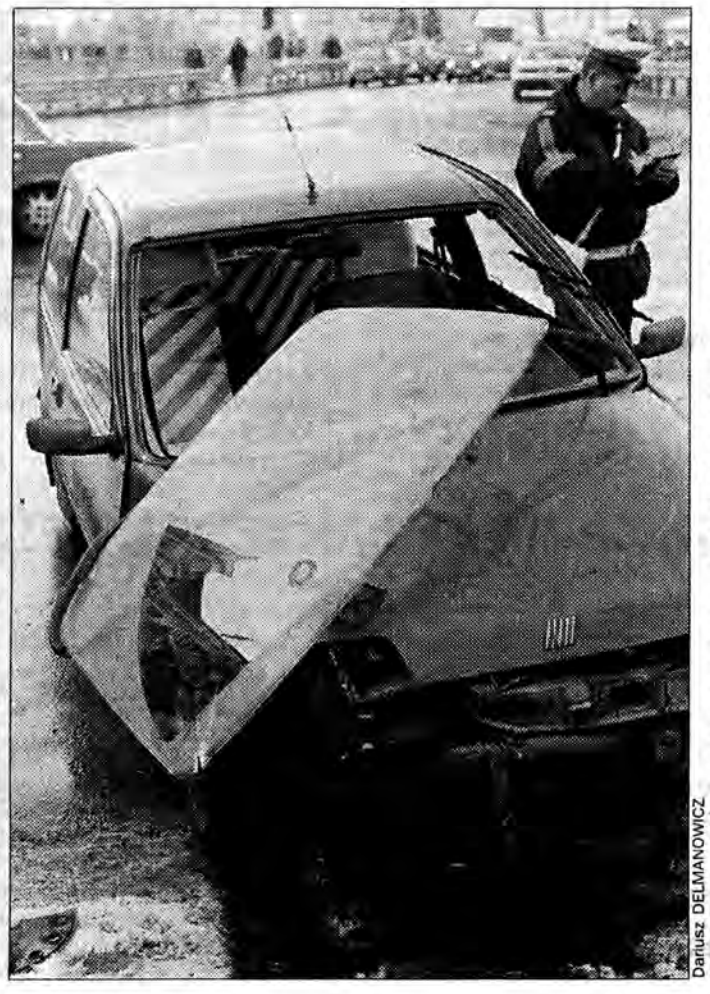

Dariusz DELMANOWICZ

Sabotaż na uniwersytecie

Cieszanowska filia Uniwersytetu Ludowego z Sitna prowadzi od tego roku kurs obsługi komputera dla osób z całej gminy Cieszanów. Pod koniec stycznia kursanci zostali potraktowani jednak wysokim napięciem.

Zorganizowanie kursów w Sitnie umożliwiło otrzymanie od zaprzyjaźnionej organizacji z Norwegii kilkunastu komputerów. Pracownię komputerową zorganizowano w pomieszczeniach starej plebanii w Cieszanowie, wymieniając dla potrzeb pracowni instalację elektryczną. Nie pomyślano ko zabezpieczeniu przed dostępem osób postronnych tablicy rozdzielczej na korytarzu, gdzie mógł wejść każdy przygodny przechodzień. W sobotę, 25 stycznia miał,y się w pracowni odbyć, jak zwykle, zajęcia przewidziane programem kursu. Gdy instruktor prowadzący zajęcia włączył do sieci jeden z komputerów nastąpiło niespodziewane zwarcie, powodując zniszczenie sprzętu.

Okazało się niebawem, że na obudowach komputerów występuje napięcie. Zajęcia odwołano ku niezadowoleniu przybyłych z różnych miejscowości kursantów, ale być może uniknięto dzięki temu bardziej tragicznych skutków. Wezwany na miejsce elektryk stwierdził bowiem, że na tablicy rozdzielczej ktoś podłączył fachowo napięcie na przewód zerujący, co czyniło z komputera jeden z biegunów napięcia o mocy 360 wolt. Gdyby ktoś z użytkowników (a pracownię odwiedzały również dzieci z pobliskiego osiedla) dotknął obudowy pod napięciem, to skutki mogłyby być tragiczne. Zdaniem elektryka, który zlokalizował źródło awarii – ten kto dokonał takiego połączenia musiał wiedzieć, co robi i jakie mogą być tego skutki. Wykluczałoby to wersję „głupiego żartu" zrobionego uczestnikom kursu. Wersja celowego zamachu, którego celem było zniszczenie sprzętu w pracowni komputerowej i sparaliżowanie działalności Uniwersytetu Ludowego, odstraszenie nowych chętnych do odbycia szkolenia – stała się na tyle wiarygodna, że opiekujący się działalnością cieszanowskiej placówki Jan Kowal zdecydował o złożeniu do Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie doniesienia o popełnieniu przestępstwa.

Wib

Szwarcownicy z Końskiej Ulicy

Na południowym krańcu województwa, 72 kilometry od Przemyśla, leży Majdan Sieniawski. Duża wieś – niczym miasto na dzielnice – podzielona jest na przysiółki, z których każdy ma swoją historię i wywodzącą się z niej nazwę. Jest Dobropol, bo tam były najlepsze w okolicy pola, jest Osówka, bo kiedyś tę część wsi odsunięto (osunięto) od rzeczki. Jest też Końska Ulica, której nazwa obcym kojarzy się tylko z końmi, ale miejscowym – zwłaszcza starszym – przypomina o niezbyt chwalebnym i nielegalnym procederze, jaki nagminnie uprawiali mieszkańcy tej części Majdanu.

Sporo racji miał jeden z mieszkańców Majdanu mówiąc, że to wieś „mocno historyczna". Na przykład gdyby nie klęska Napoleona pod Waterloo prawdopodobnie nie byłoby Końskiej Ulicy.

W 1809 roku Majdan z niewiele znaczącej wioski awansował do granicznej miejscowości. Tędy, przez rzeczkę Złotą, przebiegała granica między Austrią a Księstwem Warszawskim, a ponieważ Majdan leżał przy trakcie handlowym, Austriacy postawili tu szlaban i urządzili – jak się to dzisiaj nazywa – przejście graniczne. Obok drogi w kilku budynkach była wartownia żandarmerii, komora celna i tzw. finanse. Granica, która dotrwała w tym miejscu do 1914 roku, zmieniła życie mieszkańców Majdanu.

Szwarcowali wszyscy

Józef Mazurek twierdzi, że jest w Majdanie najstarszy. – *Byli starsi, ale powymierali, a ja na Józefa skończyłem dziewięćdziesiątkę. Tamte czasy, choć byłem wtedy szkolnikiem, pamiętam bardzo dobrze. Tutaj wtedy Austria była. Żandarmy pilnowali szlabanu i komory. Chodzili w takich błyszczących hełmach i duży posłuch mieli u ludzi. Ich komendant nazywał się Ołowicz, a jego zastępca – podkomendny Kuśmierek. Ołowicz ostry był – pamiętam, jak kiedyś kogoś aresztował. Sam siedział na koniu, aresztanta prowadził na łańcuszku i od czasu do czasu pogniał go nahajką. Żandarmy pilnowali, żeby kontrabanda nie szła przez granicę. Od nas do Sieniawy jest 20 kilometrów, a do Tarnogrodu niecałe 8. Po naszej stronie były dobre i tanie konie, które bardzo chętnie kupowali Żydzi z Tarnogrodu, ale nie mogli koni prowadzić przez granicę, bo trzeba było wysoki „śtraf" płacić, więc Żydzi – mądry naród – urządzili się tak: kupowali konie w Sieniawie a potem dogadywali się z naszymi, którzy nocami przeprowadzali te konie przez granicę. U nas prawie wszyscy się tym zajmowali i niemałe pieniądze z tego mieli. Mówiło się o nich szwarcownicy. Mój brat był takim. Na pewno nie było to bezpieczne zajęcie, bo żandarmy też cwane były. Jak kogoś z końmi złapali, to Żyd musiał go wykupić. Bywało, że kogoś do więzienia, które było w Sieniawie, wsadzili i na dodatek kolbą po plecach dołożyli. Ale naokoło lasy, rzeczka płytka, to szwarcownicy tylko czekali, żeby księżyca nie było. Wiele rodzin z tego żyło i dlatego ten przysiółek nazywali Końską Ulicą i tak już zostało.*

A potem, któregoś dnia podciągnęli kanony i zaczęła się wojna. Pierwszy Moskal strzelił przez granicę i podkomendnemu szczękę przestrzelił. Naszych też dużo na wojnę wzięli. Mój brat poszedł na trzy lata do okopów, Adam Gruca (później sławny chirurg – przyp. JS) był felczerem na froncie włoskim. Mnie ominęło, bo byłem za młody.

Niektórzy kradli

Inni mieszkańcy Końskiej Ulicy wprawdzie nie pamiętają tamtych czasów, ale potwierdzają pochodzenie tej nazwy. Za ich czasów na rzece Złotej nie było już granicy, ale chłopom ciężko się tu żyło. Za dniówkę w folwarku chłop dostawał 75 gr a komendant miejscowego posterunku policji miał na miesiąc 664 zł. Kierowniczka szkoły o połowę mniej. Pewnie z tej biedy rozpleniło się w Majdanie złodziejstwo. Ginęły kury, kaczki, garnki z płotów i kożuchy z komory. Kiedy ta plaga zbyt mocno dokuczyła gospodarzom, ci powołali wiejską samoobronę (coś w rodzaju policji). Patrole pilnowały nocami i jak kogoś złapali po godzinie 9 wieczorem to we własnym zakresie wymierzali karę – bo przecież porządny człowiek o tej porze nie wychodzi z domu. Kiedyś złodzieje zemścili się na aktywiście samoobrony i spalili mu gospodarstwo na Bukowcu. Wtedy ksiądz zaangażował się w pomoc pogorzelcom i cał wieś złożyła się na odbudowę budynków.

Chłopskie strajki

Rozmawiając o historii Majdanu Sieniawskiego nie sposób pominąć wydarzeń z 1937 roku. Jeden z mieszkańców, który chciał pozostać anonimowym opowiada, jak to chłopi, którzy już mieli dosyć biedy, organizowali się w szeregach Stronnictwa Ludowego. W 1936 roku była w Majdanie wielka uroczystość – biskup przyjechał i prezes SL Wiktor Jedliński, aby poświęcić sztandar ludowców. A rok później, kiedy jarosławskie ziemie ogarnęła fala chłopskich protestów, w Majdanie naprzeciw protestującym wyszli ściągnięci aż ze Lwowa policjanci. Padły strzały. 15 chłopów zginęło, a 16 zostało rannych. Więzienie w Sieniawie było przepełnione. Dzisiaj tamte wydarzenia przypomina pomnik przy drodze nad Złotą rzeką.

Dzisiaj na Końskiej Ulicy z rzadka można zobaczyć konia, za to samochody dobrych marek kręcą się tu bardzo często. Gospodarstwa, nawet te najstarsze, są zadbane i czyściutkie. Kiedyś były tu tylko domy kryte blachą i trzy kryte dachówką, a cała reszta pod strzechą. Teraz można podziwiać zabudowania w stylu hacjendy i pełniące dekoracyjną funkcję ozdobne ogrodzenia. Ze starych czasów został tylko budynek po austriackiej komorze celnej, w której teraz jest szkoła im. Adama Grucy. 200 metrów za szkołą kończy się województwo przemyskie. Rzeczka Złota znów jest granicą – tym razem województw.

Tekst i zdjęcia
Jacek SZWIC

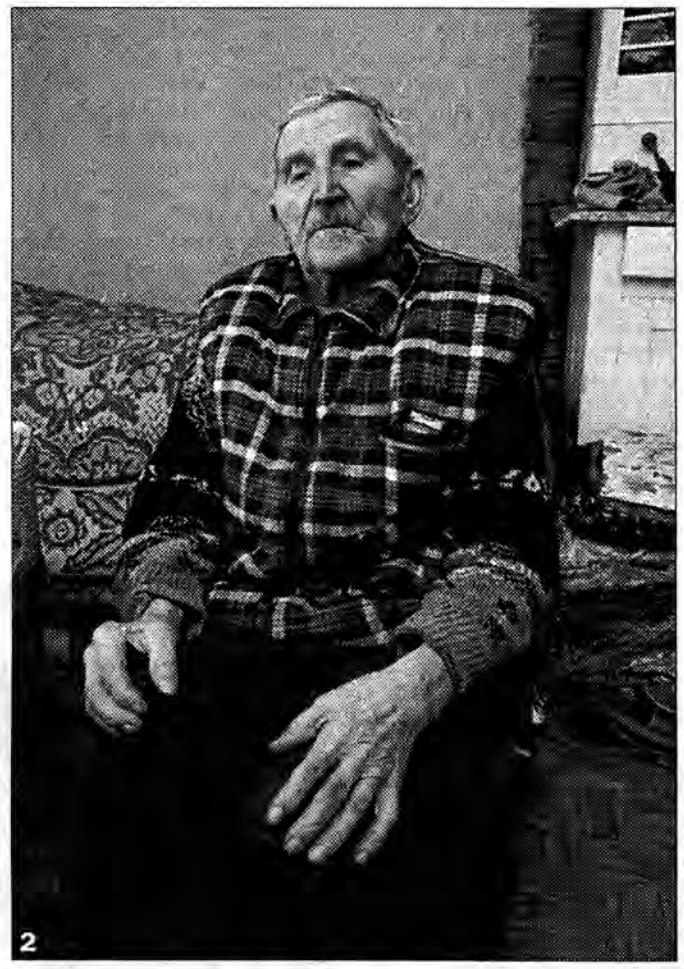

1. Budynek szkoły, w którym kiedyś była komora celna.

2. Józef Mazurek wiele pamięta z tamtych czasów.

3. Archiwalne zdjęcie banderii konnej, uświetniającej uroczystość poświęcenia sztandaru SL w Majdanie Sieniawskim w 1936 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Przemyśla ogłasza konkurs na stanowisko Pełnomocnika Zarządu Miasta ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

I. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest posiadanie następujących kwalifikacji:

1. Przeszkolenie w zakresie problematyki alkoholowej według nowoczesnych standardów – już posiadane lub do uzupełnienia w niedługim czasie – warunek niezbędny.
2. Pewne kwalifikacje menedżersko-negocjatorskie – j.w.
3. Doświadczenie w działalności z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych lub w innej pracy związanej z pomaganiem ludziom.
4. Znajomość specyfiki danej społeczności lokalnej.
5. Nastawienie na podnoszenie kwalifikacji.
6. Umiejętność łatwego nawiązywania kontaktu z ludźmi.

II. Oferty zawierające:

1. Podanie
2. Życiorys
3. Kwestionariusz osobowy
4. Odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje
5. Aktualne świadectwo lekarskie o przydatności do pracy
6. Koncepcję pracy Pełnomocnika

należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Przemyślu, w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Informacje szczegółowe o warunkach pracy i płacy można uzyskać w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Przemyślu, pokój nr 29.

Na mnie się mówi „Styropian"

Rozmowa z odtwórczynią głównej roli w filmie *Panna Nikt* – Anną Wielgucką.

Przedstaw się proszę, powiedz coś o sobie.

– Nazywam się Anna Wielgucka. Jestem już stara, ponieważ 23 stycznia skończyłam 17 lat. Jestem bardzo zakochana. Zagrałam główną rolę w filmie Andrzeja Wajdy *Panna Nikt*. Wcześniej ukończyłam ognisko u pp. Machulskich przy teatrze *Ochota* w Warszawie. Poza tym uczę się w III Społecznym Liceum w Warszawie.

Jak trafiłaś na plan filmu Andrzeja Wajdy?

– To była bardzo zabawna historia. Uczęszczałam wtedy do ogniska. Na koniec każdego semestru trzeba zrobić coś swojego: trzeba zrobić sztukę własnej reżyserii, z własną scenografią. Może być też własny scenariusz lub czyjś – zapożyczony. Ja wtedy robiłam na scenie III akt *Tanga* Sławomira Mrożka. Tu muszę powiedzieć, że jestem osobą wybuchową, nerwową, choleryczną, wrzeszczącą. Czekałam na swoich aktorów na scenie. Oni przychodzą, ale nie umieją tekstu, nie mogą się skupić. Więc zaczynam się drzeć, rzucać w nich różnymi przedmiotami, a potem zaczynam się śmiać. Mam bardzo specyficzny śmiech. Na mnie się mówi „Styropian". Wydaję przy tym bardzo wysokie dźwięki, bolesne dla uszu, przypominające tarcie styropianem po szybie. W tym samym czasie, kiedy to się działo na scenie, do teatru przyszła Małgorzata Lisak, asystentka Andrzeja Wajdy. Kiedy usłyszała te okropne odgłosy, zapytała, kto wydaje te dźwięki. Koledzy poszli po mnie, po czym ja jeszcze tej pani zrobiłam awanturę, że mi przeszkadza w czasie pracy, jakby nie było dość, że bałwany nie znają tekstu i nie potrafią się skupić. Małgorzata Lisak spuściła głowę i powiedziała, że tylko chciała mnie zapisać na casting i prosi o moje namiary. Podałam je, ale i tak po jej wyjściu stwierdziłam, że na casting nie pójdę, bo takich rzeczy nienawidzę. Na szczęście dla mnie założył się ze mną mój sprytny kolega. Na casting poszłam, przechodząc jedne eliminacje, drugie, trzecie.

O czym jest ten film?

– Ten film jest zupełnie różny od książki. W filmie nie ma scen erotycznych. Jest to film podszyty psychologią – tak można powiedzieć. O miłości i nienawiści. O tym, że dwie dziewczynki są pozbawione uczucia miłości, natomiast trzecia dostaje tego strasznie dużo, ale nie zdaje sobie z tego sprawy. U jednej dostrzega intelekt, geniusz i chciałaby taka być, u drugiej natomiast pieniądze. Dopiero na końcu filmu zdaje sobie sprawę z tego, że wszystko jest niczym przy tym, co ma ona.

Czy tytuł *Panna Nikt* jest odpowiedni?

– Tak. Główna bohaterka miota się pomiędzy intelektem, duchowością a pieniędzmi. W gruncie rzeczy nie zdaje sobie sprawy z tego, kim jest. Co to wszystko znaczy. Dlaczego ona jest w takim świecie, a nie w innym. Przypadkiem usłyszana rozmowa, w której koleżanki wyrażają się o niej Panna Nikt uświadamia jej, że jest taka, jaką one ją widzą.

W tym filmie występują 4 Anny – 3 młode i jedna profesjonalistka, znana aktorka. Jak układała się wasza współpraca?

– Ja bardzo lubię Annę Romantowską. Uwielbiam ją jako kobietę. jeśli chodzi o młodsze, to z jedną Anią pracowało mi się dobrze, a z drugą natomiast trzeba było się sprężyć, zdyscyplinować i pracować. Prywatnie jedną lubię, drugą nie.

Jak traktuje się na planie debiutantki?

– Jak profesjonalnego aktora: żadnych różnic, żadnych ustępstw, żadnego dystansu. Mam główną rolę, więc wymaga się ode mnie najwięcej. Uważam, że to jest bardzo potrzebne początkującym.

Czy Twoja przyszłość to zawód aktora?

– Chcę zdawać do szkoły teatralnej, nie wiem czy w Łodzi, czy w Warszawie. Chciałabym grać zarówno przed kamerą jak i w teatrze, bo kocham teatr i kocham kamerę.

Jakiego rodzaju doświadczeniem był ten film dla Ciebie?

– Moje życie prywatne w żaden sposób się nie zmieniło. To mogą potwierdzić ludzie, którzy mnie znają. Natomiast wielu rzeczy nauczyłam się z profesji aktorskiej.

Jak wygląda praca z Wajdą?

– Jak każdy człowiek, tak i on od czasu do czasu się zdenerwuje. Jednakże jest to człowiek bardzo spokojny, który genialnie pracuje z aktorem. Polega to na tym, że dużo z nim rozmawia: „Jak widzisz tę postać, co ona tu robi, co czuje. Jak sobie wyobrażasz, co ona by tu zrobiła. To teraz zróbmy próbę". Dlatego się myśli nad tym, co się robi. Nikt tu niczego nie pokazuje. Ja wiem, że muszę się wcielić w tę postać od momentu, kiedy rozlega się słowo „cięcie" do momentu, kiedy usłyszę „klaps". Poza tym jest to człowiek ze specyficznym poczuciem humoru. Bardzo go polubiłam.

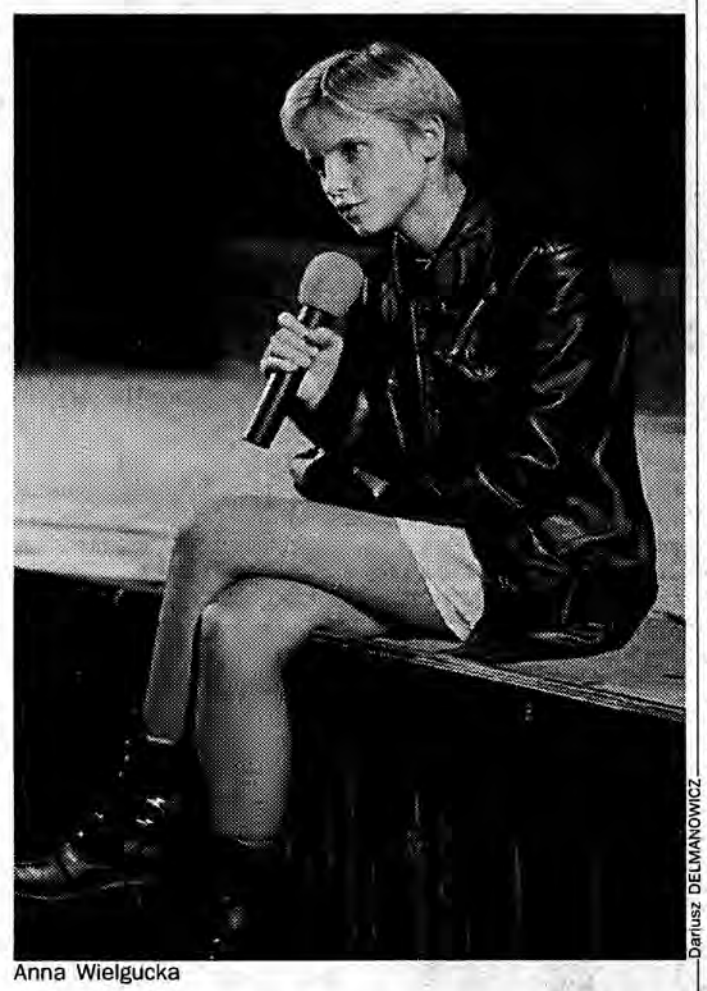

Anna Wielgucka

Dariusz DELMANOWICZ

Czy masz reżysera, z którym chciałabyś w przyszłości pracować?

– Tak, mam. Moim marzeniem jest zagrać u Davida Lyncha.

Rozmawiała
Łucja WISZLAŃSKA

Pełna Misa Borowiny

W zimowej scenerii ostatnich dni stycznia odbyła się osiemnasta Biesiada Teatralna w Horyńcu Zdroju.

Kameralna sala Teatru Przydworskiego rodziny Ponińskich wypełniona była po brzegi tradycyjnie przychylną, spontanicznie reagującą publicznością. Trzynaście zespołów z całej Polski przedstawiło bardzo zróżnicowane propozycje artystyczne. Czteroosobowe jury pod przewodnictwem Krzysztofa Sielickiego, krytyka teatralnego jednogłośnie i zdecydowanie obdarowało Złotym Rogiem Króla Jana grupę teatralną „Za Horyzontem" z Chodzieży, która przedstawiła *Jaskrawość* według tekstów Edwarda Stachury i Wojciecha Retza. Był to spektakl zrealizowany bardzo rzetelnie, przy minimalnej ilości środków technicznych, prezentujący brawurowe aktorstwo trzech wykonawców. Doskonale zaprezentował się teatr „Stajnia Pegaza" z Sopotu, który przedstawił sztukę *Oskar-zm* według *Blaszanego Bębenka* Guentera Grassa. Pozostałe propozycje były mocno zróżnicowane – od dziecięcego kabaretu „Fajna Sprawa" aż po teatr masek z Brzegu z przedstawieniem według Federico Garcii Lorki *Dom Bernardy Alba*.

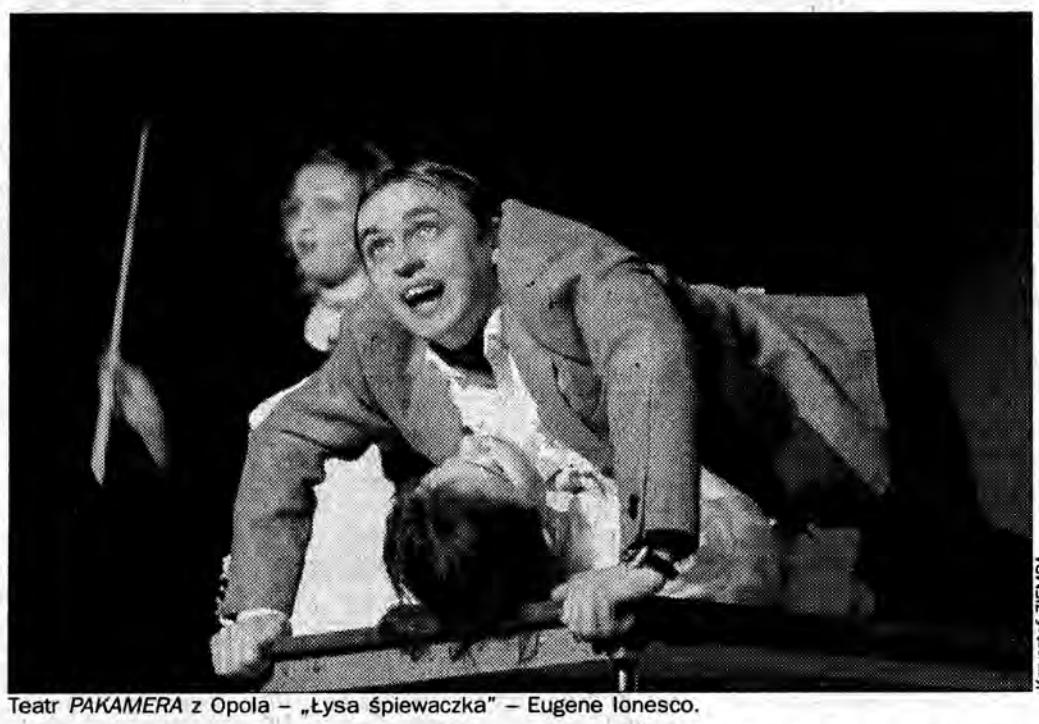

Teatr *PAKAMERA* z Opola – „Łysa śpiewaczka" – Eugene Ionesco.

Krzysztof ZIEMBA

Znaczący sukces odniósł zespół teatru „Garderoba", zdobywając nagrodę publiczności. Teatr ten szczęśliwie działa pod opieką Centrum Kulturalnego w Przemyślu prowadzony artystycznie przez reżysera Barbarę Płocicę. Horynieckie biesiadowania to nie tylko konkurs spektakli, ale również warsztaty, w trakcie których jest czas na spotkania z osobistościami polskich scen, jak Mirosław Kocur, reżyser wrocławskiej PWST, czy Janusz Stolarski, znakomity aktor z Poznania. Biesiada Teatralna w Horyńcu to wspaniała uczta dla oczu i ducha. Oby mądre, potrzebne spotkania horynieckie były kontynuowane i łagodnie przeprowadziły nas w migający już na horyzoncie XXI wiek.

***

Ewie Lis składam piękne słowa uznania za ciepłą, barwną konferansjerkę, dodatkowo podwyższającą temperaturę tych dni.

Krzysztof ZIEMBA

Herody w muzeum

W lubaczowskim muzeum regionalnym czynna jest wystawa prezentująca okoliczne zwyczaje i obrzędy ludowe związane z Bożym Narodzeniem.

W lubaczowskim muzeum Gminny Ośrodek Kultury zaprezentował publiczności autentyczne scenki sądu nad Herodem w wykonaniu uczniów SP w Lisich Jamach. Młodzi aktorzy tak udatnie i z takim zapałem wcielili się w postacie: Heroda, Żyda, Diabła, Śmierci, Rycerza, że kilkuletnie maluchy przyprowadzone do muzeum przez rodziców rozbeczały się donośnie, gdy na scenę wtargnęli Diabeł i Śmierć. Amatorski zespół ludowy z Krowicy Hołodowskiej wykonał wiązankę polskich kolęd i pastorałek. W ekspozycji etnograficznej zaprezentowano kolekcję masek i strojów kolędniczych, wykonanych przez okolicznych twórców ludowych.

Wib

INFORMATOR

PRZEMYŚL

Zamek Kazimierzowski
• Recital Teresy Kaban (fortepian) i Henryka Błażeja (flet)
W programie muzyka: Chopina, Dobrzyńskiego, Wieniawskiego, Moniuszki
14 lutego g. 18
• Turniej Tańca Macarena
18 lutego g. 15.30

Centrum Kulturalne Sala widowiskowa
• Witejcie u Wos – Masztalski i Ecik oraz ich goście
16 lutego g. 15 i 17

Klub Piwnice CK
• Kolorowe ferie (gry, zabawy, konkursy dla dzieci do lat 14)
od 12 do 14
• Giełda Staroci
16 lutego g. 8-13

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
• Wystawa: Prof. dr Rudolf Weigl 1883-1957 – zoolog i bakteriolog
czynna do 28 lutego

Civitas Christiana
• VI Kresowy wieczór poezji
13 lutego g. 17

Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej
• Wystawa malarstwa i rysunku Andrzeja Cieszyńskiego
czynna od wt. - pt. g. 11-18, sb. - nd. 11-15, pn. nieczynna

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
• Wystawa: Przemyski chłopięco-męski chór katedralny ks. Wojciecha Lewkowicza
czynna do 15 lutego g. 9-19

Miejski Klub Kultury Niedźwiadek
White Photo Gallery
• Wystawa fotograficzna Jazz nad Sanem '96

JAROSŁAW

Miejski Ośrodek Kultury
• Walentynkowy wieczór poezji miłosnej
13 lutego g. 17
• Koncert z okazji Dnia Zakochanych
14 lutego g. 17
• Widowisko dla dzieci w wykonaniu Teatru Młodego Widza z Tarnowa
Tygrysek Pietrek
14 lutego g. 9 i 11
• Widowisko dla dzieci *Lokomotywa* w wykonaniu Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie
18 lutego g. 9 i 11

Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza
• Warsztaty literackie dla nauczycieli
18 lutego g. 12

LUBACZÓW

Muzeum
• Wystawa: Dokumenty i starodruki Metropolii Lwowskiej ze zbiorów Kurii Arcybiskupiej w Lubaczowie
czynna do 20 lutego

PRZEWORSK

Muzeum – Pałac Lubomirskich
• Wystawa: Współczesny plakat amerykański ze zbiorów BWA w Rzeszowie
czynna do 28 lutego

Biblioteka Pedagogiczna
• Wystawa: Świat poezji Wisławy Szymborskiej
czynna do 28 lutego

KOCH International

Vader, *Future Of The Past*, KOCH International Poland.

****

Tak to już jest, że niektórzy próbują na siłę promować polskich wykonawców na Zachodzie, ale ich pupile padają tam w przedbiegach i nikt o nich nie pamięta (nieudane boje na Festiwalach Interwizji itp.). Tymczasem istnieją w Polsce zespoły, których płyty można bez problemu kupić w sklepach muzycznych Europy, są tam znani, grają spore trasy, mają tam fanów, ale tu o nich nikt nie mówi słowa. Takim zespołem jest właśnie Vader.

Vader wydał już kilka płyt, zagrał wiele koncertów za granicą. Jest teraz uważany za najlepszy zespół death metalowy w Europie. O uznaniu, jakim się cieszy świadczy fakt, że został zaproszony do nagrania utworu na składankę poświęconą legendzie punk rocka – Anti Nowhere League. Na tym albumie znajdą się też utwory grane przez: Metallicę (!!!), Venom, Motorhead i innych. To coś znaczy.

Ja sam nie jestem wielkim fanem death metalu, ale najnowszego, piątego już albumu Vadera wysłuchałem z dużą ciekawością. *Future Of The Past* to zbiór 11 coverów, czyli cudzych utworów, granych tu przez chłopaków z Olsztyna. Ta płyta jest rodzajem hołdu złożonego tym wszystkim, którzy inspirowali polskich muzyków. Są to oczywiście z reguły słynne kapele deathowe, a wśród nich Sodom, Kreator, Possessed, Celtic Frost, Slayer, Terrorizer. Jest tu też kawałek wspomnianego już AntiNowhere League, a także znana z koncertów wersja *I.F.Y.* Depeche Mode, no i ukłon w stronę nieśmiertelnego Black Sabbath (*Black Sabbath*). Wszystkie numery są zagrane z ogromną energią i czadem, tempo jest tu takie, że można dostać zadyszki od samego słuchania. Fanów deathu nie muszę chyba zachęcać, ale to płyta nie tylko dla nich. Polecam ją każdemu, kogo interesuje dobra muzyka. Po pierwszym szoku estetycznym to, co prezentuje Vader okazuje się kapitalnym, superszybkim czadem. Szczególnie dobre są *Flag Of Hate*, *Death Metal*, *Fear Of Napalm*, *Dethroned Emperor* (trochę wolniejszy, ciężki i ponury, z ciekawymi zmianami tempa). Zupełnie niezwykły jest depechowski *I.F.Y.*, który świadczy tu o dużej wyobraźni muzycznej Vaderowców. *Black Sabbath* to po prostu klasa sama dla siebie.

Gitarowa rąbanka jest tu na wysokim poziomie (Peter i China), praca sekcji rytmicznej (Doc i Shambo) godna uznania, a śpiew Petera jest zdumiewający – przeczy powszechnym opiniom o deathowym wokaliście. Peter potrafi nie tylko charczeć do mikrofonu, on po prostu wydobywa z siebie zrozumiałe, ludzkie dźwięki. Jeśli nie lubiliście do tej pory takiej muzyki to po przesłuchaniu *Future Of the Past* wasz stosunek do niej zmieni się na pewno.

the and

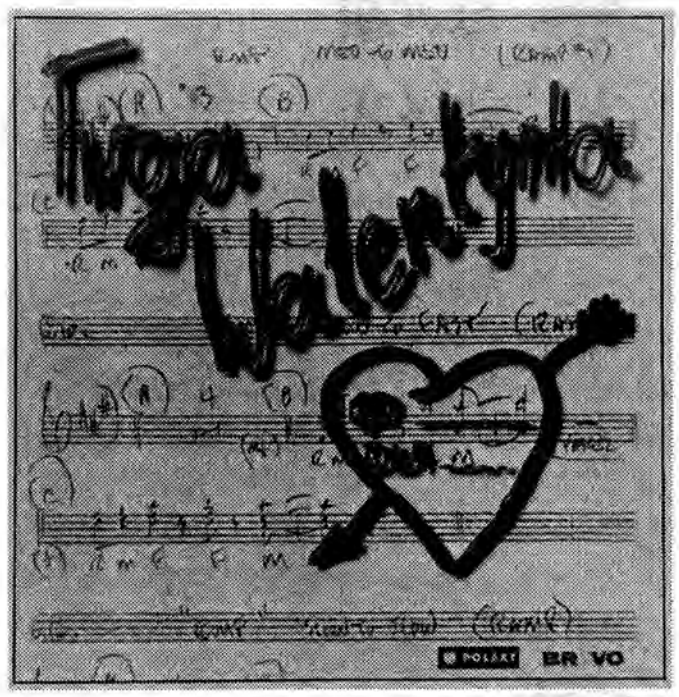

W piątek St. Valentine's Day..., jeśli nie macie jeszcze prezentu dla niej-niego możecie kupić kasetę lub CD *Twoja Walentynka* (Dance Pool Polska) zawierającą wyłącznie piosenki o miłości. Sam miód i lukier, jak ktoś lubi Jennifer Rush, Culture Beat czy Yell 4 You.

Radio „HOT" TOP - 40 Chart
notowanie #36 (07.02.97)

RADIO HOT 66.89 MHz

I	II	III			I	II	III	
1	1	14	toni braxton/un-break my heart		22	19	15	joe cocker/don't let me be misunderstood
2	3	5	dj honda/straight talk from n.y.		23	22	10	wes/awa awa
3	5	8	robson & jerome/what becomes of the broken hearted		24	33	2	varius manx/ruchome piaski
4	2	18	anita lipnicka/i wszystko się może zdarzyć		25	37	2	whitney houston/step by step
5	4	11	pet shop boys/se a vida e		26	24	17	maanam/mówią, że miłość mieszka w niebie
6	9	8	zoja/pożądanie		27	25	20	omd/walking on the milky way
7	6	5	sting/i'm so happy i can't stop crying		28	**	1	sid i nancy/robert gawliński
8	8	10	mafia/w świetle dnia		29	23	13	chris de burgh/riding on a rainbow
9	7	13	natalia kukulska/piosenka światłoczuła		30	**	1	ozzy osbourne/walk on water
10	10	13	suede/beautiful ones		31	20	11	queen/too much love will kill you
11	12	5	loft/mallorca		32	39	2	closterkeller/ziemia obiecana
12	11	4	liroy/i co dalej		33	32	7	moonlight/ekstaza milczenia
13	15	11	phil collins/dance into the light		34	26	18	eric clapton/change the world
14	14	4	fugees/no woman no cry		35	28	14	lizar/ciągle pada
15	21	4	maanam/jeśli chcesz		36	29	3	jamiroquai/cosmic girl
16	17	7	khadja nin/free		37	35	12	spice girls/wannabe
17	31	2	anita lipnicka/piękna i rycerz		38	36	22	suede/trash
18	18	3	spice girls/say you'll be there		39	32	21	kasia kowalska/coś optymistycznego
19	13	10	michael bolton/love is the power		40	29	4	robert amirian/sny nocy letniej
20	27	3	big cyc/kręcimy pornola		out:			
21	16	10	chris rea/girl in a sports car		from 38			x-perience/a neverending dream
					from 40			breakxpress/bananowy song

I – miejsce w tym tygodniu, II – miejsce w zeszłym tygodniu, III – ilość tygodni na liście

HOT TOP 40 CHART w każdy piątek od 21 do 24 przygotowują i prowadzą: Ewelina Szczudło, Piotr „Dracula" Bałajan i Jarek „Bambi" Barański.

Ameryka wg B&B

***Beavis & Butt-Head Do America*, Różni Wykonawcy, Geefen/BMG.**
*** i pół

Nawet jeśli nie oglądacie MTV na pewno wiecie kim są Beavis & Butt-Head. Dwie rysunkowe postacie, które stały się instytucją w USA, teraz doczekały się swojego pełnometrażowego filmu. Wraz z obrazem *Beavis & Butt-Head Do America* pojawiła się oczywiście płyta z utworami wykorzystanymi w filmie. To już drugi album sygnowany przez ten duet: jąkające się matołki wybrały znów całkiem niezły zestaw muzyki, przeważnie ciężkiej i zakręconej. Zaczyna się od głównego tematu z filmu *Two Cool Guys* w wykonaniu **Isaaca Hayesa** i już ten numer wprowadza nas w rockowo-funkowy świat B&B. A potem coś rzeczywiście ekstra, czyli *Love Rollercoaster* wykonywane przez **Red Hot Chili Peppers**. Numer jest zupełnie odjazdowy, Red Hotci w najlepszej formie i na totalnym luzie: taka sobie pioseneczka staje się w ich rękach czymś, czego chce się słuchać na okrągło. Dalej mamy do czynienia z innymi ulubieńcami B&B, oczywiście chodzi o jeden z najciekawszych metalowych zespołów świata, czyli o **White Zombie**. Na tę płytę przygotowali specjalnie nowy kawałek *Ratfinks, Suicide Tanks And Cannibal Girls*. Jak można się zorientować już po tytule – żadnych zmian w stylu. Mroczne, demoniczne teksty, ostry gitarowy czad oparty na elektronicznych bajerach. Po White Zombie czas na mistrza rapu: **LL Cool J** potwierdza swą klasę w *Ain't Nobody*. Ale to nie koniec wielkich na tym albumie. Zjawił się tu też król metalu, najbrzydszy z brzydkich, niebezpieczny staruszek – **Ozzy Osbourne**. Ozzy to nie tylko żywa legenda, ale też, w odróżnieniu od jego kolegów z Black Sabbath, wciąż intrygujący artysta. W *Walk On Water* pokazuje na co go stać. Utwór jest zarówno tradycyjny, trochę w konwencji art-rocka, hard rocka, ale niektóre riffy są bardzo nowoczesne, a to wszystko razem brzmi kapitalnie. No i ten jego głos... Na tej płycie znalazło się też miejsce dla innych ojców ostrego grania, dla **AC/DC** naturalnie. Co prawda *Gone Shootin'* nie jest jakimś objawieniem, ale AC/DC zawsze da się posłuchać.

Oprócz tego można tu posłuchać legendy amerykańskiej alternatywy – **Butthole Surfers** w zupełnie psychodelicznym numerze *The Lord Is A Monkey*, a także niezwykłej formacji **Rancid With Stubborn All-Stars** w *I Wanna Riot* (pokręcone „ska"), **No Doubt** z kawałkiem pt. *Snakes*, **Southern Culture On The Sky** i spokojnej, brodwayowskiej pościelówy **Engelberta Humperdincka** pod intrygującym tytułem *Lesbian Seagull*.

Beavis & Butt-Head Do America jeszcze nie dotarło do naszych kin i myślę raczej, że filmik to będzie słaby (jak np. *Światy Wayne'a*), ale muzyka do niego jest naprawdę super.

losch

WEŹ I SŁUCHAJ

Mamy dla Was dziś dwie kasety: składankę ***Beavis & Butt-Head Do America*** i najnowszy album **Vadera *Future Of The Past*.** Trzeba po nie przyjść w piątek, 14 lutego, po godz. 14.00 i odpowiedzieć na pytania: 1. Z jakiej okazji została wydana płyta *Beavis & Butt-Head Do America*? 2. Co łączy Vadera z Metallicą? No i musicie mieć ten numer *ZP*.

Dym

Właściciel sklepu tytoniowego na Brooklynie ma krąg stałych odbiorców. Jednym z klientów jest pisarz mieszkający w sąsiedztwie. Rozmowy dwóch mężczyzn początkowo błahe, stopniowo przekształcają się w dyskusje o sensie życia i świata.

USA, 1995 Reż. Wayne Wang, wyst.: William Hurt, Harvey Keitel, Forest Whitaker

Panna Nikt

Piętnastoletnia Marysia pochodząca z niezamożnej rodziny, przenosi się z rodzicami z małej miejscowości do dużego miasta. W nowej szkole jej uwagę zwracają dwie koleżanki – wyróżniająca się niekonwencjonalnym sposobem bycia i niezależnymi poglądami Kasia oraz piękna i bogata Ewa. Już pierwszego dnia pomiędzy dziewczynkami zaczyna się okrutna gra.

Pol, 1996 Reż. Andrzej Wajda, wyst.: Anna Wielgucka, Anna Mucha, Anna Powierza, Stanisława Celińska, Anna Romantowska

Ryszard III

Historia okrutnego totalitarnego władcy wpleciona w scenerię Anglii lat 30. Śmiałe i wstrząsające połączenie oryginalnego tekstu Szekspira z realiami współczesnych systemów totalitarnych w pięknej oprawie muzycznej jednego z najsławniejszych kompozytorów muzyki filmowej Trevora Jonesa.
Nagrody: Srebrny Niedźwiedź za reżyserię na MFF w Berlinie w 1996 r.

USA, 1996 Reż. Richard Loncraine, wyst.: Ian McKellen, Annette Bening, Jim Broadbent, Maggie Smith

Tunel

W podwodnym tunelu łączącym wyspę Manhattan ze stanem New Jersey, dochodzi do zderzenia samochodów, zaraz potem do wielkiej eksplozji. Konstrukcja tunelu zostaje osłabiona, złom betonowy zagradza wyjścia, uwięzieni ludzie skazani są na śmierć. Jest jednak droga ratunku przez szyb wentylacyjny. Czy im się uda?

USA, 1996 Reż. Rob Cohen, wyst.: Sylvester Stallone, Amy Brenneman, Viggo Mortensen

Leningrad Cowboys jadą do Ameryki

Leningrad Cowboys to trzeciorzędny zespół o dziwnym repertuarze, składającym się z mieszanki skandynawsko-bałtyckiego folkloru i odgrzewanego rock and rolla. Z wymodelowanymi czupurynami zespół udaje się w drogę do Ameryki, gdzie po wielu osobliwych eskapadach zaczyna rzeczywiście święcić sukcesy. Toczący się w drodze film z gatunku road move wyróżnia się błazeńskim poczuciem humoru.

Fin.-Szwec., 1989 Reż. Aki Kaurismaki, wyst.: Matti Pellonpaa, Karl Vaananen, Leningrad Cowboys

Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Tunel", „Ryszard III" (dzwońcie w CZWARTEK godz. 14, Przemyśl, tel. 703042) oraz „Tunel" seans sobotni (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

12-13.02	**Małpa w hotelu** (USA)	(b. o.)	g. 16
12-13.02	**Dym** (USA)	(l. 15)	g. 18, 20
14-16.02	**Tunel** (USA)	(l. 15)	g. 16,18
14-16.02	**Dym** (USA)	(l. 15)	g. 20
18-20.02	**Panna Nikt** (Pol.)	(l. 12)	g. 16
18-20.02	**Tunel** (USA)	(l. 15)	g. 18, 20

Bilety 6 zł.

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

12-13.02	**Ostatni sprawiedliwy** (USA)	(l. 15)	g. 16, 18, 20
14-15.02	**Ostatni sprawiedliwy** (USA)	(l. 15)	g. 15.30
14-15.02	**Ryszard III** (Wlk. Bryt.)	(l. 15)	g. 17.30, 19.45
16.02	**Ryszard III** (Wlk. Bryt.)	(l. 15)	g. 19,45
17.02	**DKF Leningrad Cowboys jadą do Ameryki** (Fin.-Szwec.)	(l. 15)	g. 18.30
18-20.02	**Ryszard III** (Wlk. Bryt.)	(l. 15)	g. 15.15, 17.30, 19.45

Bilety normalne 6 zł, ulgowe 5 zł.

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

12-13.02	**Ryszard III** (Wlk. Bryt.)	(l. 15)	
12-13.02	**Ukryte pragnienia** (Wlk. Bryt.)	(l. 15)	
14-20.02	**Tunel** (USA)	(l. 15)	

JAROSŁAW – IKAR, tel. 213294

12.02	**Dzikie trzciny** (Fran.)	(l. 15)	g. 17.30 (seans promocyjny)
13.02	**Dzikie trzciny** (Fran.)	(l. 15)	g. 17.30
15-16.02	**Dzikie trzciny** (Fran.)	(l. 15)	g. 15.30, 17.30, 19.30
19-21.02	**Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym** (USA)	(l. 15)	g. 17.30

RADYMNO – MIEJSKI OŚRODEK KULTURY

14-15.02	**Dzieje mistrza Twardowskiego**	godz. 16.00
16.02	**Dzieje mistrza Twardowskiego**	godz. 11.15
14-16.02	**Słodko gorzki**	godz. 18.00

WALENTYNKI

Czterdziestoletnia, sympatyczna, szczupła, średniego wzrostu brunetka o młodym wyglądzie, bez nałogów i zobowiązań, niezależna materialnie, wykształcenie wyższe, katoliczka, panna, domatorka.

Pozna wysokiego, uczciwego, kulturalnego kawalera lub wdowca do lat 48, bez zobowiązań i nałogów, z wykształceniem minimum średnim.

Napisz proszę, może jesteśmy sobie przeznaczeni.

„Optymistka"
W-433

Mam 45 lat, 175 cm, 75 kg, nie palę i nie piję alkoholu. Mieszkam samotnie koło Przeworska w domu z wygodami. Posiadam małe gospodarstwo (2,5 ha), samochód.

Jestem człowiekiem o dobrym sercu. Poznam Panią, stan cywilny obojętny, może być z dzieckiem. *W-434*

Mam 36 lat, jestem spod znaku Raka. W wolnych chwilach oglądam dobre programy w telewizji, jestem romantykiem z poczuciem humoru. Interesuję się różnego rodzaju muzyką, nie lubię kłamstwa i zdrady.

Marzeniem moim jest poznanie dziewczyny w wieku 30-36 lat, szczerej, która myśli tak samo jak ja, z własnym mieszkaniem, w którym można byłoby stworzyć ognisko domowe.

Dziecko nie jest przeszkodą.

W-435

Jestem 31-letnim kawalerem, urodzonym w znaku Ryb. Mam szare oczy i ciemnoblond włosy, średni wzrost i średnią budowę ciała. Staram się unikać miejskiego tłumu i pędzących nie wiadomo za czym lub za kim ludzi. Kocham naturę, muzykę, letnie wieczory i kolory jesieni. „Dotknąłem" wielu ciekawych rzeczy, począwszy od historii po medycynę niekonwencjonalną.

Mieszkam i pracuję w Przemyślu. Mam wykształcenie średnie techniczne – elektroniczne.

Droga Nieznajoma – mam nadzieję, że istniejesz. A jeśli zainteresuje Cię moja osoba – napisz, lub jeżeli nie masz ochoty na korespondencję, możesz zadzwonić na numer domowy 702 299.

W-436

Z KUCHNI

Dania chińskie są pyszne

Warto spróbować, jeżeli oczywiście ktoś nie doznał tej rozkoszy smaku.

Aby przyrządzić prawdziwą potrawę chińską, warto wcześniej poszukać w sklepach odpowiednich przypraw z tego egzotycznego kraju. Wspólną cechą potraw jest to, że poszczególne składniki są drobno pokrajane, przyrządza się je szybko i na ostrym ogniu. Główne składniki to: jarzyny, ryż, mięso (wieprzowina, kurczak i kaczka) i oczywiście przyprawy (sos sojowy, wino ryżowe, pędy bambusa, imbir itd.).

Kurczak po pekińsku

1,2 kg kurczaka, 3 łyżki wina Sherry, 4 łyżki sosu sojowego, 4 zielone cebulki, ząbek czosnku, pół łyżeczki imbiru, łyżka oleju sojowego, 2 łyżeczki cukru, łyżeczka octu winnego, olej do głębokiego smażenia.

Kurczaka wypłukać, pokrajać na 4 części, marynować przez 1 godzinę w sosie sojowym (3 łyżki) wymieszanym z winem i posiekaną zieloną cebulką. W głębokim naczyniu rozgrzać olej i smażyć wcześniej osuszone kawałki kurczaka na złoty kolor. Wyjąć, usunąć kości, pokrajać w paski, ułożyć na półmisku i trzymać w cieple. Ocet winny wymieszać z łyżką sosu sojowego i łyżką oleju, dodać cukier, roztarty czosnek i imbir, zagotować. Polać ciepłego kurczaka sosem. Podawać z ryżem ugotowanym na sypko.

Potrawka

40 dag polędwicy wieprzowej, 20 dag ryżu długoziarnistego, 10 dag groszku cukrowego, 10 dag kiełków sojowych, 2 owoce kiwi, 1 papryka czerwona, 1 marchewka, 2 łyżki rodzynków, 2 łyżki orzeszków ziemnych bez soli, 2 łyżki oleju, 2 łyżeczki przyprawy curry, przyprawa do potraw chińskich, sól.

Mięso wymyć, osuszyć, pokrajać w cienkie paski. Marchewkę oskrobać, wypłukać, pokrajać w cienkie paski. Kiełki sojowe przebrać, opłukać, osączyć na sitku. Paprykę umyć, usunąć gniazdko nasienne, pokrajać w paski. Olej rozgrzać w głębokiej patelni, dodać mięso i smażyć krótko, na ostrym ogniu. Wyjąć mięso z patelni, a do pozostałego tłuszczu wsypać pokrajane warzywa, usmażyć. Dodać orzechy ziemne, groszek konserwowy, rodzynki, przyprawy i usmażone mięso. Zalać 300 ml wody, wymieszać, zagotować. Kiwi obrać, pokrajać na kawałki, dodać do wcześniej ugotowanego ryżu, wymieszać. Potrawę podawać bezpośrednio z patelni z dodatkiem ryżu.

Wieprzowina z makaronem

50 dag polędwicy wieprzowej, 50 dag makaronu (nitki), 3 cebule, 10 dag pieczarek, pół średniego selera, strąk papryki, 2 łyżki sosu sojowego, szklanka rosołu, ząbek czosnku, łyżka mąki ziemniaczanej, łyżeczka cukru, pół łyżeczki imbiru, olej do smażenia.

Cebulę obrać, pokrajać drobno. Pieczarki obrać, opłukać, pokrajać w paski. Paprykę oczyścić z gniazdka nasiennego, opłukać, pokrajać w paski. Seler pokrajać w zapałkę. Makaron ugotować we wrzącej i osolonej wodzie, odcedzić i skropić olejem. Przesypać na patelnię i podsmażyć na oleju, przełożyć na cedzak, aby ściekł olej, trzymać w cieple. Na patelni rozgrzać olej i usmażyć cebulę, przełożyć na talerz. Na tym samym oleju smażyć przez 3 minuty paprykę, pieczarki i seler. Po usmażeniu przełożyć do cebuli. Mięso umyć, osuszyć, pokrajać w grubsze paski, przełożyć na patelnię z pozostałym tłuszczem i smażyć krótko na ostrym ogniu, dodać roztarty czosnek, imbir, dodać podsmażone jarzyny, podlać rosołem wymieszanym z mąką ziemniaczaną, sosem sojowym i cukrem, wymieszać. Gotować przez chwilę, aby sos zgęstniał. Podawać na ogrzanym półmisku makaron z mięsem i warzywami, polany sosem i osobno zieloną sałatę.

MARIA

KWIATY W DOMU

Reo

Roślina ta należy do rodziny Commelinaceae i pochodzi z wilgotnych terenów Meksyku. Jest bardzo wytrzymała i łatwa w uprawie.

Osiąga wysokość 35-40 cm. Ma charakterystyczne, długie 35 cm, łódkowate liście, ciemnozielone z wierzchu, a fioletowe pod spodem, wyrastające z krótkiej łodygi. Istnieje też inny gatunek Reo discolor albo Reo Vittata, którego liście mają dodatkowo żółte i czerwone pasy; w ich kątach pojawiają się kwiatostany. Reo kwitnie bardzo krótko, pojawia się kwiatostan, następnie ukazują się trzypłatkowe, białe kwiatki, po czym kwiatostan zamiera. Aby nie szpecił rośliny, usuwamy go. Starsze liście u dołu po pewnym czasie zasychają i odsłaniają łodygę, na której wyrastają rozety. Z nich można wyprowadzić nową roślinę. Reo najlepiej rośnie w świetle rozproszonym. Jeśli wygina się ku światłu, wystarczy przekręcić doniczkę. Lubi temp. 13-14 st. C nocą, a w ciągu dnia 20-23 st. C. Podlewamy ostrożnie, tak aby nie przelać rośliny i żeby woda nie dostała się między liście, bo zgniją. Kurz spłukujemy prysznicem lub ścieramy wilgotną szmatką. Lubi być zraszana, zapobiega to zasychaniu końców liści. Najlepszym podłożem jest mieszanka ziemi liściowej, gruboziarnistego piasku i torfu. Na dnie doniczki musi być dobry drenaż. Dokarmiamy w okresie wzrostu roztworem nawozu wieloskładnikowego co 3-4 tygodnie. Przesadzamy tylko wtedy, gdy korzenie nie mieszczą się już w doniczce. Rozmnażamy z rozetek, można też odmłodzić starszą roślinę, sadząc wierzchołek, koniecznie w małej doniczce, aby uniknąć zalania korzeni. Reo świetnie ukorzenia się o każdej porze roku. Można rozmnożyć ją też z nasion, ale to zadanie raczej dla fachowców. Ładnie komponuje się z innymi dużymi roślinami. Jeśli liście bledną i wydłużają się, ma za mało światła; jeżeli zbyt wolno rośnie, jest za mokro; jeśli nowe listki są marne, trzeba ją dokarmić i przesadzić do większej doniczki. Zbyt suche powietrze i niedostateczne podlewanie sprawia, że końce liści zasychają i żółkną. Niekiedy atakowana jest przez przędziorka, którego zmywamy wodą z płynem do mycia naczyń, po czym spłukujemy. Niewłaściwie pielęgnowana zapada na chorobę grzybową, na liściach wtedy pojawiają się brązowe plamy. Reo w cieplejszym klimacie pięknie rośnie w ogrodach.

KRYMINAŁEK

Wigilijna wpadka

Wigilia jest szczególnym dniem w roku. Tradycja ludowa powiada, że w ten wyjątkowy wieczór zwierzęta mówią ludzkim głosem. Z zamiarem potwierdzenia tego przekazu wybrał się Jan S. do obory, mieszkającego na uboczu wsi Stanisława G.

Ten gospodarujący na 15 hektarach rolnik znany był w okolicy jako hodowca jałowic i kilkunastu świń. Zawsze, ilekroć złodzieje próbowali wykraść jego inwentarz, zjawiał się przed oborą niczym duch i płoszył intruzów. Wiedział o tym łasy na cudzy majątek Jan S. i dlatego przygotował złodziejski skok w wieczór wigilijny. Liczył, że tym razem gospodarz nie wykaże już takiej czujności co w dni powszednie.

Pogoda wyraźnie sprzyjała zamiarom złodzieja. Padał gęsty śnieg, któremu towarzyszył silny wiatr, zasypujący po kilku minutach pozostawione ślady.

Jan S. zajechał ciągnikiem, z młodszym o kilka lat kuzynem, w pobliże zagrody Stanisława. Ustawili pojazd w pewnej odległości od domostwa, aby nie wzbudzać hałasem podejrzeń gospodarza. Pewni powodzenia akcji, skierowali się od razu do obory. Pierwszy szedł obeznany z zabudową Jan. Cichutko uchylił drzwi. Zanim jednak zaświecił latarkę z zamiarem wyszukania odpowiednich sztuk, usłyszał szczęk żelaza i poczuł przeszywający ból w prawej nodze. Wydał przerażający okrzyk, który ostudził zapały podążającego za nim kuzyna. Jan nie przypuszczał, bo niby skąd, że przebiegły Stanisław, zastawi w wigilijny wieczór pułapkę na potencjalnego rabusia. Był nią potrzask stosowany w lesie na grubego zwierza.

Zdezorientowany kuzyn próbował dowiedzieć się, co zaszło w obejściu. Ranny rabuś nie był skłonny do rozmowy. Posłał szpetne przekleństwo i usiłował wycofać się z zagrożonego miejsca. Niechcący jednak przewrócił stojące w kącie budynku widły i narobił tym hałasu.

W tym momencie uchyliły się drzwi od mieszkania i stanął w nich gospodarz ze strzelbą. Nie namyślając się zbytnio wypalił do postaci uciekającej z obory. Ciemności oraz trudne warunki atmosferyczne sprawiły, że dwa następujące po sobie strzały nie były śmiertelne. Mimo to śrut przygotowany na zające poważnie naruszył plecy i pośladki umykającego rabusia.

Stanisław nie spieszył się do pogoni. Czuł, że skutecznie zniechęcił złodzieja do następnej próby kradzieży. Poszedł tylko zamknąć drzwi obory. Droga do niej zbroczona była krwią, co znaczyło, że tajemniczy włamywacz został już porządnie ukarany.

Tymczasem Jan z wielkim trudem doczołgał się do przyczajonego w krzakach kuzyna. Z jego pomocą z trudem wdrapał się na przyczepę ciągnika. Powrót do domu okazał się tyleż przykry, co bolesny. Jan obawiał się zgłosić do lekarza, więc składanie złamanej w dwóch miejscach nogi, tudzież usuwanie wbitego w skórę śrutu pozostawił miejscowemu znachorowi. Nie mógł podać Stanisława do sądu o uszkodzenie ciała. Musiałby się przecież przyznać, że zamierzał dokonać czynu przestępczego. Ale nauczka była jednak na tyle skuteczna, że postanowił nigdy więcej nie zakradać się do cudzych obór, nie tylko w Wigilię.

(arzach)

RADIO HOT 66.89FM

Pon.-Pt: Wiad. z kraju i świata 0.45 (6.45-16.45); regionalne 0.15 (7.15-16.15)
5.00-9.00 „Budzikom Śmierć", 5.05, 6.20, 7.55 Pogoda zza okna 5.44 Piosenki symetryczne (pt.), 6.32 Porady prawnika (powt. 16.33), 7.05 Horoskop, 7.32 Przegląd prasy, 8.05 Kalendarium, 8.32 Dobre wiadomości dla kierowców; **9.00-13.00 „Co słychać?"**; 9-9.45 Antena dla słuchaczy (interwencje itp.), 9.55 Serwis ekonomiczny, 10-10.40 Gość Radia HOT, 11-13 Ruletka – konkurs, 11.45 Serwis giełdowy; **13-17 „Popołudnie z radiem HOT"**; 13.03-13.13 i 14.03-14.13 Propozycje do listy przebojów, 13.20 „GRUCHOT" – magazynek motoryzacyjny, 14.55 Serwis giełdowy śr. 16-18 Magazyn sportowy, pt. 16-17 „3 plus 1"; **17-18 pasmo muzyczne** pon. Radio Activ, wt. Rockowe kalendarium, czw. Klub Jazzowy, pt. Brzmienie rocka; **18-20 Programy autorskie** pon. mag. filmowy „Stop klatka", wt. Fascynacje, śr. Między niebem a piekłem, czw. Czwartkowy Śmietnik radiowy, pt. Lista Przebojów (do 21)
Sobota 6-10 PSYCHOTKA, 10-11 Wydarzenia tygodnia, 11-12 Nowości muzyczne, 12-13 „GRUCHOT", 13-15 DanceMusicChart, 15-16 Magazyn muzyczny „XL"
Niedziela 8-10 Poranek dla dzieci, 10-12 Corrida – konkurs, 12-14 Pejzaże, 14-16 Koncert życzeń.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531
PROREK art
OFERTA TYGODNIA:
TABLICE, PLANSZE, SZYLDY REKLAMOWE

TELEFONY ALARMOWE
Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
TELEFONY INFORMACYJNE
Międzymiastowa 900
Informacja o numerach 913
Biuro napraw 914

PRZEMYŚL
Pogotowie ciepłownicze 704416
Pogotowie energetyczne 991, 784291
Pogotowie gazowe ..... 992 i 705403
Pogotowie wod.-kan. ..... 994 i 782464
Pogotowie weterynaryjne ..... 785310 785520 (g. 8-15)
Informacja PKS 785435
Informacja PKP ..... 935 i 782871
Pogotowie pogrzebowe 782634
PIH 782532
Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
Straż Miejska 785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW
Pogotowie ciepłownicze 214047
Pogotowie energetyczne ..... 991 214630 (całodobowo)
Pogotowie gazowe 215861
Pogotowie wod.-kan. 215011
Informacja PKS ..... 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 212244
Taxi:
213381 ..... św. Ducha
212118 ..... dworzec PKP
215379 ..... pl. Bożnic – bagażowe

PRZEWORSK
Pogotowie energetyczne 991, 483162
Pogotowie gazowe 992, 482274
Pogotowie wod.-kan 482432
Pogotowie weterynaryjne 482425
Informacja PKS 483275
Informacja PKP 933
Taxi 485001

LUBACZÓW
Pogotowie energetyczne ..... 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
Pogotowie gazowe 992, 321540
Pogotowie wod.-kan. ... 322134 w.168
Pogotowie weterynaryjne 321021
Informacja PKS 936
Informacja PKP 936
Taxi 919

POMOC DROGOWA
Przemyśl ... 705385, 702007, 700142
Jarosław ..... PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA
• info aids ..... 958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, ... 0-800-200-02
Jarosław
• 212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
Przemyśl
• duszpasterski ..... 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny ..... 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
• dla narkomanów i ich rodzin 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
• info aids .....706068 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu ..... 704009 (pn-sob 18-21)
• przemoc w rodzinie ..... 702174 (środy 17-19)
• policyjny 781500
Przeworsk
• Pogotowie Makowe 485703
POMOC, STOWARZYSZENIA
• Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
•Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin. Przemyśl, ul. Barska 15 I p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI – DYŻURY NOCNE
Jarosław: 10-17.02 – „Alfa-Med", ul. Grunwaldzka 1, 17-24 lutego – ul. 3 Maja 43
Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073.
Przemyśl: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506.
Przeworsk: Rynek 20, tel. 482117

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
Przemyśl
• **Informacja Turystyczna** ..... 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)
• **Kryta Pływalnia**
ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545
basen czynny w g. 7-22,
• **Korty tenisowe**
ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj. czynne 8-20, tel.705682
• **Siłownie**
ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
ul. Wybrzeże Kościuszki 30, Delfin czynna 9-21
ul. Prądzyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.

Krzyżówka

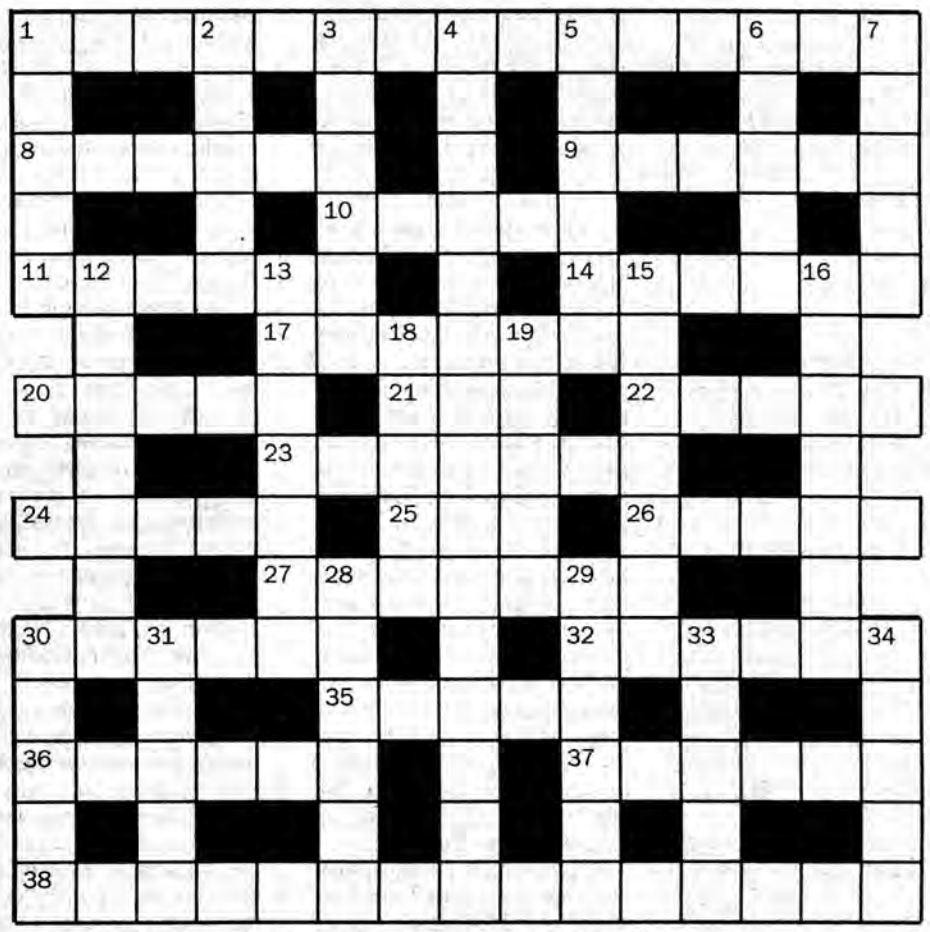

W rozwiązaniu krzyżówki należy podać wyrazy z literą „ś".

Poziomo: 1) pełna nazwa państwa włoskiego; 8) imię faraonów; 9) rodzina ptaków z rzędu brodzących; 10) nagłówek artykułu prasowego, nazwa książki itp.; 11) duży ptak drapieżny, żyjący na niedostępnych skałach Andów wysokich; 14) uszkodzenie maszyny lub urządzenia; 17) zmiana na lepsze, poprawienie, 20) powierzchnia, obszar; 21) grecka „różanopalca" bogini świtu; 22) ozdoba z lekkiej tkaniny (np. muślinu) z koronkami, noszona na szyi dziś przez kobiety, dawniej również przez mężczyzn; 23) miasto wojewódzkie nad Łyną; 24) glob ziemski; 25) nie on; 26) miasto na hiszpańskiej wyspie Ibiza (Baleary), a także marka samochodów produkcji hiszp.; 27) bylina porastająca hale i skały w Karpatach; 30) zbiornik gorącej wody, bojler; 32) wyróżnienie sylaby w wyrazie za pomocą przycisku; intonacji lub iloczasu; 35) urządzenie do sprężystego zawieszenia nadwozia pojazdu; 36) wyzysk dłużnika przez wierzyciela; 37) podkrakowskie lotnisko; 38) beztroska, niedbalstwo.

Pionowo: 1) wódz normandzki (?-879), książę Nowogrodu W., założyciel dynastii Rurykowiczów; 2) instytucja, organ władzy publicznej o określonym zakresie działania albo stanowisko zajmowane w tej instytucji; 3) zwierciadło; 4) nauka zajmująca się badaniem kultury poszczególnych narodów i epok; 5) ukochany Klary w komedii A. Fredry „Zemsta"; 6) myli się tylko raz; 7) oszukańcze przedsięwzięcie, szachrajstwo, szwindel; 12) siepacz, kat; 13) płot pleciony np. z chrustu; 15) potocznie: zarozumialec, pyszałek, samochwał; 16) wynik mnożenia; 18) używana często nazwa waluty argentyńskiej (peso) w formie liczby mnogiej; 19) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny; 28) omasta; 29) kwas karbolowy, używany do dezynfekcji; 30) udomowiona forma karasia, jedna z odmian „złotej rybki" akwariowej; 31) zajęcie świni; 33) pomieszczenie dla trzody, chlewnia; 34) układ zdarzeń, wątek, fabuła.

(trapezik)

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie.
Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:
10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Kupon 7

Rozwiązania z numeru 4
Krzyżówka z hasłem: *Lepiej pokutować za to, czego się użyło, aniżeli żałować tego, czego się nie zaznało.*
10 zł otrzymuje: **Irena Wójcik** (Jarosław),
Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Maciej Tomiak** (Przemyśl).

Horoskop

Wodnik (21 I-20 II) Ostatnio wszystko szło wspaniale, dlatego aby była równowaga nadejdą nieco gorsze dni, w których będziesz musiał uporać się z pewnymi trudnościami. Będzie Cię to kosztowało niemało wysiłku. Rozglądnij się, może jest ktoś w Twoim otoczeniu, kto mógłby wziąć na siebie część spraw. W uczuciach bez zmian.

Ryby (21 II-20 III) Poczujesz się przemęczony w tych dniach. Pojawi się jakiś konflikt, ale nie załamuj się. Wszystkie ważne sprawy odsuń na dalszy plan. Poszukaj spokoju w cieple rodzinnym. Może powinieneś wziąć parę dni urlopu, dobrze zrobiłby Ci krótki wypad za miasto albo trochę ćwiczeń fizycznych.

Baran (21 III-20 IV) Będzie w Tobie dużo energii, siły przebicia i optymizmu. To świetny okres do podbojów miłosnych. Jeśli jesteś sam, spróbuj oczarować kogoś swoim wdziękiem, będzie warto, o czym przekonasz się niebawem. Jeśli chodzi o sprawy zawodowe, może się coś zmienić. Masz duże możliwości, których zwykle nie wykorzystujesz, a powinieneś.

Byk (21 IV-21 V) W nadchodzącym okresie nie powinno wydarzyć się nic szczególnego. Zwykłe obowiązki wypełnią ten czas. Twoja kondycja fizyczna i psychiczna utrzyma się w normie. Wprawdzie lubisz jak coś się dzieje, ale niekiedy trzeba odpocząć. Najlepiej byłoby, gdybyś zajął się pracą twórczą w jakimś cichym kątku, znakomicie Cię to odpręży.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Najbliższe dni będą należały do tych dobrych. W pracy uda Ci się przeforsować wiele swoich pomysłów. Działaj rozsądnie i spokojnie. W domu nic nie powinno zburzyć przyjemnej atmosfery. A jeśli jesteś sam, skorzystaj z zaproszeń przyjaciół, być może uda Ci się poznać kogoś interesującego. Uważaj na przeziębienia.

Rak (22 VI-22 VII) Po spadku aktywności, doczekasz się dni pełnych energii. Poczujesz się wspaniale, pomimo pewnych, męczących zmian w pracy. Spokojnie realizuj, krok po kroku to, co wcześniej zaplanowałeś. Nie słuchaj rad przyjaciół, masz dobre pomysły i nikt nie powinien przeszkodzić Ci w ich realizacji. W uczuciach o.k.

Lew (23 VII-22 VIII) Zdobędziesz uznanie w gronie współpracowników. Będziesz bardzo dumny. Takie sytuacje sprawiają Ci ogromną przyjemność. W uczuciach nieco zmian, które sprawią, że zaczniesz inaczej myśleć. Przeanalizuj dokładnie swój stosunek do bliskiej sercu osoby, a szybko zorientujesz się, gdzie tkwi błąd.

Panna (23 VIII-22 IX) Potrzebna Ci będzie duża siła przebicia w załatwieniu wielu spraw, które pojawią się nagle. Nie wpadaj w panikę, poszukaj zwolenników, okażą się niezbędni. Jeśli się uczysz, możesz mieć problem z przyswojeniem sobie wiedzy, ale na szczęście te dni szybko miną. Zadbaj bardziej o zdrowie, będziesz podatny na przeziębienia.

Waga (23 IX-23 X) Przed Tobą wiele kontaktów zawodowych, które spełniają ważną rolę w Twoim życiu. Być może będzie się to wiązać ze zmianą pracy. Niekiedy trudno jest podjąć taką decyzję, ale zastanów się, może warto. Mogą pojawić się kłopoty ze zdrowiem, które zwykle są wynikiem ogólnego osłabienia. Pomyśl o witaminach.

Skorpion (24 X-22 XI) Przed Tobą świetny okres. Wykorzystaj go, jak możesz najlepiej. Każdą zaplanowaną sprawę uda Ci się załatwić z łatwością i bezbłędnie. Zadbaj o swoje konto, nie przegap okazji do zarobienia pieniędzy. Będziesz mile widziany w towarzystwie, nie unikaj więc kontaktów ze znajomymi i daj się namówić na małe szaleństwo.

Strzelec (23 XI-21 XII) W tych dniach zrezygnuj z wyczerpujących zajęć. Koniecznie odpocznij, jest Ci to bardzo potrzebne. Twoja kondycja fizyczna i umysłowa niedługo się poprawi i będziesz mógł spokojnie podejmować nawet najtrudniejsze decyzje. Jeśli chodzi o uczucia, zaniepokoi Cię stosunek do nich najbliższej osoby. Zadbaj o to, aby nie przerodziło się to w poważniejszy konflikt.

Koziorożec (22 XII-20 I) W najbliższych dniach raczej nie licz na przypływ gotówki. Czeka Cię trochę wydatków, co pogmatwa Ci plany. Trudno, pociesz się, że nie tylko ty masz z tym kłopot. Jeśli chodzi o uczucia, powinieneś omówić pewne sprawy z bliską osobą, aby nie doszło do nieporozumień. Nie daj się przeziębieniom.

HUMOR

Ojciec: – *Powiedz, Karolku, czy masz dużo przyjaciół w szkole?*
– *Ani jednego*
– *A dlaczego?*
– *Bo widzisz, tato, to jest tak: ja nie cierpię tych chłopców, którzy mnie biją. Mnie zaś nie cierpią ci chłopcy, których ja biję.*

***

– *Moja żona idzie z postępem czasu.*
– *Dlaczego?*
– *Bo wydaje już pieniądze, które ja zarobię w przyszłym roku.*

***

Ojciec wysłał synka po zapałki, ale prosił, żeby je sprawdził czy dobre.
Synek wrócił i mówi:
– *Wypróbowałem przed kioskiem. Wszystkie świecą.*

Konkurs-Plebiscyt *ŻP* został rozstrzygnięty

Najpopularniejszy w 1996 roku

Czytelnicy *Życia Przemyskiego* dokonali wyboru. Najpopularniejszym sportowcem został, grający od trzech lat w przemyskiej Polonii, amerykański koszykarz Daryl Thomas.

To trzecie z kolei zwycięstwo przedstawiciela tej dyscypliny sportu pod rząd. Przypomnijmy, że sportowcem roku 1994 został Wojciech Banaś, a roku 1995 Krzysztof Mila. Na konkurs wpłynęło 714 kuponów, z tego na sportowca roku 602 (w poprzednim roku 467 kuponów) i 112 kuponów w konkursie „Sprawni inaczej".

Tegoroczny konkurs charakteryzował się tym, że większość Czytelników głosowała w nim na sportowców „z pierwszych stron gazet", a więc I-ligowych zawodników z przemyskiej Polonii i Jarosławskiego Klubu Sportowego. Rodzynkiem w tej elicie jest Alicja Brząkała z Lubaczowa, która notabene weszła na listę kandydatów po ustąpieniu dla niej miejsca przez jej trenera Czesława Stankiewicza. Nie było w tym konkursie wzajemnego eliminowania się przedstawicieli poszczególnych dyscyplin sportowych a ocena poziomu i osiągnięć sportowych. Słabsza była mobilizacja zwolenników tenisa stołowego, piłki ręcznej męskiej i piłki nożnej.

Regulamin konkursu zakładał, że komisja wyznacza 29 nazwisk sportowców, z których Czytelnicy wybierali najlepszą dziesiątkę, jedno nazwisko na kuponie można było umieścić według własnego uznania. Czytelnicy korzystali z takiej możliwości. Najwięcej głosów otrzymał koszykarz Polonii **Ikie Corbin**. Swoich zwolenników mieli też: koszykarze Polonii – Arkadiusz Miłoszewski i Tomasz Przewrocki, piłkarz Czuwaju Piotr Badowicz, bramkarze Polonii – Grzegorz Abram i Marek Galanty, piłkarze ręczni Czuwaju – Jacek Pyś i Janusz Śliwiński, cała drużyna piłkarek ręcznych JKS-u.

Kolejność w konkursie ustalono na podstawie przysłanych do redakcji kuponów. O miejscu zadecydowała łączna ilość zdobytych punktów, które gromadzili sportowcy za pozycję na kuponie – od 10 pkt. za pierwsze miejsce do 1 pkt. za miejsce dziesiąte.

Najwięcej zgromadził ich Daryl Thomas – 2425 pkt.

Kolejne miejsca zajęli:

2. Andrzej Adamek – koszykarz Polonii Przemyśl, wychowanek Górnika Wałbrzych, aktualny reprezentant Polski, wcześniej w reprezentacji Polski kadetów i juniorów, podczas ostatnio rozegranego meczu Północ – Południe, zwycięzca konkursu rzutów za 3 pkt. W Konkursie-Plebiscycie zdobył 2205 pkt.

3. Roman Rutkowski – kapitan koszykarzy Polonii Przemyśl, wychowanek Hutnika Kraków, później grał w Agrofarze Kraśnik, Górniku Wałbrzych i Śnieżce-Aspro Świebodzice, drugi sezon w Przemyślu, w I lidze koszykarzy rozegrał ponad 300 spotkań. W Konkursie-Plebiscycie zdobył 1786 pkt.

4. Alicja Główczak – piłkarka ręczna JKS-u, wychowanka Cracovii, czołowa bramkarka w Polsce, mająca ponad 200 występów w reprezentacji Polski, od 1994 roku w Jarosławiu, z którym awansowała do I ligi. W tym roku wygrała plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Jarosławia. W Konkursie-Plebiscycie zdobyła 1755 pkt.

5. Krzysztof Mila – koszykarz Polonii, wychowanek Gwardii Wrocław, były reprezentant Polski, czwarty sezon w Przemyślu, ubiegłoroczny zwycięzca plebiscytu *Życia*. W Konkursie-Plebiscycie zdobył 1717 pkt.

6. Artur Olszanecki – koszykarz Polonii, rozpoczynał karierę zawodniczą w ROW-ie Rybnik, później grał w Stali Bobrek Bytom, czwarty sezon w Przemyślu, rozegrał w I lidze ponad 180 spotkań. W Konkursie-Plebiscycie zdobył 1477 pkt.

7. Tatiana Siczkowa – piłkarka ręczna JKS-u, do 1990 r. występowała w ukraińskim Awtomobiliście Browary Kijów, później przez dwa lata w JKS-ie, w sezonie 1993-94 w EB Start Elbląg, od 1994 r. ponownie w Jarosławiu, dwukrotnie z JKS-em awansowała do I ligi. W Konkursie-Plebiscycie zdobyła 1399 pkt.

8. Alicja Brząkała – ćwiczy karate w Klubie Sportowym Lubaczów, tę dyscyplinę uprawia od 7 lat, w swojej kategorii wiekowej –18 lat – zdobyła tytuł mistrzyni Polski.

W Konkursie-Plebiscycie zdobyła 1389 pkt.

9. Marta Cytlau – piłkarka ręczna JKS-u, wychowanka Piotrcovii Piotrków Trybunalski, z klubem tym zdobyła tytuł mistrzyni i wicemistrzyni Polski oraz dwukrotnie brązowy medal, czołowa snajperka w I lidze. W Konkursie-Plebiscycie zdobyła 1097 pkt.

10. Małgorzata Byzdra – piłkarka ręczna JKS-u, jest wychowanką MKS Kraśnik, później grała w MKS Montex Lublin, z młodzieżową reprezentacją Polski zdobyła brązowy medal na MŚ w Seulu. Do Jarosławia przyszła w 1995 roku z chorzowskiego Ruchu. W Konkursie-Plebiscycie zdobyła 1046 pkt.

Na pozostałych miejscach uplasowali się:

11. Bartosz Żurawski, kolarz górski z klubu HOBO Przemyśl – 1037 pkt.

12. Antoni Kulik, piłkarz ręczny Czuwaju – 1011 pkt.

13. Małgorzata Zubik, tenisistka stołowa Nurtu Przemyśl – 938 pkt.

14. Kazimierz Wiśniowski, piłkarz ręczny Czuwaju – 921 pkt.

15. Mirosław Jabłoński, piłkarz nożny Czuwaju – 881 pkt.

16. Krzysztof Kogut, piłkarz nożny Polonii – 880 pkt.

17. Bogdan Sanocki, ciężarowiec Polbutu Przemyśl – 866 pkt.

18. Maciej Pinda, piłkarz nożny Kamaxu Kańczuga – 862 pkt.

19. Józef Stefanik, piłkarz nożny Czuwaju – 821 pkt.

20. Igor Szczerbak, piłkarz ręczny Czuwaju – 757 pkt.

21. Mirosław Komar, piłkarz nożny Polonii – 657 pkt.

22. Jarosław Antosiak, tenisista stołowy MKS MDK Przemyśl – 515 pkt.

23. Marcin Fruga, koszykarz Znicza Jarosław – 479 pkt.

24. Jacek Drzystek, piłkarz nożny Orła Przeworsk – 416 pkt.

25. Dariusz Pietryna, piłkarz nożny JKS-u – 412 pkt.

26. Piotr Nowak, piłkarz nożny Dynovii Dynów – 410 pkt.

27. Nela Mamlina, tenisistka stołowa Nurtu Przemyśl – 394 pkt.

28. Zbigniew Kulig, piłkarz nożny Kamaxu Kańczuga – 381 pkt.

29. Antoni Wikiera, piłkarz nożny Czarnych Pawłosiów – 321 pkt.

30. Ikie Corbin, koszykarz Polonii Przemyśl – 258 pkt.

Oficjalnie wyniki konkursu zostały podane na Balu Sportu, jaki w restauracji „Balaba" w Przemyślu zorganizował Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego 8 lutego. W tym miejscu chcieliśmy gorąco podziękować kierownictwu i pracownikom tego Wydziału za podtrzymanie tradycji uroczystego podsumowania sportowego wydarzenia, jakim jest zakończenie plebiscytu Czytelników lokalnej gazety. Tradycyjnie też do finalnej uroczystości plebiscytu włączył się Wojewoda Przemyski i jego Wydział Kultury, Sportu i Turystyki.

Na uroczystość zakończenia przybyli wszyscy koszykarze i Alicja Brząkała. Nie było piłkarek ręcznych JKS-u, którym przeszkodził były wyjazdowy mecz w I lidze, ale dzielnie reprezentował je prezes klubu Cezary Aftowicz.

Sportowcy z pierwszej dziesiątki otrzymali pamiątkowe Puchary Wojewody Przemyskiego, które wręczył dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW **Mariusz Olbromski**, statuetki herbu Przemyśla od prezydenta miasta **Tadeusza Sawickiego**, dyplomy naszej redakcji, nagrody rzeczowe wręczane przez naczelnika Wydziału Edukacji i Sportu **Adama Łozińskiego** i samych sponsorów.

To między innymi dzięki nim udało się przeprowadzić imprezę w „Balabie" i nadać zakończeniu plebiscytu uroczysty charakter, swoją wymową zbliżony do finałowych akcentów, jakie mają miejsce przy tego typu konkursach organizowanych w kraju i za granicą. Nad przebiegiem uroczystości w restauracji „Balaba" czuwał też – już tradycyjnie – **Stanisław Polański.**

W plebiscycie na najpopularniejszego sportowca *Życia Przemyskiego* w 1996 roku kolejność ustalili Czytelnicy naszej gazety, to dzięki nim, ich zaangażowaniu można było przeprowadzić finał i to dzięki nim dziesiątka najlepszych miała swoje święto 8 lutego. Pozostali, którzy nie weszli do tej „dziesiątki" też nie powinni czuć się przegrani – są popularni, a najlepszym tego dowodem, że mają swoich fanów, którzy niejednokrotnie umieszczali ich na kuponach. Wśród 602 nadesłanych kuponów nie było ani jednego bezbłędnego, tzn. takiego jaka jest ostateczna lista, ale był jeden, który zawierał wszystkie dziesięć nazwisk sportowców. Tym, który przewidział, że w „dziesiątce" znajdą się nazwiska tych sportowców był **Stanisław Bubelski** – mieszkaniec Zaleskiej Woli, i on otrzymuje główną nagrodę – radiomagnetofon Panasonic, ufundowany przez Spółkę „Ziemia Przemyska".

Drugą i trzecią nagrodę musieliśmy losować spośród kuponów, które zawierały jeden lub dwa błędy. Do losowania dopuściliśmy 19 kuponów. Na Balu Sportu za „sierotkę" przebrał się Andrzej Adamek i wylosował: drugą nagrodę – skórzaną aktówkę (fundator Ekiert-But) dla **Rafała Cielca** z Jarosławia, os. Jagiellonów 2/15, trzecią nagrodę – walkman (fundator GALJ&S Jan Galiszkiewicz) dla **Juliusza Przysieckiego** z Przemyśla.

Zdobywców nagród prosimy o osobisty odbiór nagród w naszej redakcji 14 lutego (piątek), między godz.10 a 11, w razie przeszkody o kontakt z nami.

Podsumowania głosowania na sportowców „Sprawnych inaczej" dokonamy w następnym numerze naszej gazety.

Konkurs-Plebiscyt na najpopularniejszego sportowca 1996 roku przechodzi do historii. Już dziś nasuwają nam się wnioski, które warto uwzględnić przy organizacji następnych konkursów. Jedno jest pewne – należy kontynuować tę dobrą sportową tradycję. Do spotkania za rok.

Józef ZAGULAK

O Balu Mistrzów Sportu szerzej na str. 17

Puchary za plebiscyt mamy – jak zdobyć puchar na zakończenie mistrzowskich rozgrywek – zastanawiają się koszykarze Polinii.

Jacek SZWIC

Sponsorzy imprezy

Bank Śląski, Polski Bank Inwestycyjny S.A., Firma „Kazar", Usługowy Zakład Brązowniczo-Ślusarski, Zakład Ogrodniczy, Złoto-Usługi, Narodowy Bank Polski, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, P.H. „Frotpol", Sklep Sportowy „Tramp", Szczurex S.C. – Kantory Wymiany Walut, Restauracja „Balaba", MKS Polonia Przemyśl.

WYŚCIGI Z CZASEM

Kapelusze i zaszyte kieszenie

Czytam założenia programowe operacji przekształcenia wyczynu piłkarskiego w ogólnopolskie ligi profesjonalne i wzrok mój zatrzymuje się na haśle „sportowej spółki akcyjnej", zwanej dalej SSA... 10 miliardów starych złotych kapitału zakładowego, to tylko warunek finansowy, powołujący ten zawodowy byt piłkarski. Do tego dochodzi niebagatelny ekspens na oświetlenie stadionu, tak aby europejska federacja mogła wydać certyfikat obiektowi, no i zarejestrowane w notariacie i urzędzie skarbowym kontrakty z co najmniej jedenastoma zawodnikami... Kto ma pojęcie ile kosztuje roczna umowa z pierwszoligowym kopaczem A.D. 1997, ten wie, jak bardzo kosztowne będzie przejście do legalnej profesjonalizacji naszego piłkarstwa. Wprawdzie godzina zero wybije dopiero od sezonu 1998-99, ale nawet trzecioligowcy powinni już dziś zacząć ćwiczenia na sucho, albowiem niezbadane są wyroki sportowej Nemezis. A nuż stanie się cud nad Sanem i Wisłokiem i w ciągu dwu następnych okresów startowych dwie przemyskie jedenastki, albo i JKS czy Kamax wylądują w lidze, której pełnej nazwy strach powtarzać publicznie. Licho nie śpi, dlatego należy być przygotowanym na wszystko. Przede wszystkim umysłowo i matematycznie...

Kłopot w tym, że profesjonalizacja piłki oznacza w dużym stopniu ich prywatyzację, a ten temat ciągle budzi wiele kontrowersji. Do piłki ciągną ze swoimi pieniędzmi najrozmaitsi ludzie. Zaraz po przełomie w 1989 roku, a może nieco wcześniej, pojawili się masowo jednodniowi miliarderzy, którzy oprócz pieniędzy wnieśli z sobą iście gangsterskie metody działania. Nie będę specyfikował pełnego zestawu nazwisk, wystarczy, że przytoczę przykłady najbliższe, m.in. niejakiego Dudy – sprawcy dwuletniej prosperity Hetmana Zamość i Zarębskiego z Krosna, który wpompował w Karpaty miliardy wyłudzone w paru bankach Małopolski. Tak, to prawda: kapitał prywatny w naszym sporcie najczęściej pochodził z bardzo szemranych źródeł i w większości przypadków właściciele kont, z których płynął lądowali w kryminale. Tak było i tam, gdzie forsa wymusiła naprawdę wielkie osiągnięcia. Taki łódzki Widzew – aktualny mistrz kraju, uczestnik Ligi Mistrzów, firma obracająca największymi zawodnikami na rynku europejskim, zanim stanęła na nogi, odprowadziła do kicia większość swoich udziałowców, że wspomnę pana Baranowskiego, Jarugę i paru innych.

Za każdym prokuratorskim nakazem aresztowania w ekskluzywnym klubie łódzkiego biznesu orkiestra grała dyskretne: „nie pomoże już nic, nic się nie zmieni, tak musi być...". Na szczęście się zmienia na lepsze, dlatego pora, by zacząć rozglądać się za aktywnym wdepnięciem przemyskiej grupy biznesmeńskiej na futbolowe poletko z docelowym zamiarem stworzenia nie tylko SSA, ale wyawansowania jej zespołu do profesjonalnej ligi państwowej, na początek drugiej. Wszystkich, których kłuje oddanie legendy Polonii, Czuwaju, JKS w ręce podmiotu prawa handlowego, postaram się zjednać dla tej chyba koniecznej idei. Powiem wprost, że w czasach najlepszych, a za takie uważam np. dla piłkarzy Polonii czasy międzywojenne i tuż powojenne, środki prywatne trafiały niemałym strumieniem do budżetu zawodników. Zwyczajem powszechnie przyjętym było utrzymanie na posadach prywatnych przedsiębiorców zawodników wskazanych przez zarząd klubów. Świadczeń pracowniczych piłkarz nijakich nie świadczył, jego zadaniem było trenować i grać. W zamian za to miał załatwione problemy płacowe i kasę chorych. Innym, wcale nie bagatelnym, sposobem sponsoringu indywidualnego było wkładanie forsy do kieszeni zawodników po zwycięskim meczu o punkty. Opowiadał mi swego czasu śp. Stefan Krajnik, pomocnik „Barcelony", tej z lat czterdziestych-pięćdziesiątych, że przedstawiciele tak zwanej prywatnej inicjatywy poczuwali się do obowiązku rzucania do kapelusza po parę tysiączków. Prywatny kapitał znowu został nakropiony perfumami, w związku z tym, nie ma wstydu łożyć na sport. Tyle tylko, że kapelusze wyszły definitywnie z mody, a konta prosportowych spółek jeszcze nie zostały zarejestrowane. Ale będą. Lepiej żeby dziś, niż jutro...

Ryszard NIEMIEC

Bal Mistrzów Sportu '97

A ja nie chcę czekolady...

W sobotę – 8 lutego – w restauracji „Balaba" odbył się tradycyjny już Bal Mistrzów Sportu Anno Domini 1997, na którym ogłoszono wyniki Konkursu-Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców województwa przemyskiego w 1996 roku, przeprowadzonego przez naszą redakcję.

(Więcej na temat samego plebiscytu na stronie 16).

Żal, że imprezy tej nie „nawiedziła" Maryla Rodowicz, bowiem przy wtórze uczestników mogłaby zaśpiewać sławne: *Niech żyje bal...* Czy jednak był to bal nad bale nie mnie oceniać. Na sympatycznym zaproszeniu godziną rozpoczęcia była 19.00. Jednakże – czemu trudno się dziwić – spóźnianie się leży w dobrym – zaczerpniętym zapewne wprost z rokokowych teorii – guście i smaku. Clou całej imprezy, czyli ogłoszenie wyników Konkursu-Plebiscytu zaplanowano na godzinę 21.00.

Stanisław Polański, który pilotował sprawną szermierką słowną prawidłowy przebieg balu, powitał przybyłych gości, których nie sposób w tym miejscu wymienić. Nie zdecydował się wszakże strawestować słynnego już dziś powiedzenia znakomitego Marcina Dańca: *Całą śmietankę miasta Przemyśla witam...* A szkoda.

Po ogłoszeniu wyników i odebraniu nagród przez najpopularniejszych rozpoczął się – już na poważnie – bal. I jak można było się przekonać wszyscy imprezowali przepysznie. Nad sprawnością i poprawnością niewidzialną pieczę sprawował sam szef restauracji „Balaba" **Henryk Szczurek:**

– W tym roku po raz pierwszy sportowcy zostali zaproszeni na koszt organizatorów, którzy również ufundowali dla nich nagrody. Ja skoncentrowałem się na rzeczowych przyjemnościach dla uczestników. Moim faworytem był Andrzej Adamek – chyba najbardziej „ułożony" sportowiec, reprezentant Polski. Trochę zawiedziony jestem, że w gronie dziesięciu najpopularniejszych sportowców nie było piłkarza ręcznego, ale to w końcu wola czytelników o tym zadecydowała. Ponadto spodobał mi się gest Banku Śląskiego, który ufundował nagrodę pieniężną nie najlepszemu, tylko najmłodszemu z „dziesiątki" (nagrodę – bon na 1000 zł – otrzymała Alicja Brząkała – przyp. MG).

„Rozrywana" Ala

Pan Henryk powinien być usatysfakcjonowany, bowiem obsługa była niezła. Do rozlicznych tanów i pląsów przygrywała dwuosobowa „orkiestra", a chyba najbardziej rozchwytywaną osobą była młoda karateczka **Alicja Brząkała**, która jako jedyna z „dziesiątki" pozostała na balu. Koszykarze, mając w perspektywie mecz ze Stalą Stalowa Wola – jak jeden mąż, bez ociągania się – wybyli bardzo szybko, natomiast nieobecność piłkarek ręcznych usprawiedliwiał fakt rozgrywania w tym samym dniu ligowego spotkania we Wrocławiu.

A. Brząkała: *– Mam 18 lat. Jestem uczennicą Liceum Ekonomicznego w Lubaczowie a chodzę do prywatnej klasy. W tym roku zdaję maturę. Życie w połowie wypełniają mi karate i obowiązki szkolne. W żadnym wypadku nie spodziewałam się tego wyboru.*

Kiedy trener (Czesław Stankiewicz – przyp. MG) *zgłosił mnie do konkursu, nie myślałam, iż ktokolwiek odda na mnie swój głos. No chyba że przyjaciele. Ten wybór jest większą mobilizacją i motywacją do zdwojonej pracy. Obecnie jestem w kadrze narodowej. Chciałabym bardzo wziąć udział w Mistrzostwach Europy i Świata a może nawet w olimpiadzie w Sydney w 2000 roku. Pragnę przy tej okazji bardzo podziękować wszystkim czytelnikom, którzy głosowali na mnie. Podziękowania składam również trenerowi Czesławowi Stankiewiczowi za siedem lat treningu i za przygotowywanie mnie do zawodów. Mam nadzieję, że będziemy współpracować jeszcze długie lata.*

Ala Brząkała – skądinąd bardzo sympatyczna dziewczyna – była ponadto sprawczynią miłej niespodzianki dla jednego z uczestników balu. Tą niespodzianką był telewizor „Samsung" ufundowany przez Video-Tomex. I dosyć długo zastanawiałem się, czy napisać o tych szczęśliwcach, by nie popełnić na łamach zwykłego *faux pas*. Otóż Ala wylosowała kupon z nr 38 i okazało się, że zaproszenie z tym numerem posiadają moi szacowni rodzice. Uff! Przebrnąłem.

Prezesi zamiast piłkarek

Zabawa trwała w najlepsze i doprawdy ciężko było zauważyć, aby szeregi balowiczów się przerzedzały. Nieźle bawili się również przedstawiciele JKS-u Jarosław, którzy w imieniu piłkarek ręcznych odebrali nagrody. Prezes klubu **Cezary Aftowicz** i wiceprezes ds. sportowych **Andrzej Horski** podzielili się ze mną kilkoma refleksjami:

– Wybór tylu zawodniczek JKS-u do czołowej „dziesiątki" najpopularniejszych był sporym zaskoczeniem dla nas. Tym bardziej, że w ubiegłym roku nie było ani jednej piłkarki ręcznej.

Poproszeni o krótkie scharakteryzowanie zawodniczek powiedzieli:

– Ala Główczak to niezastąpiona zawodniczka w zespole na swojej pozycji – dobry duch. Jej wieloletnia rutyna i doświadczenie dodaje pewności zespołowi – stwierdził C. Aftowicz. *– Tania Siczkowa ma oczy dookoła głowy. Jest niesłychanie inteligentną szczypiornistką. Marta Cytlau nie pasowała do Piotrcovii. U nas, dzięki niesamowitej energii i znakomitemu rzutowi należy do najlepszych zawodniczek.*

A. Horski komplementował Małgorzatę Byzdrę:

– Gosia przebija wszystkie wszechstronnością a ponadto jest jedną z najładniejszych piłkarek ręcznych w Polsce. Co do planów na przyszłość obaj zgodnie stwierdzili: *– Jesteśmy realistami. Jeśli ominą nas kontuzje i obędzie się bez zbędnych układów to trzecie miejsce a co za tym idzie brązowy medal mistrzostw Polski jest jak najbardziej w naszym zasięgu.* Powodzenia!

Prezydent Miasta Przemyśla Tadeusz Sawicki gratuluje zwycięzcy...

... a prezes JKS-u Cezary Aftowicz miał spore problemy z utrzymaniem wszystkich laurów, jakie spłynęły na zawodniczki klubu.

Miss balu

Cóż to byłby za bal bez wyboru jego Miss. Ale i o tym organizatorzy nie omieszkali zapomnieć. Kandydatek było pięć, niezgorszej urody. W wyniku rozlicznych testów i konkursów sprawnościowych połączonych z występem pantomimicznym, trzyosobowe jury miało więc nielichy orzech do zgryzienia. Przedziwną metodą rzutu monetą, która miała... pięć stron zwyciężyła **Krystyna Zeleszczyk** z Przemyśla.

A kiedy sławetny „robak" otrzymał już to, co chciał część uczestników imprezy zaczęła intonować przeróżne songi na tylko sobie znaną nutę. By tę konwencję podtrzymać, około 2.00 w nocy zorganizowano konkurs piosenki o złoty pierścionek. Potencjalnych „śpiewaków" było jak na lekarstwo. Wygrał – bo wygrać musiał, ponieważ był jedynym uczestnikiem – jakiś enigmatyczny Zygmunt, który „śmigał" w rytm discopolo o czekoladzie.

I naprawdę dużo by jeszcze pisać o tegorocznym Balu Mistrzów Sportu. Jak wszędzie – były pewne niedociągnięcia – ale ogólne wrażenie każe przywołać cokolwiek oklepany wniosek – było nieźle – do zobaczenia za rok.

Mariusz GODOS
Zdjęcia Jacek SZWIC

A potem parkiet opanowały taneczne pary.

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
LAFARGE GIPS
Promocja – 4,99 zł/m²
PUH Fargips s.c.
Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
tel. 78-33-16 wew. 6
ZAPRASZAMY
w godz. 8-16

FIRMA IMPORT EXPORT TOW. PRZEMYSŁOWYCH
z siedzibą w Przemyślu
przy ul. Batorego 26
(teren GS)
prowadzi sprzedaż:
WYKŁADZIN I DYWANÓW
w szerokim asortymencie kolorów
oraz świadczy usługi w zakresie obszywania.
Przy zakupie firmowego towaru: obszywanie gratis.

AUTO-SERWIS
z siedzibą w Przemyślu
przy ul. Batorego 26 (teren GS)
oferuje usługi w zakresie:
• mechanika ogólna
• elektromechanika
• blacharstwo
• lakiernictwo
• wulkanizacja
• wyważanie kół
oraz oferuje części używane do wszystkich zachodnich aut: silniki, skrzynie biegów, zawieszenia, blacharka oraz wyposażenia samochodów.

Czyżby „wrocławski" kompleks?

AZS AWF Wrocław – JKS 26:26 (16:14)
JKS: Główczak, Ulma – Byzdra 1, Cytlau 6, Dobosz 1, Filip 3, Gilarska 2, Pociecha 7, Mańkowa 3, Siczkowa 3.
Najwięcej dla AZS AWF: Jezierska 7, Zienkiewicz 6, Karkut i Rymarz po 5.
Sędziowali: M. Góralczyk (Świętochłowice) i M. Majka (Gliwice). **Kary:** 4 min. AZS AWF i 2 min. JKS.

Jeszcze nigdy w dotychczasowych czterech pojedynkach na I-ligowych parkietach jarosławianki nie wygrały z „akademiczkami" z Wrocławia. Tej mało budującej tradycji stało się zadość i w sobotę, choć szczęście było naprawdę blisko. Na przeszkodzie tym razem stanął... słupek, w który trafiła z rzutu karnego Marta Cytlau, gdy do końcowego gwizdka sędziów pozostawały ostatnie sekundy gry...

Co było wcześniej? Pierwszą połowę tego spotkania rozegrały jarosławianki zdecydowanie źle w obronie i nawet bramkarka Alicja Główczak nie była w stanie zapobiec utracie aż 16 bramek. Co prawda prowadzenie w tej części gry zmieniało się kilkakrotnie, np. 2:1 w 3. min. dla JKS, a w 5. min. 4:3 dla AZS, ale już za kilkadziesiąt sekund znów 5:4 dla JKS, a w 11. min. 7:5 dla wrocławianek, w 26. min. jeszcze 13:12 dla naszych piłkarek, ale na przerwę gospodynie schodzą z 2-bramkową „zaliczką". Na wyróżnienie w I połowie zasłużyła w szeregach JKS świetnie dysponowana rzutowo Sylwia Pociecha.

Po reprymendach trenera Józefa Cebularza w szatni i po zmianie stron, JKS zaprezentował zupełnie odmienne oblicze. Pełna koncentracja w obronie przyniosła efekt już w 37. minucie, kiedy to po trafieniu T. Siczkowej JKS doprowadził do remisu – po 17. W 41. min. było jeszcze lepiej, bo po dwóch bramkach M. Filip oraz po jednej M. Dobosz i M. Cytlau, nasza „siódemka" prowadziła już 21:18. W tym momencie jarosławianki chyba za bardzo uwierzyły, że i dalej gra pójdzie jak z płatka. Niestety, nie poszła...

Walczące z olbrzymią determinacją „akademiczki", które tak bardzo potrzebują punktów, w 51. min. „dogoniły" JKS na 23:23, a za chwilę nawet same objęły prowadzenie – 24:23. Końcówka meczu miała w sobie duży ładunek ekspresji. Jeszcze raz wyrównującą bramkę zdobyła T. Siczkowa, a chwilę później nastąpiło trafienie V. Gilarskiej na 25:24 i – po wyrównaniu wrocławianek (B. Karkut) – ta sama zawodniczka jeszcze raz wyprowadziła JKS do przodu na 26:25. Gospodynie zdołały jednak i tę stratę wyrównać (56. min. – A. Zienkiewicz)...

W ostatnich 4 minutach piłka kilkakrotnie jeszcze zmieniała swoje posiadaczki, aż nastąpiła sytuacja opisana na początku, kiedy to niefart przytrafił się poprawnie dotąd grającej Marcie Cytlau...

Przypomina się sytuacja sprzed pięciu lat, gdy wrocławianki, będące wówczas w glorii mistrzyń Polski, szczęśliwie zremisowały w Jarosławiu 27:27, a karnego w ostatniej sekundzie nie wykorzystała... G. Kowalenko, dziś asystentka J. Cebularza. Zdaniem tego szkoleniowca JKS-u, remis w sobotnim spotkaniu był wynikiem chyba najbardziej sprawiedliwym, gdyż oba zespoły były bardzo blisko zagarnięcia pełnej puli i oba mogła spotkać przykrość porażki.

(kram)

W pozostałych meczach

Zgoda Ruda Śl. – Montex 18:25 (11:12), EB Start – Sośnica 23:21 (14:11), Ruch – Piotrcovia 23:23 (10:9), Łącznościowiec – AZS AWF Gd. 26:17 (17:7), Zagłębie – AKS Ch. 25:21 (11:9).

1. Montex Lublin	11	20	10-0-1	330:242
2. EB Start Elbląg	11	17	8-1-2	280:227
3. JKS Jarosław	**11**	**14**	**6-2-3**	**280:245**
4. Piotrcovia Piotrków	11	12	5-2-4	252:222
5. Sośnica Gliwice	11	12	5-2-4	267:258
6. Ruch Chorzów	11	12	5-2-4	262:253
7. AKS Chorzów	11	12	5-2-4	228:226
8. Zagłębie Lubin	11	9	4-1-6	258:270
9. AZS AWF Gdańsk	11	8	4-0-7	197:239
10. AZS AWF Wrocław	11	6	2-2-7	235:301
11. Łącznościowiec Szczecin	11	5	2-1-8	247:295
12. Zgoda Ruda Śląska	11	5	2-1-8	211:269

Piłka ręczna

Otwarta droga?

Gdy Czuwaj Przemyśl kończył I rundę rozgrywek II ligi piłki ręcznej na 2. pozycji, tuż za plecami liderujących szczypiornistów WKW Opole, wydawało się, że teraz kierownictwo klubu zrobi wszystko, by wprowadzić przemyski zespół do ligowej ekstraklasy.

W najbliższą sobotę (15 lutego) otrzymamy odpowiedź na pierwsze z dziewięciu pytań, otwierających drzwi do I ligi. Przeciwnikiem przemyślan będzie, zawsze groźny, zespół Grunwaldu Ruda Śląska.

Z planowanych gier turniejowych udało się zrealizować tylko wyjazd do Białej Podlaskiej. Klub, który nie jest finansowym potentatem nie zdecydował się na udział w kolejnym turnieju w Końskich. Jak poza tym wyglądają przygotowania do rundy rewanżowej przedstawił nam, w krótkiej wypowiedzi, trener szczypiornistów Czuwaju Bogusław Ozga:

– Jesteśmy w tym samym składzie i myślę, że dobrze przepracowaliśmy okres przerwy, więc w perspektywie powinno nam to gwarantować, że wyprzedzimy WKW i uda się awansować. Niemniej są pewne problemy finansowe w klubie, który nie jest na bieżąco z świadczeniami wobec zawodników. To nie wprowadza najlepszej atmosfery i nie sprzyja pracy, jednak myślę, że do rozpoczęcia rozgrywek wszystko będzie uregulowane i będziemy mogli spokojnie wystartować. Niegroźną kontuzję miał Jacek Pyś i przez tydzień na grypę chorował Piotr Król, a po turnieju w Białej Podlaskiej było też trochę stłuczek, tak jak to jest po walce, ale zawodnicy podochodzili do siebie i już jest wszystko w porządku. Poczyniliśmy też pewne kroki dla znalezienia dodatkowych sponsorów dla sekcji i po części to się nam udało. Jeżeli dalej będą wyniki to mamy deklaracje i obietnice pomocy, zwłaszcza w przypadku awansu do I ligi. Nie widzę jeszcze możliwości większego udziału juniorów w grze zespołu seniorów, ale kilku z nich trenuje z nami i tak jak było to na turnieju w Białej Podlaskiej, będziemy dawać im szanse pokazania się. Są to: Mariusz Czajkowski, Krzysztof Błażkowski, Tomasz Oczkoś, Piotr Szkarpecki i Bartosz Kubicki. Chciałbym żeby wchodzili do składu jak najczęściej, żeby oswajali się z grą wśród silniejszych. A wracając do naszych szans na awans, to zdaję sobie sprawę, że takiej jak w tym roku już dawno nie było i długo może nie być. Mamy zdecydowanie lepszy, pewniejszy zespół niż w ostatnich latach i jeżeli wygramy teraz 3 mecze rozpoczynające II rundę, to końcowy sukces powinien być nasz.

Ten pierwszy Czuwaj gra z Grunwaldem Halemba, w przemyskiej hali OSiR, 15 lutego, o godz. 17.00.

(r)

Pierwsze sparingi JKS-u

Podczas krótkiego zgrupowania w Sieniawie JKS rozegrał dwa mecze sparingowe, remisując z Pogonią Leżajsk 1:1 i wygrywając z Polonią Przemyśl 3:0. Po powrocie z obozu JKS rozegrał w sobotę mecz z innym przemyskim zespołem – Czuwajem, wygrywając 4:3, a dziś (środa, godz. 14.00) w Jarosławiu spotka się z Kamaxem Kańczuga. Mecz odbędzie się na boisku treningowym.

(kram)

O Puchar *Życia Przemyskiego*

Niespodziewany zwycięzca

W klubie bilardowym „Camel" w Przemyślu odbył się siódmy i ósmy z piętnastu zaplanowanych turniejów w pool-bilardzie o Puchar *Życia Przemyskiego*.

W siódmym turnieju zawodnicy rywalizowali w grę zwaną „dziewiątką". Niespodziewanym zwycięzcą został **Marek Gudzelak**. W drodze do finału pokonał kolejno: I. Jarmołę 7:1, R. Wróbla 7:3, D. Lichotę 7:4. W finale spotkał się z wyżej notowanym **Piotrem Dąbrowiczem**. Do pojedynku finałowego przystąpił bardzo skoncentrowany, nie czuł najmniejszego respektu przed liderem klasyfikacji ogólnej. Nie omieszkał jednak popełnić kilku błędów, które potrafił wykorzystać Piotrek. Po 12 partiach wynik brzmiał 6:6. W 13. i ostatniej partii przewagę od początku uzyskał M. Gudzelak, który ostatecznie pokonał P. Dąbrowicza 7:6.

Trzecie miejsce zajął 14-letni **Daniel Moczarny**, pokonując **Dariusza Lichotę** 7:3.

W „ósemce" bez niespodzianki

2 lutego rozegrano ósmy turniej w pool-bilardzie „8-ball". Z pierwszych siedmiu zawodników rankingu mecze ćwierćfinałowe zdołał przejść tylko jeden. Po „wpadce" w siódmym turnieju znów błysnął wysoką formą **Robert Wróbel**, który zwyciężył. W meczu finałowym spotkał się z **Mariuszem Dudkiem** i wygrał 5:1. Sam wynik nie oddaje przebiegu meczu, gdyż poszczególne partie były bardzo zacięte i wyrównane a o końcowym sukcesie zadecydowało większe doświadczenie R. Wróbla. Mariusz zasługuje na słowa pochwały, ponieważ jako koszykarz rezerw przemyskiej Polonii rano rozgrywał mecz ligowy z AZS-em Rzeszów (zdobył 19 pkt.). Po zaledwie 25 minutach przystąpił do turnieju, w którym wyeliminował między innymi lidera P. Dąbrowicza (wygrał 5:2).

Trzecie miejsce zajął **Mariusz Brodniewski**, który po dobrej grze pokonał **Piotra Lubego** 5:0. Czwarte miejsce P. Lubego było największą niespodzianką – ten 15-letni chłopak dopiero od niedawna gra w bilard. Jeśli dalej będzie trenować z takim entuzjazmem jak dotychczas, to sprawi jeszcze niejedną niespodziankę.

Lista rankingowa
(po 8 turniejach)

1. Piotr Dąbrowicz – 55 pkt.
2. Robert Wróbel – 45 pkt.
3. Daniel Moczarny – 25 pkt.
4. Paweł Mątkowski – 21 pkt.
5. Lesław Tupyj – 15 pkt.
6. Mariusz Dudek – 13 pkt.
7. Dariusz Lichota – 12 pkt.
8. Mariusz Brodniewski – 11 pkt.
   Marek Gudzelak – 11 pkt.
10. Krzysztof Barczak – 6 pkt.
    Przemysław Różański – 6 pkt.

(MG)

Tenis stołowy

Dominacja Nurtu

Tenisowym maratonem śmiało można określić mistrzostwa województwa, które odbyły się 8 i 9 lutego w sali Zespołu Szkół Technicznych w Przemyślu.

O tytuły walczono we wszystkich kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn, indywidualnie, w deblach i rzadziej granych mikstach. W większości kategorii mistrzostwa toczyły się pod dyktando zawodniczek i zawodników MLKS Nurt. Nie wzięli udziału w zawodach najlepsi tenisiści MKS MDK, którzy tym samym stracili szansę gry w turnieju strefowym mistrzostw Polski. Odbędzie się on już 15 lutego w Krakowie.

W grach pojedynczych seniorek, mistrzynią województwa została Małgorzata Zubik (MLKS Nurt), a na kolejnych miejscach uplasowały się: 2. E. Chmielowiec, 3. E. Pierożek, 4. H. Kurasz (wszystkie Nurt). Wśród seniorów zwyciężył Tomasz Kurasz (Nurt), za nim znaleźli się: 2. Z. Bodnar (Nurt), 3. J. Żygała (STS-MDK), 4. W. Baran (Nurt).

Deble seniorek to kolejna dominacja zawodniczek Nurtu: 1. Zubik-Pierożek, 2. Chmielowiec-Kurasz, 3. Skwarczyńska-Wójcicka (wszystkie Nurt). Także deble seniorów zakończyły się zwycięstwem par z tego klubu: 1. Popiel-Kurasz, 2. Blat-Bodnar (obie pary z Nurtu), 3. Ofiarski (MKS MDK)-Żygała (STS-MDK).

W mikstach, czyli parach mieszanych kolejność była następująca: 1. Zubik-Kurasz, 2. Pierożek-Popiel (obie pary Nurt), 3. E. Chmielowiec (Nurt)-T. Chmielowiec (Start Jarosław).

W kategorii młodziczek na czołowych pozycjach zawody ukończyły: 1. M. Wójcicka (Nurt), 2. A. Oleksińska (MKS MDK), 3. M. Szabarkiewicz (Nurt), 4. M. Cap (Nurt).

Jedynie wśród młodzików zabrakło w czołowej czwórce zawodnika z Nurtu: 1. A. Elceser (Czarni Oleszyce), 2. P. Jasiewicz (STS-MDK), 3. M. Oleksiński (MKS MDK), 4. Ł. Weselak (Orzeł Przeworsk).

Deble młodziczek: 1. Szabarkiewicz-Wójcicka, 2. Cap (Nurt)-A. Chmielowiec (Start Jarosław). Deble młodzików: 1. Jasiewicz-Ryzner (STS-MDK), 2. Żaczek (Nurt)-Elceser (Czarni), 3. Oleksiński-Solarczyk (MKS MDK), 4. Foryś-Weselak (Orzeł).

W najmłodszej kategorii żaków, wśród dziewcząt: 1. M. Cap (Nurt), 2. A. Chmielowiec (Start) i wśród chłopców: 1. M. Oleksiński, 2. J. Solarczyk (obaj MKS MDK), 3. A. Foryś (Orzeł), 4. M. Górniak (Nurt).

W kategorii młodzieżowców walczyło 4 zawodników, którzy rozdzielili między siebie kolejność: 1. T. Kurasz, 2. P. Popiel (obaj Nurt), 3. N. Dziukiewicz (Start), 4. A. Smulski (Orzeł).

Sporo emocji dostarczyły także mecze w kategorii weteranów, podzielonych dodatkowo na:

– kat. 40-50 lat: 1. A. Foryś (ZPC San Jarosław), 2. M. Bodnar (Nurt), 3. K. Skoczylas (Nurt), 4. R. Ruśnica (nst. Przemyśl), 5. R. Kruk (Orzeł), 6. A. Dziukiewicz (nst. Jarosław),

– kat. 50-60 lat: 1. M. Ofiarski (MKS MDK), 2. A. Matrejak (nst. Jarosław), 3. W. Gregor (nst. Jarosław),

– w kat. pow. 60 lat przeciwników nie miał W. Rolski z Orła Przeworsk, ale bardzo dobrze walczył w najbardziej prestiżowej kategorii open, w której końcowa kolejność była następująca:

1. M. Ofiarski (MKS MDK), 2. M. Bodnar (Nurt), 3. A. Matrejak (nst. Jarosław), 4. W. Rolski (Orzeł), 5. K. Skoczylas (Nurt), 6. R. Ruśnica (nst. Przemyśl), 7. A. Dziukiewicz (nst. Jarosław), 8. A. Foryś (ZPC San Jarosław).

Najlepszych tenisistów czeka teraz napięty okres startów, bo już dzisiaj w I-ligowym meczu gra MKS MDK z Ogrodnikiem Grójec (w Dubiecku), a 14 lutego MLKS Nurt podejmuje w sali ZST zawodniczki AZS Olsztyn (godz. 17.00). 15 lutego w Krakowie jest wspomniany już turniej strefowy mistrzostw Polski, a 16 lutego w Tarnowie III STK młodzików i kadetów.

Turniej dla wszystkich

Salezjańskie Stowarzyszenie Sportowe „Salos" razem z Komendą Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej są organizatorami turnieju tenisa stołowego dla wszystkich chętnych. Odbędzie się on 15 lutego (sobota) w salce przy kościele oo. Salezjanów w Przemyślu. Początek o godz. 9.00.

(r)

II Turniej im. M. Lotycza

Sukces Stali Rzeszów

Już po raz drugi Samodzielna Sekcja Piłki Nożnej JKS była organizatorem halowego turnieju, by w ten sposób uczcić pamięć zmarłego przed 5 laty Mariana Lotycza, zasłużonego działacza jarosławskiego sportu.

W turnieju – oprócz gospodarzy – uczestniczyły cztery zespoły III ligi małopolskiej, w tym jej lider – Stal-Polimarky Rzeszów. I właśnie rzeszowianie jakby na potwierdzenie swych wysokich aspiracji w tym sezonie, zostali zwycięzcami jarosławskiego turnieju, pokonując kolejno: Izolatora Boguchwałę 2:1, Stal Sanok 5:0 oraz Kamax Kańczugę i JKS Jarosław po 3:1, zdobywając Puchar Burmistrza Jarosławia.

Wyniki pozostałych meczów: JKS – Stal S. 1:2, Kamax – Izolator 0:2, JKS – Kamax 3:1, Stal S. – Izolator 6:2, Izolator – JKS 3:1, Kamax – Stal S. 1:1. Na drugim miejscu uplasowali się sanoczanie, trzeci był Izolator, czwarty JKS, a piąty Kamax.

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano K. Krubę (JKS), najlepszym zawodnikiem J. Kaczówkę, a najskuteczniejszym został P. Koziołek (obaj Stal Rzeszów), zdobywca 4 goli.

Impreza, której współorganizatorami byli: Urząd Miasta, miejscowy MOSiR i Restauracja „Relax u Słowika", była bardzo udana. W 10 meczach zanotowano tylko jeden remis, łącznie strzelono 39 bramek, a atrakcją był występ ciemnoskórego zawodnika z Nowej Gwinei Camary, który przebywa aktualnie na testach w rzeszowskiej Stali. Trybuny jarosławskiej hali sportowej zapełniło ok. 400 widzów.

(kram)

Mozół i Krzyś Mila

Polonia – Stal Stalowa Wola 87:85 (54:44)
Sędziowali: Wacław Woźniewski (Łódź), Janusz Żelaszkiewicz (Kłodzko).
Widzów: 1800.

Nastawiliśmy się na zwycięstwo 15-20 punktami. Znowu w decydujących momentach zrobiliśmy niewybaczalny błąd: zmniejszyliśmy tempo rozgrywanych akcji i skutek był widoczny – tak podsumował niedzielny wieczór trener Polonii Teodor Mołłow.

Po dokładniejszym przeanalizowaniu tego i wcześniejszych spotkań Przemyskich Niedźwiadków na własnym parkiecie nasuwa się jeden skrystalizowany wniosek, który jest zarazem propozycją dla włodarzy Polonii. Może warto złożyć do warszawskiej centrali petycję o zorganizowanie dodatkowych mistrzostw Polski – toczonych równolegle z właściwymi rozgrywkami – w których punkty przyznawane byłyby poszczególnym ekipom za mecze o największym współczynniku prawdopodobnego zawału serca. Gwarantuję, że efekt byłby murowany a laury spływałyby na Niedźwiadki niczym z rogu obfitości.

Czwarty pojedynek ze „Stalówką" w zasadzie decydował o udziale polonistów w play-offach. Do tego meczu przystąpili oni bez chorego (39 stopni gorączki) W. Królika, z chorym (38 stopni gorączki) I. Corbinem i kontuzjowanym R. Rutkowskim (ręka do gipsu). Pierwsze punkty zdobył **Daryl Thomas**. Potem – tylko na moment – przewagę zdobyła „Stalówka" – 2. min. – 4:9. Ale już w 5. min. było 14:11 dla Polonii a pięć minut później 27:17. Dynamicznością mógł zaimponować **Arkadiusz Miłoszewski**. Kolejne interesujące akcje dały w 16. min. najwyższe prowadzenie Niedźwiadków – 48:30. I chyba tylko nieliczni liczyli, że losy tego meczu mogą się diametralnie odmienić. Dobrze, że ci nieliczni jeszcze byli, bo po niedzieli już ich zapewne nie będzie. W polskiej lidze nie ma większych speców nad Niedźwiadki w swawolnym trwonieniu dużej przewagi. Ale wróćmy do I połowy, która ogólnie była bardzo udanym okresem gry polonistów. Niezłej zespołowej grze przemyślan przeciwnicy przeciwstawili niesamowicie trafiającego **Davida Redmona**. To on właściwie toczył z nimi walkę w tej odsłonie. Jakby niechcący rzucił 26 punktów w tym 4x3 pkt., robiąc sobie kpiny z kryjących go rywali. Wystarczyło kilka nieudanych akcji gospodarzy, by stalowowolanie w 22. min. doprowadzili do stanu 56:52. W 28. min. D. Thomas trafił „trójkę" (68:58) i wówczas mecz powinien się zakończyć. Resztę można przemilczeć. Poloniści całkowicie zatracili koncept gry. To może dziwić, ponieważ w II części A. Miłoszewski zneutralizował D. Redmona. Dość powiedzieć, iż Amerykanin pierwsze punkty w tej odsłonie zdobył w 30. min. W 35. min. był remis – 79:79 i już do końca trwała walka kosz za kosz. Na 25 sek. przed syreną po kolejnej „trójce" stalowowolan (w sumie 10 takich udanych prób) w wykonaniu T. Grzechowiaka znów był remis – 85:85. Niedźwiadki celowo zwlekały z oddaniem rzutu, aż wreszcie, na 4 sek. przed końcem, **Krzysztof Mila**, który powoli odzyskuje dawny wigor w tylko sobie znany sposób ulokował piłkę w koszu gości, zapewniając Polonii „wymordowane" i szczęśliwe zwycięstwo.

W drużynie Niedźwiadków najkorzystniej jednak – według mnie – zaprezentował się **Artur Olszanecki**, który w obu „połówkach" dawał znakomite zmiany. Jego łatwość uwalniania się od rywala i lekkość w zdobywaniu punktów daje powody do satysfakcji. I to nie tylko jemu.

Na spotkaniu ze „Stalówką" w gronie kibiców można było zauważyć znaną sylwetkę. Czarny golf i marynarka, czyli Tomasz Służałek...

– Miałem w Przemyślu parę spraw do załatwienia a przy okazji chciałem obejrzeć mecz Polonii. Mam tu masę przyjaciół. Z wielką estymą wracam do Przemyśla. Bez żadnych podtekstów. Na razie jestem bezrobotny. Decyzję o tym, gdzie będę pracować w przyszłym sezonie podejmę dopiero w maju lub czerwcu. Nie wykluczam – jeżeli powiedzmy będzie propozycja pracy z Polonii, to być może ją przyjmę. Ale do tego jeszcze daleka droga i wszystko jest przed nami.

Bez komentarza.

Dariusz DELMANOWICZ

? (z lewej Tomasz Służałek)

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane) wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	11	40	2(2)	3(6)	1(2)
K. Mila	9	24	2(2)	2(3)	1(2)
I. Corbin	14	32	2(4)	6(9)	0(0)
R. Rutkowski	5	23	1(1)	2(10)	0(4)
D. Thomas	21	35	5(6)	5(10)	2(4)
A. Miłoszewski	13	29	1(1)	6(9)	0(1)
A. Olszanecki	14	17	2(2)	6(9)	0(0)
POLONIA	**87**	**200**	**15(18)**	**30(56)**	**4(13)**

Asysty – 13: Adamek 4, Thomas 3, Corbin 2, Miłoszewski 2, Mila 1, Rutkowski 1.
Zbiórki (atak) – 7: Corbin 3, Miłoszewski 2, Adamek 1, Rutkowski 1.
Zbiórki (obrona) – 23: Thomas 8, Corbin 5, Miłoszewski 4, Adamek 2, Rutkowski 2, Mila 1, Olszanecki 1.
Przechwyty – 16: Miłoszewski 4, Corbin 3, Thomas 3, Adamek 2, Mila 2, Rutkowski 2.
Straty – 10: Miłoszewski 3, Mila 2, Rutkowski 2, Adamek 1, Corbin 1, Thomas 1.
Bloki – 2: Miłoszewski 1, Olszanecki 1.
Przewinienia – 17: Mila 3, Miłoszewski 3, Olszanecki 3, Thomas 3, Adamek 2, Rutkowski 2, Corbin 1.
STAL STALOWA WOLA
Punkty: D. Redmon 31, D. Derwisz 21, P. Karolak 18, T. Grzechowiak 6, A. Gołąb 5, R. Prawica 4, J. Costner 0, M. Szeib 0.

W pozostałych meczach:

Grupa 1-6

6 lutego
Pogoń R. Śl. – BT „Bobry" 95:90 (46:34), Nobiles – Śląsk-ESKA 87:96 (41:40), Komfort-Forbo – Mazowszanka 70:72 (38:32)
9 lutego
Śląsk-ESKA – BT „Bobry" 116:85 (47:45), Mazowszanka – Nobiles 86:99 (43:55), Komfort-Forbo – Pogoń R. Śl. 80:79 (43:38)

1. Śląsk-ESKA Wrocław	33	58	25-8	3312:2956
2. BT „Bobry" Bytom	33	57	24-9	3160:3085
3. Mazowszanka Pruszków	33	56	23-10	3251:2961
4. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	33	54	21-12	2768:2653
5. Nobiles Włocławek	33	52	19-14	3121:3006
6. Pogoń Ruda Śląska	33	51	18-15	2944:2805

Grupa 7-14

6 lutego
Stal St. W. – PKK Warta 104:79 (57:47), Dojlidy-Instal – Pogoń S. 88:77 (48:41), 10,5 Poznań – Noteć 105:63 (52:26)
9 lutego
Noteć – AZS-Elana 97:82 (45:35), PKK Warta – Dojlidy-Instal 79:89 (34:45), Pogoń S. – 10,5 Poznań 80:74 (34:39)

7. Polonia Przemyśl	**36**	**56**	**20-16**	**3099:3061**
8. AZS-Elana Toruń	36	55	19-17	3116:3096
9. Stal Stalowa Wola	36	53	17-19	3015:3091
10. Dojlidy-Instal Białystok	36	51	15-21	3172:3269
11. Pogoń-Glaspol Sosnowiec	36	48	12-24	3014:3203
12. Noteć-Mątwy Inowrocław	36	48	12-24	2985:3227
13. 10,5 Poznań	36	47	11-25	3039:3197
14. PKK Warta Szczecin	36	43	7-29	3107:3503

Łazarkowy punkt widzenia

AZS-Elana Toruń – Polonia 86:76 (49:37)
Sędziowali: Marek Nowicki i Janusz Rusinek (obaj z Wrocławia). **Widzów:** 1500.

Niestety, niepowodzeniem punktowym zakończył się tygodniowy wojaż Przemyskich Niedźwiadków po północnych rubieżach Polski. Jeśli przyjmiemy, że konfrontacja z Notecią Inowrocław musiała się skończyć tak, jak się skończyła, to ostatni pojedynek tego *tournée* z Twardymi Piernikami w Toruniu można było potraktować w kategoriach wymierności. Bez jakiejkolwiek presji wyniku, mecz ten – przynajmniej pobieżnie – mógł pokazać aktualną dyspozycję dwóch najpoważniejszych kandydatów do zmagań w play-offach. Dotychczas trzykrotnie górą były Niedźwiadki. Za czwartym podejściem powody do satysfakcji mieli podopieczni „ekscentrycznego" – R. Szczechowiaka – najlepszego filozofa wśród trenerów polskiej ekstraklasy. Choć...

Gdyby toruński pojedynek rozważać w kontekście opcji pewnego jegomościa, to może poloniści również mogliby być – mizernie, bo mizernie ale jednak – ukontentowani. Kilka lat temu bowiem iście archimedesowską teorią zaimponował trener-selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, Wojciech Łazarek. Nasze orły rozgrywały mecz z którąś reprezentacją z byłego bloku socjalistycznego (choć mogę się mylić) i przegrały 1:3 (0:3). Pan Wojtek nie tracił jednakże rezonu, stwierdzając, że nie jest źle, bo udało się wygrać jedną połowę... Więc...

Do spotkania w Toruniu Przemyskie Niedźwiadki przystąpiły bez kontuzjowanego R. Rutkowskiego i z chorym I. Corbinem. Po dość wyrównanym początku, wsad J. Jechorka w 5. min. dał sygnał gospodarzom, że najwyższy czas zadowolić liczną publikę. Ku ich uciesze (do 15. min.) Bogu ducha winnych polonistów „krzywdził" **Richard Calloway**. Lekką ręką „sypnął" im 21 pkt., po czym... mógł iść do domu. W 17. min. akademicy wygrywali 41:31.

II połowę Niedźwiadki rozpoczęły od kilku składniejszych akcji i w 23. min. wynik brzmiał 51:47. Do realizacji łazarkowej opcji był już tylko krok. Jednak torunianie nie dawali za wygraną. W 29. min. zwiększyli przewagę – 62:49. Przemyślanie zatracili gdzieś wcześniejszą konsekwencję. Pod tablicami brylował **Richard Robinson**. To jednak nie wystarczyło do pokonania dzielnych Niedźwiadków w II odsłonie. Wygrali ją dwoma punktami – a to już coś. Na pytanie, czy akademicy pluli sobie w brodę z tego powodu odpowiedzi należy szukać albo w lapidarnym pustosłowiu R. Szczechowiaka albo w... krainie głupoty.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane) wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
W. Królik	9	33	0(0)	3(7)	1(2)
K. Mila	6	20	0(0)	0(0)	2(3)
I. Corbin	7	25	1(2)	3(7)	0(0)
A. Miłoszewski	11	33	1(1)	5(8)	0(2)
D. Thomas	21	24	5(5)	5(12)	2(4)
A. Adamek	3	21	3(4)	0(5)	0(1)
B. Kozieł	2	6	0(0)	1(2)	0(0)
A. Olszanecki	14	23	0(0)	7(11)	0(0)
D. Puchalski	3	15	0(0)	0(1)	1(1)
POLONIA	**76**	**200**	**10(12)**	**24(53)**	**6(13)**

Asysty – 9: Królik 3, Thomas 2, Kozieł 1, Mila 1, Miłoszewski 1, Puchalski 1.
Zbiórki (atak) – 14: Miłoszewski 4, Corbin 3, Adamek 2, Mila 2, Olszanecki 2, Królik 1.
Zbiórki (obrona) – 17: Olszanecki 4, Kozieł 2, Królik 2, Mila 2, Puchalski 2, Thomas 2, Adamek 1, Corbin 1, Miłoszewski 1.
Przechwyty – 14: Corbin 4, Adamek 2, Mila 2, Olszanecki 2, Thomas 2, Miłoszewski 1, Puchalski 1.
Straty – 16: Adamek 3, Olszanecki 3, Kozieł 2, Królik 2, Mila 2, Miłoszewski 2, Puchalski 1, Thomas 1.
Bloki – 2: Olszanecki 2.
Przewinienia – 19: Królik 4, Miłoszewski 4, Puchalski 3, Thomas 3, Corbin 2, Adamek 1, Mila 1, Olszanecki 1.
AZS-ELANA TORUŃ
Punkty: R. Robinson 29, R. Calloway 25, J. Darnikowski 10, D. Kondraciuk 7, J. Jechorek 6, A. Osuch 6, G. Sowiński 3, M. Radziwon 0.

ALB-a

VII kolejka (8.02)

Grupa A

Dzikie Osiołki – Biały Orzeł 45:133 (11:64)
Najwięcej pkt.: Fortuna 17, Makara 10 **(DzO)**; Lizoń 37, Balasz 30, Szałajko 29 **(BO)**.
Tramp GalJ&S – Frotpol 51:158 (19:73)
Najwięcej pkt.: Malec 14, Faberski 11 **(T)**; Machunik 40, J. Osiadacz 40, Oleszek 28, Kobylański 24 **(F)**.

Grupa B

Kazanów – Dryvit Team 40:80 (21:28)
Najwięcej pkt.: Brzezicki 6, Rosół 6, Dwulit 5 **(K)**; Pękalski 23, Tarnawski 11, Wnorowski 10, Pawłucki 10 **(DT)**.
GPK Medyka – Bad Boys 59:58 (28:30)
Najwięcej pkt.: Strzępek 17, Grzegorzak 17, Sarnowski 13 **(GPK)**; Słaby 20, Lelek 11, Guła 10 **(BB)**.

Tabela Gr. A

1. Frotpol	6	12	6-0	719:397
2. Biały Orzeł	6	11	5-1	580:370
3. Tramp GalJ&S	7	9	3-4	399:595
4. Dzikie Osiołki	7	8	1-6	408:633
5. Gaj Kmiecie	6	7	1-5	338:442

Tabela Gr. B

1. Dryvit Team	7	13	6-1	479:365
2. MKS Polonia Juniors	5	9	4-1	394:331
3. GPK Medyka	6	9	3-3	307:338
4. Kazanów	6	7	1-5	395:482
5. Bad Boys	6	6	1-5	297:356

Stronę zredagował Mariusz GODOS

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK" S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel.(0-17) 552-471, 552-224
tel./fax (0-17) 552-470

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a Marko-Exim
Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 375388

PRODUCENT

– okna i drzwi z PCV
– system PANORAMA, VEKA
– stolarka i konstrukcje z aluminium
– system WICONA, YAWAL
– stosujemy okucia AUBI

Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową
Bezpłatny transport na miejsce montażu
Gwarancja 5 lat
Dogodny system sprzedaży ratalnej.

2392

PHU "Mors" Jarosław

Przemyśl, ul. Mickiewicza 9, tel. 786-510
ul. Jagiellońska 21
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2, tel. 487-099

WIELKA ZIMOWA PROMOCJA!
CENY FABRYCZNE!

pralki automatyczne ◆ wirnikowe ◆ suszarki
kuchnie gazowe ◆ elektryczne ◆ mikrofalowe
lodówki ◆ zamrażarki ◆ witryny ◆ lady chłodnicze
malaksery ◆ odkurzacze ◆ sokowirówki ◆ żelazka
◆
telewizory ◆ magnetowidy ◆ odtwarzacze

OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!!

Pralka Gracja PDG 585	~~1036 zł~~	960 zł
Pralka PDG 385	~~979 zł~~	899 zł
Pralka SL 346 X	~~1545 zł~~	1405 zł
Pralka ARDO A 500	~~986 zł~~	905 zł
Kuchnie mikrofal. IGNIS AKL 530	~~460 zł~~	400 zł
Chłodz.-zamrażarka POLAR CZ 3402	~~1826 zł~~	1670 zł
Chłodziarka POLAR C-210	~~742 zł~~	675 zł
Chłodz.-zamrażarka WHIRLPOOL ART 772	~~1590 zł~~	1490 zł
zamrażarka szufladowa EK 100	~~693 zł~~	630 zł
zamrażarka skrzyniowa TZ 120 DD	~~863 zł~~	751 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 140 BL	~~845 zł~~	704 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 180 L	~~899 zł~~	770 zł
odkurzacz 338.5	~~185 zł~~	165 zł

Każdy kupujący otrzymuje KARTĘ STAŁEGO KLIENTA
Bezpłatny transport do domu klienta w dniu zakupu
RATY BEZ PORĘCZYCIELI – TYLKO 13,47% ROCZNIE
Cotygodniowe losowanie nagród

2277

P.P.H.U. DELTA Sp. z o.o.
37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska,
tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych
z profili renomowanej firmy
deceuninck® - Belgia
OKUCIA WINKHAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmienność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
☆ **LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995"** ☆

2397

☑ **DORADZTWO** ☑ **SPRZEDAŻ** ☑ **WYKONAWSTWO**

Zakład Usługowo-Handlowy
INSTALCO
PRZEWORSK – UL. ZIELONA 3
tel./fax (0-10) 48-74-43
PRZEMYŚL – UL. 3 MAJA 3
tel./fax (0-10) 70-45-09
Zapraszamy w godz. od 8 do 17

NOWOCZESNE ENERGOOSZCZĘDNE
TECHNOLOGIE W INSTALACJACH
WODOCIĄGOWYCH I GRZEWCZYCH
Instalacje z rur wielowarstwowych (PE-AL-PE)
i złącz mosiężnych typu KISAN
Wszystkie urządzenia i materiały w cenach producenta!

GRZEJNIKI
Purmo, Convector, Stelrad
KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
elektryczne, na olej opałowy i gaz,
jedno- i dwufunkcyjne
VIESSMAN, VAILLANT, IMMERGAS, CELTIC

2329

OPEL

● **VECTRA**
→ w kontyngencie '97 – **od 49.000 PLN**
● **ASTRA**
→ w nowej, niższej cenie – **już od 34.200 PLN**
● **CORSA**
→ kolejna obniżka ceny – **dostępna już od 28.000 PLN**

☆ **PEŁNA OBSŁUGA SERWISOWA**
☆ **sprzedaż części zamiennych**
☆ **komis samochodów używanych**

SALON SPRZEDAŻY. SERWIS
37-450 Stalowa Wola, ul. Niezłomnych 29a
tel. (0-15) 844-50-80; 844-50-81

2325

HURTOWNIA
D&K
– RAJSTOPY
(wszystkie rodzaje, kolory i rozmiary)
– SKARPETY
– KOSZULKI
– GETRY
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. (0-10) 78 40 70

2414

HURTOWNIA NABIAŁU
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej z Sanoka
Przemyśl, ul. Kopernika 80
(przy zakładach mięsnych)
tel. 78-22-07 w. 274
czynna pon.-sob. 5.30-12.00
Oferujemy duży wybór towarów po atrakcyjnych cenach!

2365

Gmina Miejska Przemyśl – Zarząd Miasta Przemyśla

ogłasza przetarg nieograniczony

(zbieranie ofert pisemnych)
na pielęgnację i usunięcie suchych drzew w mieście.

I. Pielęgnacja drzew

1. 17 sztuk topoli o średnicy 40-50 cm rosnących w skarpie przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, od strony rzeki San, od przecięcia z ul. Waygarta, a budującym się hotelem „Gromada" przez podcięcie i prześwietlenie koron.
2. 6 sztuk drzew, tj.
– iglicznia 1 sztuka o średnicy 40 cm,
– lipy 3 sztuki o średnicy 30-45 cm,
– wierzby 2 sztuki o średnicy 50 cm,
rosnących na terenie placu Berka Joselewicza – przez prześwietlenie koron.

II. Usunięcie drzew suchych

7 sztuk drzew, tj.
– sosna 4 sztuki o średnicy 35-50 cm
– brzoza 1 sztuka o średnicy 60 cm
– świerk 2 sztuki o średnicy 50-60 cm
znajdujących się w Parku Miejskim przy ul. Reja 1.

Szczegółowy zakres ww. prac w posiadaniu tut. Wydziału Usług Komunalnych.

Drewno pochodzące z pielęgnacji i usunięcia suchych drzew, tj. pni, konarów i gałęzi powyżej średnicy 10 cm należy pociąć na 1-metrowe odcinki i ułożyć w sągi w pobliżu wykonywanych robót z możliwością dojazdu.

Pozostały urobek należy usunąć na wysypisko odpadów.

Termin wykonania od **17 marca do 20 kwietnia br.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w kasie tut. Urzędu, najpóźniej w przeddzień przetargu, tj. **26.02.97 r.**

W ofercie należy podać łączną cenę na pielęgnację i usunięcie suchych drzew oraz dostarczyć kosztorys ofertowy obejmujący oddzielnie drzewa pielęgnowane i oddzielnie drzewa usuwane.

Ponadto do oferty należy dołączyć oświadczenia, o których mowa w art. 22 ust. 2, Ustawy o Zamówieniach Publicznych oraz należy podać okres gwarancji na ww. roboty.

Do przetargu dopuszcza się osoby prawne i fizyczne.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Urzędu Miejskiego, Rynek 1, I piętro, pokój nr 3 do dnia **26.02.97 r.** (włącznie).

Bliższych informacji o przetargu udziela się w Wydziale Usług Komunalnych, telefon 78-21-83.

O rozpatrzeniu ofert oraz ogłoszeniu wyników przetargu oferenci zostaną niezwłocznie poinformowani.

W przypadku niepodpisania umowy przez wygrywającego przetarg, wpłacone wadium przepada.

Lokalny Oddział w Przemyślu
dużej warszawskiej firmy
POSZUKUJE SPRAWNEGO MENEDŻERA

Wymagania:
– wykształcenie najlepiej ekonomiczne
– min. 3 lata stażu pracy
– znajomość zagadnień elektroniki i nowoczesnej komunikacji – pożądana
– przynajmniej bierna znajomość jęz. angielskiego

Oferty kierować w nieprzekraczalnym terminie do 25 II 1997 r. na adres:
FAXON sp. z o.o.,
Ul. Rzymowskiego 30, 02-697 Warszawa

2455

STOLBUD
Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej. Ceny producenta.

Sprzedaż ratalna

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyśl, ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

2237

OKNA I DRZWI Z PCV

PRODUCENT
Okno-Res

Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel. (0 10)78 94 40

CEGŁY KLINKIEROWE
DACHÓWKA
GUMKOWSKI Sp. z o.o.
CERAMIKA BUDOWLANA
Röben TONBAUSTOFFE

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY:
instalator Przeworsk s.c.
ul. Niepodległości 57
tel./fax 48-83-45
tel. 48-73-45

ZATRUDNIMY
osobę na stanowisko
KIEROWCA-KONWOJENT
WYMAGANIA:
– doświadczenie zawodowe
– kategoria prawa jazdy – minimum „B"
– aktualne badania psychotechniczne
– dobry stan zdrowia
– dyspozycyjność
Preferujemy osoby zamieszkałe w Przemyślu
Zainteresowanych zapraszamy na rozmowy wstępne w siedzibie „WITMAR-POLSKA" SA Przemyśl, ul. Jasińskiego 38. do dnia 14.02.97 r. w godz. 15-16.

»DIHARD«
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-10) 217-723, 213-477
fax 216-012

STOLARKA
Okna jednoramowe - dwuszybowe.
Okna jednoramowe - trójszybowe, szkło float, okucia obwiedniowe.

Skrzydła drzwiowe w dużym asortymencie.
Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

Okna PCV, szkło okienne.
Dealer Huty Szkła Okiennego Szczakowa.

Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.

BLACHA
Ocynkowana i powlekana, płaska, trapezowa i dachówkowa w dużym wyborze.

POKRYCIA DACHOWE PCV, falowane i trapezowane.

FOLIE DACHOWE: dragofo, delta i inne.

PŁYTY wiórowe, szare, laminowane, pilśniowe.

KLEJE, zaprawy, fugi, kleje do styropianu.

Duży asortyment różnych materiałów budowlanych
Służymy transportem

Sprzedaż prowadzimy:

Jarosław	**ul. Krakowska 32**
Radymno	**ul. Kolejowa**
Radymno Sklep	**Rynek 1**
Przemyśl (Pikulice)	**ul. Sobótki**
Łańcut	**ul. Armii Krajowej 48**

2384

PHU „Konsrol" Skład Opału
ul. Nestora
„RAMPA BURAK"
tel. 78-68-11

Oferuje:
- węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
- koks

Niskie ceny.
Zapewniamy:
- bezpłatny załadunek
- transport (bezpłatny powyżej 5 ton)

SPRZEDAŻ RATALNA.

2092

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-10) 700-853)
RWPHU **REMAL-TEX.**
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

2222

HONDA *Bezustanne dążenie do perfekcji*

HONDA **Civic 5D**

16-zaworowe; oszczędne i dynamiczne silniki 1,4 i 1,6 o mocy 90-126 KM z wielopunktowym programowanym wtryskiem paliwa.

Bogate wyposażenie standardowe m.in.
wspomaganie kierownicy,
centralny zamek,
elektryczna regulacja kąta nachylenia reflektorów,
elektrycznie sterowane szyby przednie i lusterka boczne,
zderzaki w kolorze nadwozia,
ozdobne kołpaki kół,
dodatkowe światło stop.

KONTYNGENT 97 - zamówienia

HONDA Civic

SIGMA CAR
Autoryzowany Dealer Honda Poland LTD
RZESZÓW, ul. Rejtana 67, tel. 521-777, 629-809

2271

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Z NAMI CIEPLEJ

ELEWACJE WINYLOWE
SIDING

TYNKI NA STYROPIANIE
Ceresit Henkel

foto hurt

oddział PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

2400

JEDYNY AUTORYZOWANY DEALER W REGIONIE
CENTRUM DAEWOO

POLONEZY 1000 PLN TANIEJ

PUH MOTOZBYT
Oddział w Jarosławiu
ul. Elektrowniana
(obok Rejonu Energetycznego)
tel. (0-10) 21-46-51 w. 18-31

NAJWIĘKSZY W REGIONIE WYBÓR SAMOCHODÓW
DAEWOO:
Tico, Nexia, Espero
POLONEZY:
Atu, Caro, Diesel, Rover, Truck
LUBLIN, ŻUK
nadbudowa do Trucka

TICO w ciągłej sprzedaży

OC i NW za darmo, AC 2,75% ceny samochodu

2379

O P O N E X

sprzedaż ratalna
montaż bezpłatny
dwuletnia gwarancja
komputerowe wyważanie kół
wulkanizacja
– *wystawiamy faktury VAT*

JAROSŁAW
ul. Kraszewskiego 66
tel. 212717

Zapraszamy • codziennie 8.00-19.00 • soboty 8.00-14.00

2394

ARTYKUŁY
FOTO
-APARATY
-ALBUMY
-FILMY

NAJWIĘKSZY WYBÓR MAREK I RODZAJÓW

78-33-89

HURT KOREKS
PRZEMYŚL, RYNEK 3

2406

S.C. BAM posiada do wynajęcia
gabloty reklamowe
na kioskoprzystanku przy ul. Jagiellońskiej (kier. Zasanie)

Wszelkie informacje pod telefonem 78 86 00
(Barbara Kamińska, Leszek Wasiewicz)

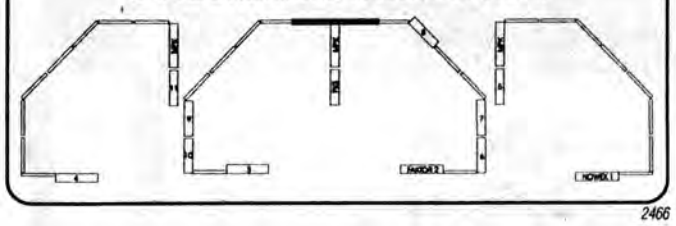

2466

Płyty wiórowe ..... 9,90 zł/m²
Płyty laminowane ..... od 15,60 zł/m²
Płyty oklejane ..... od 14,50 zł/m²
Płyty pilśniowe ..... od 2,40 zł/m²
Panele boazeryjne ..... 18,40 zł/m²
Panele podłogowe ..... 39,60 zł/m²
Blaty, parapety, meble, akcesoria meblowe
Poleca w godz. 7-15
s.c. BOG-MAR Hurtownia nr II
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56a,
tel./fax (0-10) 78-40-76

2415

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość"
Rok zał. 1947
S.Rz.

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

Oferuje
ponad 2000 pozycji
materiały nowoczesne, ekologiczne

OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.
Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

SPRZEDAJEMY:
- materiały ścienne • stolarkę okienną, drzwiową,
- izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
- rynny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia .....

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.

Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

Nowość!!! Najtańsza ściana Bloczki siporex do murowania na kleju – szer. 36 cm wsp. K 0,43

2395

ADAM
Rok zał. 1990

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

POLECAMY

FARBY, LAKIERY „NOBILES"

ATLAS KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA

FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica"

PŁYTKI CERAMICZNE „OPOCZNO"
5 lat gwarancji

STYROPIAN – STYROPOL

PIANY I SILIKONY selena

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE NORGIPS

FARBY – Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL

Również materiały pomocnicze malarskie

UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW

Towar dostarczamy własnym transportem

ZAPRASZAMY

Jarosław
Widna Góra 98a
tel./fax (0-10) 21-23-26

Przemyśl
ul. Batorego 5
tel./fax (0-10) 78-94-15

2431

HURTOWNIA E M A R

37-700 Przemyśl, plac św. Floriana 1, ul. Sportowa 3
tel./fax (0-10) 78-35-29, tel. (0-10) 78-97-12 wew. 44

POLECA

- **wózki dla dzieci – głębokie, spacerowe, bliźniacze**
- **wózki dla lalek, rowerki, chodziki, jeździdełka**
- **zabawki, samochody, lalki, klocki**
- **maskotki, puzzle**
- **lalki Barbie**

Odbiorcom hurtowym udzielamy rabatów

ZAPRASZAMY
codziennie 8,00-16.00
w soboty 8.00-15.00

2353

HURTOWNIA PŁYTEK CERAMICZNYCH „SAMAKO" sp. z o.o.

Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16
(za Płytami Pilśniowymi), tel. 78 07 61

300 wzorów płytek renomowanych firm włoskich.
Dostawy bezpośrednio od producentów.
Większe partie towaru dostarczamy własnym transportem TIR

Zapraszamy codziennie
od 8.00 do 16.00
w soboty od 9.00 do 13.00

2403

KSEROKOPIARKI

Jedyny autoryzowany przedstawiciel na Małopolskę **RICOH**

KSERO - USŁUGI
KSERO
PRIPORT – TANI SZYBKI DRUK
CIĘCIE
OPRAWA DOKUMENTÓW

XERREX DYSTRYBUCJA I PROFESJONALNY SERWIS
***Przemyśl**, ul. 3 Maja 19*
tel./fax (0-10) 704-753

Dystrybutor Canon

2268

ZHUP CZEXBUD

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
- **Kasetony sufitowe**
  - w cenie od 3 zł/m²
  - dla sklepów upusty
- **Klej do płytek CERESIT** – 0,70 zł/kg, fugi, narzędzia
- **folia dachowa** 2,80 zł/m², **siatka elewacyjna** 3,90 zł/m² dla firm budowlanych upusty
- **mrozoplast, betoszczel, cemplast, betotwar, dysperbit**
- **zawory, kształtki ocynkowane i PE**
- **styropian M-15** w cenie 94,00 zł/m³, M-20 – dla firm upusty

Prowadzimy sprzedaż ratalną

ZAPRASZAMY w godz. 7-15
tel./fax 78-58-97

2428

SPRZĘT AGD i RTV

F.H.U. „VIDEO-BOX" VB

BEZ PORĘCZYCIELI
FORMALNOŚCI NA MIEJSCU
TRANSPORT GRATIS

NA RATY!

PRALKI, LODÓWKI, KUCHNIE, TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, WIEŻE, RADIOMAGNETOFONY I WIELE INNYCH

PROMOCJA!
TELEWIZOR
do wygrania co 3 miesiące!
Co miesiąc do wygrania
PRALKA AUTOMATYCZNA!
Weź udział w promocji!
Przy zakupie pralki lub zmywarki
w naszych sklepach
otrzymasz komplet materiałów konkursowych.

Sklepy:
- 37-700 Przemyśl, ul. Opalińskiego 9, tel. 70-11-68
  Os. Kazanów – dojazd autobusami MZK linii 20, 27, 32
- 37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 37, tel. 78-36-50

2391

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie badań stanu technicznego instalacji elektrycznej wewnętrznej oraz odgromowej w następujących obiektach:

1. **Budynki przy ul. Grunwaldzkiej 82, 86, 121, 125, ul. Rzeczna 4, 8.**
2. **Budynki przy ul. bpa Glazera 4, 18, 20, ul. Noskowskiego 9.**
3. **Budynki przy ul. Rogozińskiego 11, 13, 15, 17, Baza ZKR ul. Kołłątaja 10.**
4. **Budynki przy ul. Paderewskiego 12, 14, 18, 20, ul. Kordiana 7, ul. Opalińskiego 21.**
5. **Budynki przy ul. Sikorskiego 1, 1a, 5a, 5b, 9, 9a.**

Przewidywany termin realizacji zamówienia: marzec-czerwiec 1997. Oferta winna zawierać wszystkie dokumenty określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w siedzibie PSM, dział Techniczno-Eksploatacyjny, pok. nr 8, tel. 70-76-24, ul. Wybrzeże Kościuszki 70, Przemyśl.

Oferty składać w zaklejonych kopertach w terminie do dnia 5.03.1997 r. Wadium w wysokości 700 zł należy wpłacić do kasy PSM w terminie do dnia 5.03.1997 godz. 14.00.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 6.03.1997 w siedzibie PSM.

O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie do 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Spółdzielnia zastrzega siebie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

2452

Dom Pomocy Społecznej w Przemyślu-Lipowicy w oparciu o Ustawę o Zamówieniach Publicznych ogłasza przetarg nieograniczony na następujące zadania:

1. **Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na ułożenie nowych zewnętrznych instalacji ciepłowniczych i wodociągu ciepłej wody zasilających budynki tut. Domu.**
2. **Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na modernizację kotłowni koksowo-węglowej na gazowo-olejową, usytuowanej w tut. zakładzie.**

Oferty na powyższe zadania należy składać w biurze DPS w zamkniętych kopertach opatrzonych napisem:
1. „Przetarg – instalacja c.o."
2. „Przetarg – modernizacja kotłowni"

w nieprzekraczalnym terminie do 25 lutego 1997 r.

Oferty złożone w formie pisemnej oprócz kalkulacji cenowej i wartości ryczałtowej powinny zawierać:
- zaświadczenie uprawniające do występowania w obrocie prawnym w zakresie objętym zamówieniem,
- zaświadczenie o wypełnianiu zobowiązań wobec Skarbu Państwa potwierdzone przez Urząd Skarbowy i ZUS,
- oświadczenie, że ubiegający się o wzięcie udziału w postępowaniu przetargowym spełnia warunki określone w art. 19 i 22 Ustawy o Zamówieniach Publicznych.

Szczegółowych informacji dot. przedmiotu zamówienia udzieli zastępca dyrektora w biurze DPS, lub telefonicznie pod nr. tel. 70 55 57.

Pożądany termin realizacji zamówienia określa się na 15 kwietnia 1997 r.

2446

Bingo

codziennie także w niedzielę od godz. 9.00-20.00 z myślą o Tobie

Soki BOBO FRUT ---------- od 0,96 zł
Kawa SAHARA ---------- 2,39 zł
Bebiko ---------- 5,44 zł
Masło ---------- 2,01 zł
Sok pomarańczowy EMIG 2 l ---------- 4,44 zł
Mąka luksusowa 1kg ---------- 1,51 zł

Przemyśl, ul. Lwowska 36a w MARKO-EXIM, tel. 78-92-72 w. 206

Od 01.02.1997 r. Artykuły spożywcze W CENACH PÓŁHURTOWYCH

„STALPROFIL"
ŻURAWICA
HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH i BUDOWLANYCH
TEL. 78-21-58, 71-34-36
FAX. 70-14-56
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTĘ
OD 7.00 DO 13.00

2263

Nowo otwarty zakład naprawczy samochodów „MIX"
świadczy usługi:
- naprawa
- bus-serwis
- naprawa autobusów
- faktury VAT
- konserwacja itp.

Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16.
W styczniu i lutym ceny promocyjne
Tel. 78041[illegible]

2335

UWAGA ! UWAGA !

ABSOLWENCI GIMNAZJUM I LICEUM
IM. K. MORAWSKIEGO W PRZEMYŚLU

Z okazji jubileuszu 90-lecia szkoły w dniach 27-28 września 1997 r. odbędzie się zjazd wszystkich jej absolwentów. Dyrekcja Szkoły i Komitet Organizacyjny serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Pisemne lub telefoniczne zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje sekretariat szkoły w terminie do 30.05.1997 r. pod adresem: 37-700 Przemyśl – ul. Glazera 44 – tel. 799-675.

Przewidywany koszt uczestnictwa w całości imprezy: 150,00 zł/osobę w tym bal 80,00 zł/osobę. Kwotę tę, w zależności od deklarowanego udziału w całości lub części imprezy prosimy wpłacać na konto w PKO BP o/Przemyśl nr rachunku 10204274-128052-270-1 – w terminie do 30.05.1997 r.

Dokonanie wpłaty jest równoznaczne ze zgłoszeniem udziału.

Organizatorzy proszą o przekazywanie informacji o zjeździe także drogą prywatnych kontaktów, zwłaszcza w odniesieniu do osób przebywających poza Przemyślem i krajem.

W programie obchodów przewiduje się:

* w I dniu: – zbiórkę na dziedzińcu najstarszej siedziby szkoły przy ul. Piotra Skargi (obecnie Szk. Podst. nr 10)
  – mszę św. w Kościele oo. Salezjanów)
  – spotkanie w najnowszej siedzibie szkoły przy ul. Glazera 44 (os. Rycerskie)
  – bal absolwentów
* w II dniu: – odwiedzenie grobów zmarłych profesorów
  – imprezy plenerowe organizowane dla poszczególnych roczników

O szczegółach organizacyjnych powiadomimy uczestników zjazdu w późniejszym terminie.

2347

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg na sprzedaż działek budowlanych położonych we wsi **Kopystno,**

oznaczonych nr	**cena wywoławcza:**
1. 28/2 – 0,28 ha	2 250 zł
2. 29/2 – 0,22 ha	1 790 zł
3. 75/1 – 0,04 ha	340 zł
4. 87/1 – 0,08 ha	700 zł
5. 88/1 – 0,24 ha	1 940 zł
6. nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym położonej w Fredropolu oznaczonej nr 213 o pow. 0,27 ha	**19 000 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego 1997 r. o godz. 11 w Urzędzie Gminy w Fredropolu, pokój nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy urzędu na pół godziny przed otwarciem przetargu.

2457

Eskulap
Poniatowskiego 25,
tel. 70-23-85, 78-22-32
specjalista chorób oczu
JAN M. WITKIEWICZ
poniedziałki, środy
15.30-18.00
- Leczenie chorób oczu
- Komputerowa topografia rogówki
- Dobór i sprzedaż amerykańskich soczewek kontaktowych

DWIE SOCZEWKI **od 190.00 zł** BAUSCH & LOMB

2439

PHU Surowców Wtórnych
„SUROMAT"
Przemyśl, ul. Zielińskiego 33

SKUP MAKULATURY
1 kg od 700 - 1000 starych złotych
oferuje do sprzedaży
papiery toaletowe
papiery pakowe
tel. 78 79 70

2337

TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM"
czynne całą dobę
PRZEMYŚL — GRUNWALDZKA
tel. 70-66-66
Przejazd za kilometr – 80 gr
DOJAZD BEZPŁATNY
ZAPRASZAMY
NASZE USŁUGI NAJTAŃSZE

2243

PISKLĘTA KURZE
ogłoszeniowe – czerwone i białe
oraz brojlery kacze, gęsie i indycze (typ ciężki)
a także karki i koguty rasy ogłoszeniowej.
OFERUJE
Fandlowo-Usługowy Zakład Drobiarski, Jarosław, ul. Nad Sanem 3
tel. 21 20 76, 21 57 88

2355

GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
SOCZEWKI KONTAKTOWE

LEKARZE:
Lek. A. PELCZARSKA
Lek. M. SZUPELAK
Lek. S. SOCHACKI
Lek. E. KONOWALCZYK

PRZEMYŚL
UL. MICKIEWICZA 25
TEL. 78-86-10

2388

1. **BILETY: SAMOLOTOWE do wszystkich krajów świata!**
   PROMOWE!
   AUTOBUSOWE – do ponad 300 miast Europy! m.in.:
   Ateny – 472 zł, Rzym – 290 zł, Neapol – 330 zł, Madryt – 630 zł, Malmö, Ystad – 1210 SEK, Oslo – 430 zł, Londyn – 290 zł, Paryż – 360 zł, Berlin – 170 zł, Praga 170 zł, Sofia 270 zł, Wilno – 31,5 USD.
   (Podane ceny biletów w obie strony)
- **BILETY GRATIS!** w dniu urodzin pasażera (w jedną stronę)
2. **SŁONECZNE WAKACJE ZIMĄ – niższa cena o 30%!**
   Tunezja – od 799 zł, **Cypr** – od 848 zł, **Egipt** (Hurghada) – od 848 zł, **Wyspy Kanaryjskie** – (Teneryfa, Gran Canaria) – od 1124 zł; **Tajlandia** – od 2248 zł.
- **WCZASY NA KREDYT!** (w kraju i za granicą)
3. **KOLONIE I OBOZY WAKACYJNE: Polska** (Mazury, góry i morze) – od 415 zł/ osobę, **Grecja, Hiszpania, Słowacja, Węgry.**
4. **WYCIECZKI OBJAZDOWE PO EUROPIE I KRAJACH EGZOTYCZNYCH ORAZ REJSY**
5. **WYJAZDY NA NARTY (KARPATY I ALPY)**

<<ŻYĆ TO PODRÓŻOWAĆ>>

VAN-TOUR
Agencja Turystyczna
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 6, tel. 70-34-07

2468

TAXI
>CENTRUM<

Przemyśl, ul. Jagiellońska
tel. 788-688
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

2139

Hurtownia Nasion Warzyw i Kwiatów firmy „Plantico"
sprzedaż hurtowa i detaliczna nasion roślin rolniczych.
Najlepsze nasiona w „Centrali Nasiennej" 22-600 Tomaszów Lub.
ul. Łaszczowiecka 5,
tel. 0832-37-38.
Tutaj kupisz również środki ochrony roślin.
ZAPRASZAMY!

2413

Zawiadomienie Zarządu Gminy w Tryńczy

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415) zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi

1) Tryńcza A 35 KD – „Droga dojazdowa do Pola nr I" w Tryńczy,
2) Gorzyce C 26 PSP – „Przemysł i magazyn branży spożywczej z możliwością funkcji mieszkaniowej,
3) Wólka Małkowa H 8 MNj, H 11 Uk – „Tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej (Kościół),

będzie wyłożony do publicznego wglądu wraz z prognozami skutków wpływu ustaleń na środowisko przyrodnicze w dniach: od 20 lutego do 12 marca 1997 w siedzibie Urzędu Gminy pokój nr 2, w godzinach pracy urzędu, tj. od 7.00 do 15,00, od poniedziałku do piątku (wtorek od 8.00 do 16.00).

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Urzędu Gminy w Tryńczy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

2471

RADIO TAXI
96-21
*** GALICJA ***
lub 70-79-70

2221

Bingo
codziennie także w niedzielę od godz. 9.00-20.00 z myślą o Tobie

Kuchnia gazowa	616,00 zł	Kuchnia mikrofalowa DAEWOO 810 p	511,00 zł
Chłodziarko-zamrażarka BOSCH	1470,00 zł	Chłodziarko-zamrażarka DAEWOO 251	1250,00 zł
Lodówka WHIRPOLL 762	1114,00 zł	Chłodziarko-zamrażarka BOSCH KGS 3772 (dwa agregaty)	1915,00 zł
Lodówka WHIRPOLL 763	1210,00 zł	Pralka CANDY	984,00 zł
Lodówka WHIRPOLL 816	1453,00 zł	Pralka DAFNE POLAR	1026,00 zł
Chłodziarka POLAR CZ 250	1099,00 zł		

Ponadto oferujemy miksery, żelazka, krajalnice, odkurzacze samochodowe, sokowirówki, roboty itp.

Przemyśl, ul. Lwowska 36a w MARKO-EXIM, tel. 78-92-72 w. 206

TO CI SIĘ PO PROSTU OPŁACA

Auto-moto

„Maluch", 1980 r., stan dobry. Rogozińskiego 19/4.

125 ME, 1989 r., 72000 km przebiegu. Tel. 799458.

125p, 1980 r., tanio. Tel. 702723 po 14.00.

125p, 21 mln. Batorego 5.

126p, 1981-82, cena 2000 zł. Torki 48A.

126p, 1984. Tel. 788365.

Audi 100, 2000, diesel, rok prod. 1984. Wiadomość: tel. 710251 lub 975 w. 106062.

Ciągnik P-150K, beczkowóz HTS, 10000 l, sprzedam. Tel. 712857.

Cinquecento 704, 1995 r., pełne wyposażenie, sprzedam. Tel. 702765.

Do sprzedania fiat combi, rok prod. 1982, po remoncie, stan dobry, pilnie. Tel. 700815.

Do wynajęcia pomieszczenie magazynowo-warsztatowe, pow. 1000 m kw. oraz pomieszczenie biurowe. Jarosław, tel. 215168.

Fiat 125p, 1979 r., sprzedam. Tel. 788124.

Fiat 126p, 1977 r. Inf. Torki 22.

Fiat 126p, 1979 r. cena 800 zł. Wiadomość: Bełwin 14.

Fiat 126p, 1990 r. Rudołowice 195.

Fiat 126p, 1990 r. Tel. 706337.

Fiata 126p, 1981 r., sprzedam tanio. Wiadomość: Wyszatyce 183.

Ford escort 1,6 GL, 1983 r., skrzynia 5, hak holowniczy, cena 8200 zł. Jarosław, Spytka 12/5.

Kupię audi 80 1,8 rok prod. 1989-91. Tel. 785323.

Kupię motor WSK. Tel. 789712 w. 43.

Kupię silnik do fiata 125p. Tel. 704792 po 16.00.

Łada 2107, prod. 1989 r., przebieg 78 tys. km, kość słoniowa, cena do uzgodnienia. Tel. 700621.

Łada 2107, rok prod. 1989, gaz, 5 biegów. Tel. 789568.

Opla vectrę, rok prod. 1995, bezwypadkowy, turbo diesel 1,7; pełne wyposażenie. Ford mondeo, turbo diesel, rok prod. 1994, poj. 1800, bezwypadkowy, z pełnym wyposażeniem. Tel. 214747.

Peugeot 309 SR, 1987 r., poj. 1300, 130 mln. Tel. 783594.

Polonez, 1984 r., volkswagen passat, combi 1,6 1979 r. Tel. 010 485399.

Polonez 1500, 1988 r. Sufczyna 8, tel. 148.

Polonez caro 1,6 GLI, 1994 r., przebieg 30 tys. Tel. 703634.

Polonez caro 1,9D, 1991 r. Tel. 401112.

Skodę favorit, 1991 r., sprzedam. Tel. 787205.

Skup 126p, stan obojętny. Tel. 010 485399.

Sprzedam BMW 728i. Tel. 216079 od 8.00 do 16.00, po 20.00 – 213901.

Sprzedam ciągnik C-330, 1986 r. Nowe Sady 24, gm. Fredropol.

Sprzedam ciągnik niemiecki. Tel. 321781.

Sprzedam cinquecento sporting, 1996 r. Tel. 712281 po 16.00.

Sprzedam cinquecento 900, 1995 r. Tel. 700842, ul. Wieniawskiego 20/5.

Sprzedam cinquecento sporting 1100, po wypadku. Tel. 712410.

Sprzedam fiata 125p ME, rok prod. 1986, silnik poloneza, 5-biegowa skrzynia biegów, w dobrym stanie. Tel. dom 706554 w godz. 16-22, tel. praca 787031 w godz. 8-14.

Sprzedam fiata 125p, 1981, poloneza, 1983, stan idealny. Ostrów 387, tel. 710224 po 18.00.

Sprzedam fiata 126 EL, 1995, 28 tys. km, stan dobry. Przemyśl, tel. 787226.

Sprzedam fiata 126p SX, rok prod. XI 1993, kolor czerwony, I właściciel. Kontakt: 786881 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, 1990 r. Bolestraszyce 284, tel. 713444.

Sprzedam fiata tipo 1,4 rok prod. 1990. Wiadomość: tel. 090681323.

Sprzedam fiata UNO, poj. 1400, wtrysk, katalizator, rok prod. 1995, przebieg 10000 km. Wiadomość: Przemyśl, tel. 789138.

Sprzedam forda transita, 1987, niski, przeszklony. Tel. 712440.

Sprzedam jelcza 317, wywrotka z przyczepą 10 t. Buszkowiczki 44.

Sprzedam kamaza z przyczepą. Ujkowice 33.

Sprzedam ładę 2105, 1983 r. Żurawica 779.

Sprzedam ładę samarę 1500 S, XII 1990. Bircza, tel. 45.

Sprzedam motocykl Kawasaki, uszkodzony silnik, tanio. Żurawica 891/12.

Sprzedam opla corsę 1,2 MZ, 5 drzwi, city, 1996 r., 9000 km, kolor czerwony, kupiony u dealera, stan idealny. Ul. Siemiradzkiego 6a/3, Przemyśl.

Sprzedam opla recorda, 1982. Tel. 713392.

Sprzedam peugeot 405, rok prod. 1988. Tel. 702102 po 15.00.

Sprzedam poloneza, 1988 r. Tel. 783765.

Sprzedam poloneza caro 1,6 GLE, rok prod. 1992. Tel. 707411.

Sprzedam poloneza caro 1500, 1993 r., przebieg 49 tys., kolor turkusowy metalik, zadbany, istalacja gazowa na gwarancji, I właściciel, cena do uzgodnienia. Tel. 709390.

Sprzedam renault 18, combi, diesel, rok prod. 1983, silnik po remoncie, biały, tanio. Żurawica 891/12.

Sprzedam renault 19 1,2, rok prod. 1990, 3-drzwiowy. Tel. 713366 po 16.00, Żurawica.

Sprzedam skrzynię ładunkową do żuka, nową. Tel. 712440.

Sprzedam syrenę 105, 1976, zarejestrowaną. Tel. 780092.

Sprzedam tarpana, rok prod. 1986, po remoncie, cena 2000 zł. Tel. 710088.

Sprzedam tawrię, 1992 r., białą, 38 tys. km. Tel. 780515 po 15.00.

Sprzedam toyotę corollę 1,8 diesel, rok prod. 1988. Tel. 701341.

Sprzedam żuka, oplandekowanego, przebieg 33 tys. km, stan b. dobry. Orły, tel. 712174.

Sprzedam żuka skrzyniowego, 1986 r. Tel. 713209 lub Żurawica 330.

Tanio sprzedam poloneza 1500, 1986 r. Prałkowce 137.

Volkswagen passat 1,6 turbo diesel, biały, rok prod. 1989, cena 22000 zł. Tel. 710102.

VW passat 1,6 combi, 1988-89 r. Przemyśl, ul. bpa Glazera 20/147.

Żuk blaszak, 1990 r., możliwa faktura VAT. 700514.

Kupno

Pilnie kupię telefon komórkowy, używany. Tel. 788557.

Lokale

Do wynajęcia na biura, piętro domu przy ul. Okrzei. Tel. 705099.

Do wynajęcia lokal 80 m kw. 783294 od 16.00-20.00.

Lokal 20 m kw. w centrum do wynajęcia. Tel. 783577.

Pilnie poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy w granicach miasta, min. 50 m kw. Tel. 0137 34007.

Poszukuję pomieszczenia 15-20 m kw. na sklep i usługi w centrum Przemyśla. Tel. 701035.

Mieszkania

Do wynajęcia kawalerka. Tel. 710654.

Do wynajęcia mieszkanie M-4, płatne z góry za cały rok. Tel. 703338 od 16.00-20.00.

Komfortową garsonierę, własnościową w bloku, zamienię na większe mieszkanie, może być komunalne. Tel. 705834.

Kraków, pokój z kuchnią, 26 m kw. z telefonem, zamienię na Przemyśl, równorzędne lub garsonierę. Kraków, tel. 341357.

Kupię garsonierę. Tel. 782490 (prosić: Ewę).

Mieszkanie 80 m kw. (gaz, c.o.) w prywatnym budynku, zamienię na mniejsze w zasobach komunalnych. 799633 lub 707234 po godz. 19.

Młody, bez nałogów, poszukuje do wynajęcia pokoju, na okres min. 1/2 roku, płatne z góry. Tel. 784113.

Sprzedam mieszkanie 40 m kw., Radymno, os. Jagiełły 8/14, po godz. 18.

Sprzedam mieszkanie 58 m kw. Skr. poczt. 797.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, 51 m kw. Tel. 708553.

Zamienię M-3 na większe. Wiadomość: 786601 w. 373.

Zamienię mieszkanie własnościowe 39 m kw., na większe do 50 m kw. Tel. 788201.

Zamienię mieszkanie 104 m kw. na 2 mniejsze. Tel. 786031.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, 41 m kw. na parterze, na większe, za dopłatą. Tel. w godz. 7-15, 783247.

Nauka

Chemia – korepetycje. 708936.

Korepetycje – jęz. polski. 700108.

Matematyka – korepetycje. Tel. 711968.

Nauczanie początkowe. Tel. 783947.

Kursy komputerowe I, II, III stopnia oraz kursy księgowości komputerowej
Na kursach rannych – bezrobotni – zniżka. Materiały kursowe – gratis. Zakład Usług Informatycznych.
***Zapisy:** tel. 786373, Przemyśl, ul. Śnigurskiego 9.* 2210

Nieruchomości

Przemyska Giełda Nieruchomości
tel. 78-76-31
Kancelaria Radców Prawnych w Przemyślu, ul. Franciszkańska 7
od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

Sprzedaż, kupno, wynajem

Sprzedamy:
1. Mieszkanie o pow. 56 m² w Rzeszowie.
2. Mieszkanie o pow. 45 m² w Rzeszowie.
3. Budynek z warsztatem w Ostrowie k. Przemyśla.
4. Dom (do remontu) w Jarosławiu.
5. Działkę o pow. 10 arów w Przemyślu.

Do wynajęcia:
6. Dom w Przemyślu.
7. Lokal użytkowy o pow. 50 m² w Przemyślu.

2402

Kupię działkę, dom na Zasaniu, w ewentualnym rozliczeniu mieszkanie. Tel. 789536.

Kupię stare gospodarstwo rolne do 15 km od Przemyśla. Tel. 090375761.

Odstąpię działkę rekreacyjną obok strzelnicy przy ul. Paderewskiego. Tel. 799912.

Poszukuję magazynu o pow. 250-300 m kw. na terenie Przemyśla. Tel. 799939.

Sprzedam atrakcyjną 15-arową działkę budowlaną w Ostrowie; komplet uzgodnień budowlanych. Tel. 701197.

Sprzedam dom. Wiadomość: tel. 701218.

Sprzedam dom 100 m kw., 4 ha ziemi w Ruszelczycach. Wiadomość: tel. 010 706136.

Sprzedam dom 60 m kw. z działką 7 a. Przemyśl, ul. Smolna 1, boczna Lwowskiej.

Sprzedam działkę budowlaną 20 a. Kupiatycze 82.

Sprzedam kiosk na os. Rycerskim. Tel. 702311.

Praca

Chałupnictwo – produkcja kasetek ze słomy. Wysyłka materiałów opisowych, zdjęć. Szeroka współpraca. Znaczki polecone na odpowiedź: „Vacex" skr. 410 KAS, 35-959 Rzeszów 2.

Imper-Poland zatrudni przedstawicieli firmy, praca – świadczenia usług promocyjnych; oferujemy wysokie zarobki, ok. 1000 USD; wymagania: min. średnie wykształcenie, samochód, telefon, wiek 25-50 lat. Spotkanie informacyjne: 27.02.97, Przeworsk, ul. Konopnickiej 5, Szkoła Podstawowa nr 1, godz. 17, kontakt telefoniczny: 010 323064 lub 322819.

Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel. 701300.

Praca dla operatywnych z samochodem, dodatkowa praca dla nauczycieli. Tel. 322277, 9.00-11.00, środa-piątek.

Pracownia krawiecka zatrudni z praktyką krawcowe i projektanta. „Janpol", ul. Nestora 2, tel. 783781, 715323.

Przyjmę do pracy kierowcę na samochód ciężarowy. 786501.

Przyjmę do pracy w sklepie kasjerki. Wiadomość: tel. 785077.

Przyjmę rencistów do pracy. Zakład Produkcji Metalowej, Sanocki, Żurawica 497A.

Spółka przyjmie do pracy głównego księgowego, sekretarkę. Tel. 017 520843, Przemyśl, 3 Maja 63.

Zatrudnię magistra farmacji do prowadzenia apteki. Tel. 799215 po 18.00.

Zatrudnimy kierowcę zaopatrzeniowca i kierownika hurtowni mat. budowlanych (wymagane wykształcenie wyższe budowlane plus praktyka w handlu). Tel. 785897.

Sprzedaż

Barakowóz na kołach, wciągarkę łańcuchową do 250 kg, spawarkę. Tel. 786040 do 15.00.

Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska w cenie 24,3/m kw., dachy pod zamówienia. Najtaniej, Jarosław, tel. 213620.

Cement, wapno, gips – najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.

Laptopy, komputery, superceny, akcesoria. Tel. 709598.

Modemy, ceny promocyjne, komputery, akcesoria. Tel. 709598.

Nowy, duży magiel elektryczny do sprzedania. Tel. 788515 od 18.00- 21.00.

Pilnie sprzedam budę na bazarze Polonia. Tel. 787966.

Podpałka Alfix, producent. Tel. 701901.

Pustaki Max-Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K – oficjalny przedstawiciel zakładów ZCB Markowicze oraz Prefabet Stalowa Wola. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław 213620.

Regały do sklepu odzieżowego. Wiadomość: tel. 704583, 18.00-20.00.

Schody drewniane, parkiety – sprzedaż, montaż. Tel. 017 575244.

Sprzedam brusy bukowe, 2-letnie. Tel. 706331.

Sprzedam budę na bazarze Polonii. 789279.

Sprzedam deski budowlane, drewno dachowe; cena orientacyjna 350 zł/m sześc. Stanisław Hop, Sufczyna 27.

Sprzedam kiosk spożywczy przy stacji PKP. Tel. 707908.

Sprzedam kiosk spożywczy 10 m kw. + zaplecze, woda, prąd, w atrakcyjnym miejscu, Zasanie. Tel. dom. 709696, 709924, 18.00-20.00.

Sprzedam kiosk spożywczy nr 4 przy przejściu granicznym w Medyce. Wiadomość w kiosku.

Sprzedam klacz 3,5-roczną, źrebną. Łowce 73 k. Radymna.

Sprzedam kuchnię polową oraz maszynę do bitej śmietany (włoską). Tel. 010 786746, wieczorem.

Sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonii. Ul. Szańcowa 59.

Sprzedam ocieplane barakowozy budowlane, obite blachą, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Przemyśl, tel. 799334.

Sprzedam punkt handlowy na bazarze Polonia, z oświetleniem, w dobrym miejscu. Tel. 701928.

Sprzedam sukienkę do I Komunii. Tel. 788178.

Sprzedam szczenięta rodowodowe, rasy Rottweiler. Tel. 010 786746, wieczorem.

Sprzedam zestaw satelitarny, rower treckingowy. Tel. 700246.

Sprzedaż, hurt-detal, boazeria, listwy, podłogi, drzwi harmonijkowe oraz układanie i cyklinowanie. Przemyśl, ul. Lelewela 11A, tel. 799727.

Sprzedaż drewna opałowego. Tel. 701285.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepik, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.

Sztukateria gipsowa, kasetony sufitowe, styropianowe i drewniane. Tel. 017 575244.

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ
VIVE Górki Szczukowskie k. Kielc
Filia Zamość, ul. Przemysłowa 4
tel. (0-84) 38-58-27 w. 350
2475

EXPERT
Przemyśl, ul. Tarnawskiego 9a
tel. 78-64-03
- DREWNO (boazeria, listwy)
- METALOWE (wkręty, śruby)
- NARZĘDZIA (wiertła, piły)

USŁUGI REMONTOWE
ZAPRASZAMY
pon.-pt. 8-16, sob. 8-14
2462

Usługi

ASSISTANCE ELECTRIQ: sprzedaż kserokopiarek, Faxów TOSHIBA, Risografów, Niszczarek papieru, Central telefonicznych. Serwis, materiały eksploatacyjne również do innych typów kopiarek. Łukasińskiego 7, tel./fax 782321.

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Tel. 788178.

Czyszczenie dywanów. Tel. 321776.

EKO-LAND, projektowanie i zakładanie ogrodów przydomowych. Tel. 712645, 090330640.

Komputerowe przepisywanie prac. Tel. 782854 po 16.00.

Malowanie, tapetowanie. Tel. 702514.

Muzyka na wesele, atrakcje. 782568.

Naprawa i instalowanie piecyków gazowych; ślusarskie, wod.-kaniarskie. Tel. 704116, 706595.

Sufity podwieszane, ściany działowe, malowanie, adaptacja poddaszy. Tel. 090682288.

Szyldy, tablice reklamowe, inne; wytwarzanie, montaż. Tel. 702771, ul. Grzegorza 6 (boczna Grunwaldzkiej).

Videofilmowanie. Tel. 705787.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

Żaluzje okienne, ścianki rigips, nida-gips, sufity podwieszane, malowanie, tapetowanie, oświetlenie punktowe, układanie glazury. Art-Żal, tel. 702331 lub 701080.

Żaluzje pionowe (tekstylne, PCV), poziome (międzyszybowe, nawierzchniowe), produkcja, sprzedaż, montaż. Hurtownia taśm, elementów do produkcji żaluzji. Jarosław, Grodzka 15, tel. 214267.

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafle, kotły c.o., kuchnie węglowe „Jawor" i bydgoska, usługi ślusarskie.
· raty · transport bezpłatny ·
Przeworsk, ul. Studziańska 2
Tel. 482069
Zakład Prod.-Handlowy „OLA"
2372

USŁUGI BUDOWLANE:
- **suche tynki**
- **sufity podwieszane**
- **adaptacja poddaszy**
- **prace malarskie**
- **kompleksowe remonty wnętrz**

ZLECENIA I INFORMACJE:
tel. 78-40-78 od 16 do 21
2445

Zdrowie

A1 „Krukierek", Rzeszów, Fredry 4, 017 33352, rehabilitacja: choroby narządu ruchu, internistyczne, choroby prostaty, hemoroidy..., konsultacja: neurochirurg, reumatolog-internista, chirurg-ortopeda.

A2 „Krukierek", łuszczyca, bielactwo... Waldmann; brodawki, odciski, wymrażanie – prof. Andrzej Langner.

A3 „Krukierek", choroby gardła, uszu, nosa -magnetolaseroterapia; wymrażanie: polipy, brodawczaki – laryngolog.

A4 „Krukierek", stany zapalne narządów rodnych, nadżerki, niewydolność seksualna: magnetolaseroterapia, borowina, kriochirurgia – ginekolog.

Bioenergoterapeuta – leczy energią i stosuje zestawy ziołowe napromieniowane energią życia. Zapisy: Przemyśl, 3 Maja 47. Tel. 704403.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, św. Ducha 8, codziennie od 9, rejestracja: tel. 213660.

Lek. Izolda Kołakowska specjalista chorób dzieci, przyjmuje: Malczewskiego 7. Wizyty domowe: tel. 709256.

PEDIATRA WIESŁAW MORAWSKI, WIZYTY DOMOWE. TEL. 702765.

Pediatryczne wizyty domowe, Anna Seidel-Pilecka, lek. chorób dziecięcych, specjalista reumatolog dziecięcy. Tel. 703020.

Specjalistyczny gabinet leczenia bólu
– akupunktura, farmakoterapia
bóle ostre i przewlekłe, nerwice, niedowłady, schorzenia z zakresu medycyny ogólnej (także u dzieci), nałogi
poniedziałek, piątek od 15.00
Przemyśl, ul. Malczewskiego 7, tel. 709256
2027

POLE MAGNETYCZNE
WSPOMAGA LECZENIE CHORÓB:
reumatyzm, zwyrodnienia kręgosłupa i stawów, złamania, nerwice, migreny, nerwobóle, zaburzenia układu krążenia
Gabinet Odnowy Psychobiologicznej i Regeneracji Organizmu
Grażyna Krupowczyk
Orły 200, tel. 71-26-05

GABINET GINEKOLOGICZNY
Przemyśl, pl. Na Bramie 8
lek. med.
Krzysztof Zadzimski
specjalista położnictwa i ginekologii – cytolog
pon. i środy 16.30-17.30
2257

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REHABILITACJI MEDYCZNEJ
Lek. med. Tomasz OLESZEK
Przemyśl, plac Na Bramie 8
czynny: – środa g. 13.30-16.00
– piątek g. 17.00-19.30
2293

GABINET INTERNISTYCZNY
lek. med. BOŻENA JANICKA
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
PRZYJMUJE:
wtorki 16-17
Przemyśl, Przych. Rej. ul. 3 Maja
TEL. DOM. 706607
2342

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA
— A L F A —
Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 70-47-69
pon, wt, śr, cz: 15.00-19.00
- testy alergologiczne
- leczenie chorób alergicznych
- wizyty domowe

prowadzi specjalista alergolog
GERARD CHOJNACKI
2386

Lek. med. Halina KOPERDA
specjalista chorób dzieci
ENDOKRYNOLOG
przyjmuje:
poniedziałki, środy, 17.00-18.00
Przemyśl, ul. 3 Maja 32/4
tel. 704456
2433

Lek. Bogusław DAWNIS
SPECJALISTA
CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
ORAZ
ENDOKRYNOLOG
przyjmuje w poniedziałki, środy i czwartki od 15.30 do 17.00
ul. Mnisza 3, Przemyśl, tel. 70-11-46
2444

GABINET ALERGII I CHORÓB SKÓRNYCH
lek. med.
Anna OSADA-BIELEC
SPECJALISTA ALERGOLOG
SPECJALISTA DERMATOLOG

PRZEMYŚL:
poniedziałek, środa, piątek
w godz. 15.00-16.00
ul. Grunwaldzka 2
tel. 70-72-01

JAROSŁAW:
wtorek w godz. 15.00-16.00
ul. Królowej Jadwigi 13
tel. 21-21-41
2447

SPECJALISTYCZNY GABINET INTERNISTYCZNY Z EKG
LEK. MED. Jerzy BIELEC
specjalista chorób wewnętrznych
Przemyśl:
poniedziałek, środa, piątek
ul. Grunwaldzka 2
tel. 70-72-01
WIZYTY DOMOWE
2448

GABINET PEDIATRYCZNY
Przemyśl, ul. Goszczyńskiego 5 (boczna Grunwaldzkiej)
DR MED. HENRYK KLUZ
specjalista chorób dzieci
pon., czw. 16-17
Wizyty domowe: tel. 70-88-18
2449

LEKARZ WETERYNARII
KAMIL POLICHT
informuje
swoich klientów,
że od dnia **1.02.97 r.**
przyjmuje
w nowo otwartym gabinecie przy ul. Dworskiego 74 w Przemyślu.
Codziennie w godz. 10-18.
w soboty 10-14,
w niedzielę 10-12.
Telefon 24 godziny na dobę:
78-38-07

Zguby

Zgubiono legitymację studencką AGH. Dariusz Ptasznik, 712566.

Zgubiono zezwolenie na działalność gospodarczą nr 6424/5528/93.

Różne

Firma posiada do wynajęcia garaże na samochody osobowe, strzeżone całą dobę przy ul. E. Plater 4, obok Ciepłowni Zasanie (boczna Rogozińskiego). Wiadomość: tel. 705626, 090375577.

Pilnie sprzedam lub wydzierżawię dwa sklep-garaże na placu targowm przy ul. Zana. Wiadomość: po 18.00, tel. 707355.

Przedsiębiorstwo Turystyczne SAN sp. z o.o. w Przemyślu, wydzierżawi na campingu „Zamek" w Przemyślu, Wyb. Piłsudskiego 8a, na placu o pow. 22 ary: – estakadę dla samochodów, podnośnik hydrauliczny, budynek warsztatowy i 5 garaży blaszanych, zaplecze socjalne. Informacje pod nr. tel. 783413, 785615.

Przyjmę tablicę reklamową na działce przy E-4. Tel. 713209.

Sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonii. Tel. 702724.

Za długi męża Jana Filozofa, nie odpowiadam. Była żona Magdalena Filozof.

Dyrekcja Domu Dziecka nr 3 w Przemyślu przy ul. Leszczyńskiego 3 serdecznie dziękuje za nieodpłatne wyremontowanie kotłów centralnego ogrzewania w naszej placówce Zakładowi Wielobranżowemu „Metal-Drewno", Prałkowce 122 a.

ogłoszenia drobne na telefon*)
Przemyśl 702200,
Jarosław 212034
*) tylko 0,60 zł + VAT za 1 słowo

TAXI
ul. Kraszewskiego
Tel. 707-808
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

CENY KONKURENCYJNE
2218

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
ul. Czarnieckiego
37-700 Przemyśl
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!
POSTÓJ DWORZEC GŁÓWNY PKP I PKS Przemyśl